

Protokół nr XX/16
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
21 stycznia 2016 r.
Sala Sesyjna, Sukiennice 9

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 20.00

Na ogólną liczbę 37 radnych wszyscy byli obecni.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski poprosił radnych o potwierdzenie obecności w elektronicznym systemie obsługi sesji, a następnie otworzył obrady XX sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dzień dobry Państwu. Otwieram obrady XX sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Witam serdecznie licznie przybyłych dzisiaj Gości, Państwa Prezydentów, Państwa Dyrektorów, Panie Radne oraz Panów Radnych na dzisiejszej sesji.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Komunikaty zaczynają się od bardzo serdecznego mojego zaproszenia na jutro na godzinę 16.00 tutaj do tej sali, jako że będziemy gościli delegację radnych ze Lwowa. Będzie to delegacja w składzie 12 osób, z czego 8 osób to są nowo wybrani radni i 3 osoby z grona urzędników. Jest to spotkanie o tyle ważne, że jak Państwo wiecie, pod koniec minionego roku odbyły się wybory samorządowe na Ukrainie. I we Lwowie rada miejska całkowicie się zmieniła, jeżeli chodzi o skład. Czyli są to ludzie, którzy będą mieli kontakt z Wrocławiem po raz pierwszy jako radni, bo prywatnie ktoś z nich może już był we Wrocławiu. Dlatego będziemy chcieli przedstawić im miasto, porozmawiać o roli Lwowa w trakcie Europejskiej Stolicy Kultury oraz zachęcić i przedstawić program współpracy między Wrocławiem i Lwowem w kolejnych latach ich i naszej kadencji. Dlatego tak bardzo mi zależy, aby obecność radnych była jak najliczniejsza. Uważam, iż Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą powinna obowiązkowo się na jutrzejsze spotkanie stawić. Jutro, godzina 16.00 w sali obrad Rady Miejskiej Wrocławia.

Już po raz dwudziesty Urząd Miejski Wrocławia wspólnie z Towarzystwem Miłośników Wrocławia zorganizował dla szkół podstawowych i gimnazjów konkurs pod nazwą „Wielka Nagroda Wrocławia”. W tegorocznej edycji konkursu uczestniczyły 94 wrocławskie szkoły. Teraz nagrodzimy przedstawicieli tych szkół w poszczególnych kategoriach. Zwycięzcami tegorocznej edycji „Wielkiej Nagrody Wrocławia” zostały w grupie szkół podstawowych: Szkoła Podstawowa nr 50 — I miejsce, Szkoła Podstawowa nr 1 — II miejsce, Szkoła Podstawowa nr 51 — III miejsce.

Natomiast w grupie gimnazjów: I miejsce — Gimnazjum nr 14, II miejsce — Gimnazjum nr 1, III miejsce — Gimnazjum nr 13.

Zorganizowano także dwunastą już edycję „Przedszkolnej Nagrody Wrocławia”. Uczestniczyły w niej 74 wrocławskie przedszkola. Zwyciężyło Przedszkole nr 149, II miejsce zajęły *ex aequo*: Przedszkole nr 15 i Przedszkole 77.

W tym roku Urząd Miejski Wrocławia oraz Towarzystwo Miłośników Wrocławia po raz siódmy zorganizowały także konkurs pod nazwą „Magnum Praemium Wratislaviae”

adresowany do uczniów szkół średnich. Tegorocznym laureatem tego konkursu zostało Liceum nr III, drugie miejsce Liceum nr VII, trzecie miejsce Liceum nr X.

W sumie w 54 konkursach tematycznie związanych z Wrocławiem uczestniczyło ok. 10 tysięcy uczniów oraz 186 wrocławskich szkół i przedszkoli.

W tym momencie proszę dyrektorów wymienionych placówek o podejsię i odebranie pamiątkowych dyplomów.

[red. — W tym miejscu dyrektorzy nagrodzonych szkół otrzymali z rąk Prezydenta Wrocławia kwiaty oraz pamiątkowe dyplomy]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Gratulujemy jeszcze raz wszystkim laureatom. W I punkcie w imieniu Prezydenta Wrocławia wystąpi Wiceprezydent Wrocławia Anna Szarycz.

Wiceprezydent Wrocławia Anna Szarycz: [W swoim wystąpieniu Wiceprezydent posiłkowała się prezentacją multimedialną] Pragnę przedstawić Państwu dotychczasowy przebieg wydarzeń kulturalnych we Wrocławiu w związku z objęciem przez Wrocław tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. Zaczniemy od weekendu otwarcia, w ramach którego odbyła się gala w Narodowym Forum Muzyki, będąca jednym z ponad 100 wydarzeń kulturalnych, których byliśmy świadkami od 15 do 17 stycznia. W samej tylko gali uczestniczyło ok. 1400 widzów, w tym ludzie kultury, artyści, goście z kraju i zagranicy, zaproszeni zarówno przez miasto, jak i Biuro Festiwalowe Impart 2016, ambasadorowie, prezydenci miast, przedstawiciele rządu, Komisji Europejskiej z panem komisarzem w roli głównej. 300 dziennikarzy odwiedziło nasze miasto, w tym 100 z zagranicy. I część gali, prowadzona przez Konrada Imiełę oraz Katarzynę Janowską, była symbolicznym pokazaniem tego, czym ma być wrocławskie ESK.

[red. — W tym miejscu z powodu protestu rodziców przeciwko przeniesieniu siedziby Gimnazjum nr 20 we Wrocławiu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zmuszony był zarządzić przerwę w obradach]

Wiceprezydent Wrocławia Anna Szarycz: [W swoim wystąpieniu Wiceprezydent posiłkowała się prezentacją multimedialną] Na slajdzie widzimy Prezydenta Wrocławia z Komisarzem ds. Kultury i Edukacji Unii Europejskiej wręczającym dyplom Europejskiej Stolicy Kultury na gali otwarcia w NFM. Tamże to widzowie i słuchacze, którzy z pomocą kompozytora Pawła Romańczuka najpierw wykonali instrumenty samodzielnie, a potem pod dyktando wrocławskiej dyrygentki i kuratora ds. muzyki, pani Agnieszki Franków–Żelazny, wspólnie zagrali jeden z utworów. To był koncert uczestników ESK i pokazał, że Wrocław chce, żeby całoroczne święto Wrocławia było wydarzeniem, w którym każdy dosłownie może wziąć aktywny udział. Były to proste instrumenty i można je skomponować w domu. W II części orkiestra Narodowego Forum pod dyktando Ernsta Kovačica wykonała utwory Iannis Xenakis, wybitnego greckiego kompozytora i architekta, jednego obok Meliny Mercouri z patronów weekendu otwarcia. Niezwykłym wydarzeniem tego weekendu była „Płonąca wyspa”. Na Wyspie Słodowej przez dwa dni odbywały się spektakle ognia, światła i muzyki przygotowane przez grupy akrobatyczne, taneczne, treningowe i teatralne. Przyjechały do nas z całego Dolnego Śląska i cieszyły się ogromną popularnością uczestników tego wydarzenia, których było blisko 10 tysięcy. Uczestnicy przybywający na wyspę to osoby starsze, młodzież, rodziny z dziećmi. Nasze święto otwarcia przypadało na miesiąc zimowy, a więc strefa food trucków na pl. Nowy Targ swymi napojami i ciepłymi posiłkami świetnie odpowiadała tym, którzy wybierali się na trasę wydarzeń ESK. Przypomnijmy, że był to trójkąt: Wyspa Słodowa, pl. Nowy Targ i Narodowe Forum Muzyki. Po drodze mogliśmy spotkać jeszcze 18 infopunktów. Ale o tym za chwilę. Wracając do food trucków — wydarzenie to było jednym z największych w Polsce zjazdów [red. — food trucków] z inicjatywą pokazania kultury kulinarnej. Jest to impreza ciesząca się szczególną popularnością wśród osób młodych, ale można było tam spotkać wrocławianina w każdym wieku.

Zjazdowi towarzyszyły warsztaty artystyczne, koncerty oraz strefa kultury. W pewnym momencie, ku zdziwieniu samych operatorów tych food trucków zabrakło posiłków i musieli je dowozić. Czyli sami byli zaskoczeni tą frekwencją, tym odzewem wrocławian na ich ofertę. I podobną popularnością cieszyło się 18 infopunktów w ramach akcji „Wrocław rozgrzewa”, w których każdego dnia odbywały się koncerty lokalnych artystów. W punktach umieszczono specjalne instalacje ogniowe, punkty z ciepłymi napojami oraz materiałami informacyjnymi, gazetkami, mapami, ulotkami kuratorskimi z programem poświęconym ośmiu dziedzinom artystycznym. Dla fanów disco w BarBarze odbyła się cicha nocna impreza taneczna w słuchawkach, którą prowadziło troje znakomitych dziennikarzy radiowej Trójki: Agnieszka Szydłowska, Agnieszka Obszańska i Michał Nogaś. Cieszyła się ona ogromnym powodzeniem. W barze BarBara bawiło się ok. 1000 osób od godz. 23.00 do 5.00 nad ranem. Przypomnę, była to cicha dyskoteka — słuchawki na uszy i każdy mógł słuchać swojej wersji muzyki. Weekendowi otwarci towarzyszyły również wystawy. Na początek opowiem Państwu o wystawie Eduardo Chillidy pt. „Brzmienie”. Wystawa [red. — odbyła się] w Awangardzie BWA. Eduardo Chillida to jeden z najwybitniejszych artystów hiszpańskich XX w. Pochodzi z San Sebastian. To bardzo ważne, ponieważ San Sebastian dzieli tytuł Europejskiej Stolicy Kultury wraz z Wrocławiem. W ostatnich latach zawsze przyznawane są te tytuły dwóm miastom europejskim. Wystawa ta już została oceniona jako wielki sukces. W samym tylko wernisażu uczestniczyło ok. 900 osób. To dotąd w BWA jeszcze się nie zdarzyło. Jako ciekawostkę dodam, iż wystawę tę współtworzył syn Eduarda Chillidy — Ignacio Chillida. Na kolejne miesiące przewidziano kolejne wydarzenia związane z wystawą, m. in. katalog wystawy oraz koncert hiszpańskich artystów. Przejdźmy teraz do wystawy „Made in Europe”, która odbywa się we wrocławskim Muzeum Architektury. Na sam wernisaż przyszło ok. 700 widzów, a sama wystawa to prezentacja 170 najpiękniejszych obiektów Europy z ostatnich 25 lat, czyli laureatów architektonicznej nagrody Mies van der Rohe’a. Wystawa trzymała już niezwykle pozytywne, wręcz entuzjastyczne oceny. Za kilka tygodni w Muzeum Architektury pojawi się II część wystawy prezentująca laureatów, tym razem z roku 2016. „Muzeum marzeń” we wrocławskim Muzeum Narodowym zgromadziło komplet widzów, czyli 300 osób na premierowej prezentacji niezwykle spektakli. Ośmiu dzieł sztuki, ośmiu spektakli, ośmiu aktorów i pisarzy pokazało, że synteza sztuk w XXI w. może się spełnić we Wrocławiu. Bilety na kolejne prezentacje, których będzie osiem, są już niemal wykupione. Kolejny koncert odbył się w Narodowym Forum Muzyki z repertuarem Dworżaka, Mendelszona i Xenakisa i również zgromadził komplet widzów, czyli 1400 osób. Wystąpili wrocławscy artyści tworzący orkiestrę Narodowego Forum Muzyki. Kolejnym wydarzeniem pod patronatem Mercouri i Xenakisa był kameralny spektakl, monodram, pt. „Insensio” wrocławskiej aktorki prezentującej postać Meliny Mercouri, czyli twórczyni Europejskiej Stolicy Kultury. Sztuka wystawiona została dwa razy, również przy wypełnionej sali. Trzeba powiedzieć, że ogromnie cieszyły koncerty i występy artystyczne pod nazwą „Dźwięki Wrocławia”. To bardzo unikatowe wydarzenia. Odbywały się one w miejscach nieoczywistych — szpitalach, placówkach opiekuńczych, galeriach handlowych, na lotnisku i dworcu PKP. I pokazywały jeszcze raz, że ESK jest obecna w całym Wrocławiu. We Wrocławiu dla koneserów odbył się również [red. — w] weekend [red. — koncert] zespołu Skaldowie w kościele Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy przy ul. Szkockiej. Koncert tego legendarnego zespołu został wspaniale przyjęty i zgromadził komplet publiczności. Kolejny koncert towarzyszący weekendowi otwarcia to koncert Anny Rusowicz, która jest jedną z rewelacji ostatnich lat. Artystka nagrodzona niemal kompletem Fryderyków wystąpiła w Starym Klasztorze, również w sali wypełnionej po brzegi. W niedzielę 17 stycznia odbył się, jak Państwo wiecie, pochod czterech duchów Wrocławia. Był to niezwykle, 2-godzinny przemarsz przez miasto z czterech kierunków, w którym wzięło udział 1300 artystów i uczestników spektakli. Spektakle to tzw. przystanki na trasie, które rozgrywały się w kilkunastu punktach na trasach pochodów. Kilkadziesiąt tysięcy wrocławian przyłączyło się do pochodów. Wielkie zaangażowanie grup społecznych w to przedsięwzięcie zachwyciło zarówno nas wszystkich, jak i towarzyszących nam gości ze świata. Myślę, że każdy z nas, kto uczestniczył w tych pochodach, musi przyznać, że szkoda, że nie mogliśmy być

wszędzie. Bo najczęściej mogliśmy zobaczyć tylko jeden czy uczestniczyć tylko w jednym. Ale było to niesamowite dzieło stworzone przez artystów i samych wrocławian. I patrząc na liczbę osób i [red. — ich] zaangażowanie, naprawdę jesteśmy dumni. Widzimy, że Wrocław został ożywiony, przebudzony, do uczestniczenia w szerokim tego słowa znaczeniu w kreacji kultury jako naszej rzeczywistości. Pochód przebudzenia zakończył się finałem ceremonii otwarcia w Rynku wyreżyserowanym przez Chrisa Baldwina. Jest nam przykro z powodu awarii prądu i sporego opóźnienia, jakie miało miejsce. Na pewno organizatorzy i reżyser wyciągną z tego wydarzenia wnioski. Ale apelujemy do wszystkich, aby popatrzeć na wydarzenia Europejskiej Stolicy Kultury jako na całość. To, że byliśmy w tych wydarzeniach wspólnie z wrocławianami w różnym przekroju wiekowym, którzy chętnie odpowiadali na oferty przedstawiane przez poszczególnych kuratorów, to naprawdę wspaniałe. I z tego możemy czuć się dumni. Bo to wszystko wydarzyło się w przeciągu zaledwie kilku dni. A to dopiero początek naszej podróży. Wczoraj odbyło się kolejne wydarzenie w Hali Sportowo-Widowiskowej „Orbita”, czyli Tamborrada, w której uczestniczyło kilka tysięcy dzieci i młodzieży. To jest zaangażowanie naszych szkół, naszych dzieci i młodzieży we współrealizację Europejskiej Stolicy Kultury. Z tego możemy być dumni, bo taką energię widzimy i kuratorzy, kiedy zachęcają do wzięcia udziału w wydarzeniach, to odzew jest bardzo duży w naszym mieście. Chciałabym teraz pokrótce przedstawić Państwu, co jeszcze przed nami. Otrzymaliście Państwo kalendarze z przebiegiem wydarzeń Europejskiej Stolicy Kultury w trakcie roku. Ale chciałabym przejść i opowiedzieć o kilku z nich. Będą to tylko wybrane weekendy i wydarzenia, ponieważ rytm święta kultury wrocławskiej wyznacza właśnie te kilkanaście ważnych wydarzeń i okresów skupionych wokół kluczowych wydarzeń programu, wyjątkowych momentów pozwalających zobaczyć, dotknąć i włączyć się w to, co aktualnie ciekawego dzieje się w kulturze. A więc w lutowy wtorek odbędzie się we Wrocławiu koncert Ennio Morricone w Hali Stulecia. To włoski kompozytor i twórca ścieżek dźwiękowych do 600 filmów, m. in. do „Konesera”, „Misji” czy „Cinema Paradiso”. 23 kwietnia natomiast Wrocław rozpocznie kadencję Światowej Stolicy Książki UNESCO. To jest bardzo ważny tytuł, z którego jesteśmy bardzo dumni. I będziemy na niego na pewno zwracali uwagę tak, aby pokazać Państwu, iż ten tytuł również się naszemu miastu należał i jesteśmy z niego bardzo dumni. Wówczas Ossolineum otworzy innowacyjną placówkę edukacyjną — Muzeum Pana Tadeusza, gdzie zobaczymy oryginalny rękopis Adama Mickiewicza. Zwieńczeniem najstarszego festiwalu jazzowego w Polsce — Jazz nad Odrą będą obchody światowego dnia jazzu 30 kwietnia. Miasto zamieni się w wielką jazzową scenę. Natomiast „Thanks Jimmy Festival” zakończy się gitarowym rekordem Guinnessa, który od lat należy do naszego miasta. Półmetek wydarzeń związanych z Europejską Stolicą Kultury uczymy w czerwcu wielkim plenerowym wydarzeniem „Flow” ukazującym historię tworzenia, niszczenia i odbudowy Wrocławia. W centrum wielu wydarzeń performatywnych znajdzie się Odra i okoliczne parki, budynki i mosty. Najbardziej spektakularnym z wydarzeń tego czerwcowego weekendu będzie wielkie widowisko operowe „Hiszpańska noc z Carmen — zarzuła show”. Podczas tego gigantycznego spektaklu wystąpi 500-osobowy zespół artystów, orkiestra, balet, chór, soliści Opery Wrocławskiej, a także zespoły wokalne i taneczne z Wrocławia i Dolnego Śląska. We Wrocławiu wraz z polskim kompozytorem, pianistą jazzowym Leszkiem Możdżerem wystąpi legendarny członek zespołu Pink Floyd, gitarzysta rockowy David Gilmour. To będzie bardzo ważny weekend. Wydarzenia podczas kolejnych dwóch weekendów lipcowych skupią się przede wszystkim wokół filmu i muzyki. Edycja „T-Mobile Nowe Horyzonty”, największego festiwalu filmowego, zostanie poszerzona o program „Mistrzowie kina europejskiego”, czyli cykl przeglądów filmowych przedstawiających historię i różnorodność sztuki filmowej starego kontynentu. Z kolei w ramach „Finding Europe” na Stadionie Miejskim, również w lipcu, odbędzie się spotkanie kilkudziesięciu chórów z Europy, do którego włączy się młodzież uczestnicząca w Światowych Dniach Młodzieży, która będzie gościła we Wrocławiu na zaproszenie diecezji. Dla miłośników fotografii mamy wrześniowy weekend z fotografią. To „TIFF Festival”, który w tym roku odbędzie się pod hasłem „Rivers and Roads” i dotyczyć będzie podróży, migracji i problemów mobilności. Natomiast historię fotografii zaprezentuje wystawa

„Photography Never Dies”. W październiku odbędzie się olimpiada teatralna. To międzynarodowy festiwal teatralny prezentujący osiągnięcia najwybitniejszych twórców z całego świata. W tym samym czasie na wszystkich scenach Wrocławia odbędą się spektakle w ramach Dolnośląskiej Platformy Teatru, festiwalu teatrów Wrocławia i Dolnego Śląska. W grudniowy weekend natomiast odbędą się zapowiadane Europejskie Nagrody Filmowe. To najważniejsze wyróżnienia przyznawane na starym kontynencie, których ideą jest promocja kina europejskiego i europejskich twórców. XXIX gala odbędzie się właśnie we Wrocławiu. Ostatni weekend wydarzeń, zamykający wrocławskie święto kultury europejskiej, to jednocześnie ceremonia zamknięcia Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Widowisko kwartetu Flow podsumowujące i zamykające cały ten rok stanie się również symbolicznym nowym otwarciem, czyli kontynuacją wypracowaną w czasie tego roku całego dorobku kulturalnego, jaki zgromadzimy. Tytuł tej ceremonii to „Niebo”. Chciałabym jeszcze w kilku słowach opowiedzieć o szeregu innych działań prowadzonych w ramach ESK. Warto podkreślić jest to, iż impreza ta, wydarzenie to w naszym mieście było szeroko promowane w wielu mediach w kraju przede wszystkim i za granicą. Wrocław wziął udział w licznych targach turystycznych, prezentacjach, spotkaniach. Podczas ostatniego roku nasze miasto postawiło na ofensywę europejską. Wiedzieliśmy, że ważne jest to, iż Wrocław staje się Europejską Stolicą Kultury, stąd silna obecność na największych i najpopularniejszych imprezach turystycznych i kulturalnych na starym kontynencie. Zapraszaliśmy na ESK podczas prestiżowych imprez w Paryżu, Londynie, Mediolanie, Madrycie, Wenecji, a także w Hamburgu, Kolonii, Frankfurtu, Monachium oraz kilkakrotnie w Berlinie na targach turystycznych. Odbływały się konferencje prasowe i briefingi o ESK. Ostatnio wzięliśmy również udział w targach turystycznych w Utrechcie w Holandii. Zaprezentowano również Wrocław i ESK dziennikarzom sportowym przyjeżdżającym na mistrzostwa Europy w piłce ręcznej. Rynek mediów niemieckich o wydarzeniach związanych z ESK był bardzo szeroko informowany od kilkunastu miesięcy. Intensywna kampania została zorganizowana także w Szwecji we współpracy z Ambasadą RP. Zostały zorganizowane prezentacje i spotkania ze szwedzkimi dziennikarzami, przedsiębiorcami, branżą turystyczną, środowiskami związanymi z piłką ręczną i politykami. Podczas ostatniego roku gościliśmy we Wrocławiu kilkuset dziennikarzy zagranicznych z całego świata. Zorganizowano kilkadziesiąt wizyt studyjnych dziennikarzy i tylko we wrześniu grupa ponad 90 dziennikarzy i fotoreporterów odwiedziła Wrocław. Byli wśród nich dziennikarze piszący do wielu tytułów znanych na całym świecie. Od września 2015 r. odbyło się także kilka pre-tourów w naszym mieście z udziałem kilkudziesięciu dziennikarzy z Hiszpanii, Szwecji i Słowenii. Jeszcze ostatnia rzecz, którą się chciałam z Państwem podzielić, to jest branding miasta. Już na początku stycznia Europejska Stolica Kultury zaistniała mocno w przestrzeni miejskiej. Ponad 1000 flag zawisło w naszym mieście, powstało 30 punktów informacyjnych z materiałami informacyjnymi, gazetkami i mapkami w dwóch językach. Na dworcu PKP powstał mocno wyeksponowany infopunkt z fortepianem, a wolontariusze rozdawali materiały promujące ESK. Materiały informacyjne były obecne również na lotnisku we Wrocławiu, były i są. Również w centrach handlowych funkcjonowały stoiska z udziałem artystów. W centrum miasta pojawiły się mappingi i telebimy. Materiały informacyjne ESK znalazły się w ponad 100 restauracjach i pubach, rozdano 50 tysięcy ulotek kierowcom. Przed weekendem [red. — otwarciem] rozdano ponad 100 tysięcy materiałów informacyjnych i zaproszeń. W lokalnej prasie zostały zamieszczone cztery serie insertów z zaproszeniami i informacjami. Odbyły się również działania dedykowane w okolicy Hali Stulecia, a więc plakaty, ulotki, dystrybucja zaproszeń. Do wrocławskich hoteli przekazano ekspozycje materiałów informacyjnych w różnych językach. Wrocław jako Europejską Stolicę Kultury zaprezentowano także podczas ceremonii otwarcia EURO 2016 [red. — w piłce ręcznej mężczyzn] w Krakowie. Było tam krótkie wprowadzenie o Wrocławiu, spoty o ESK, Wrocław 2016, zdjęcia i video mapping. Już naprawdę na koniec kilka statystyk ważnych o weekendzie otwarcia. Ekwiwalent mediowy, który uzyskaliśmy tylko od połowy listopada do dziś, to ok. 40 000 000 PLN. I tak media, czyli TV, radio i prasa — szacunkowy ekwiwalent ok. 24 000 000 PLN. Ponad 2,5 tysiąca artykułów, które pojawiły się w polskich i zagranicznych mediach. Social media —

szacunkowy ekwiwalent ok. 16 000 000 PLN. 160 tysięcy osób odwiedzających stronę weekendu otwarcia przygotowaną w języku polskim, niemieckim i angielskim. Ponad 750 tysięcy oglądających przed, w trakcie i po wydarzeniach weekendu otwarcia na Facebooku, Twitterze, Instagramie i YouTube. Facebook odnotował 7200 nowych fanów. Zasięg postów to 1 900 000, wzrost o 415%. Instagram to 1720 zdjęć z hasztagiem. Twitter zasięg 225 tysięcy, 5,5 tysiąca followersów. Biorąc pod uwagę tak krótki czas, niespełna dwa miesiące, możemy być zadowoleni z dotychczasowych wyników. Oczywiście wiele pracy przed nami. Zapraszam wszystkich do współpracy i udziału w wydarzeniach. A wrocławianom życzę satysfakcji ze współtworzenia Europejskiej Stolicy Kultury w naszym mieście.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuję wprowadzenie do porządku obrad projektów następujących uchwał: uchwałę zmieniającą uchwałę Rady Miejskiej Wrocławia nr XIX/379/15 w sprawie budżetu Miasta na 2016 r. – druk nr 451/16.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia projektu uchwały na druku nr 451/16 do porządku obrad jako punktu IVB

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: I konsekwencją tej pierwszej uchwały jest uchwała zmieniająca uchwałę nr XIX/380/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 452/16.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia projektu uchwały na druku nr 452/16 do porządku obrad jako punktu IVC

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Mam także do Państwa prośbę. Ze względu na to, że zachodzi konieczność przekazania w dniu dzisiejszym naszej opinii na temat skargi do Wojewody Dolnośląskiego, dzisiaj mija termin, więc chcemy nieco przyspieszyć i w pierwszej części podjąć tę uchwałę. Proponuję zmianę kolejności w porządku obrad polegającą na rozpatrzeniu w pierwszej kolejności skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego, druk nr 414/16. W pierwszej wersji porządku obrad był to pkt 26. Po zmianie byłby to pkt IV A.

Głosowanie w sprawie rozpatrzenia projektu uchwały na druku nr 414/16 jako punktu IVA porządku obrad.

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

III. Informacje Prezydenta Wrocławia na temat:

- 1) zestawienie ilości decyzji dotyczących ustalenia opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości na skutek uchwalenia bądź zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wydanych z urzędu oraz na wniosek właściciela bądź użytkownika wieczystego przed zbyciem**

nieruchomości za okres od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r.

- 2) informacja o wydanych decyzjach dotyczących ustalenia opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału geodezyjnego w okres od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r.**
- 3) zestawienie wniosków o wypłatę odszkodowania w związku z obniżeniem wartości nieruchomości wywołanym uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo jego zmianą za okres od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Otrzymaliście Państwo te informacje w pocście. Czy ktoś z Państwa ma pytania lub uwagi do otrzymanych informacji? Nie widzę zgłoszeń.

IV. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

IVA. Wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego – druk nr 414/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu dnia 18 stycznia zapoznała się ze skargą na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego, stwierdzające nieważność uchwały Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 listopada 2015 r. w sprawie nadania statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Organ nadzoru stwierdził podjęcie wyżej wymienionej uchwały z istotnym naruszeniem artykułów prawnych. Po zapoznaniu się z opinią prawną i po zapoznaniu się z wcześniejszymi wyrokami w podobnej, takiej samej sprawie, ferowanymi przez Wojewódzki Sąd Administracyjny stanęliśmy na stanowisku, że instytucja kultury może prowadzić działalność inną niż działalność kulturalna, która stanowi jej istotę. I taką działalnością może być działalność gospodarcza. Taki był wyrok wcześniej w takiej samej sprawie ferowany. I w tej sytuacji, mając na uwadze wyjaśnienia prawników, komisja w wyniku głosowania jednogłośnie zawnioskowała za wniesieniem skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 414/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/396/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego została przyjęta.

IVB. Zmieniająca uchwałę Rady Miejskiej Wrocławia nr XIX/379/15 w sprawie budżetu Miasta na 2016 r. – druk nr 451/16

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Dość szybko przychodzę do Państwa ze zmianami do budżetu miasta. Zazwyczaj jest to luty, ale zaistniała taka potrzeba ponieważ pan dyrektor Marek Mutor, który realizuje wspaniały projekt pt. Centrum Historii „Zajezdnia”, chce rozstrzygnąć do końca stycznia dwa ostatnie przetargi, które pozwolą na ostateczne rozliczenie środków z funduszu norweskiego. Proszę o przeniesienie 1 600 000 PLN z wydatków bieżących na wydatki inwestycyjne dla Ośrodka Pamięć i Przyszłość. I druga zmiana związana z moją deklaracją. Złożyliście Państwo w Klubie Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską wnioski do budżetu. Chciałem przenieść 1 960 000 PLN, chciałem prosić Państwa o przeniesienie tych środków już na konkretne zadania, m.in. w ramach programu ruchu pieszego — 120 000 PLN na przebudowę odcinków chodnika przy ul. Międzydrojskiej oraz wykonanie progów zwalniających przy ul. Partyzantów. W ramach programu poprawy stanu technicznego infrastruktury drogowej chcielibyśmy prosić o przeniesienie 370 000 PLN na utwardzenie nawierzchni terenu przy ul. Orzechowej na wysokości Szkoły Podstawowej nr 90 oraz utwardzenie terenu wzdłuż ul. Inflanckiej przy Zespole Szkół nr 3. W ramach programu zagospodarowania wnętrz międzyblokowych i placów zabaw 570 000 PLN na realizację wnętrz podwórzowych na terenie osiedla Ołbin oraz wykonanie chodnika pomiędzy ul. Legnicką i ul. Trzemeską. I ostatnia rzecz — program związany z zagospodarowaniem terenu na cele rekreacyjne. Chodzi o miejskie kąpieliska, łącznie 900 000 PLN na osiedlu Pawłowice i na Oporowie, ul. Harcerska. Bardzo proszę o przyjęcie tych zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** — opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Ja myślę, że tu oczywiście będziemy głosować za tymi dwoma wnioskami. To dotyczy wniosków kolegów z Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską. Natomiast ten wniosek, jeśli chodzi o ul. Grabiszyńską, to jest inicjatywa, która była podjęta kiedyś przez Prawo i Sprawiedliwość i jak widać wymaga ona kontynuacji. Tylko należy żałować, że nasze podobne wnioski zostały odrzucone.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas: Tu chciałem dodać w związku z pierwszym akapitem tego projektu dotyczącym Ośrodka Pamięć i Przyszłość, że pan dyrektor Marek Mutor był gościem Komisji Kultury i Nauki i wszystko nam szczegółowo wyjaśnił. I opinia Komisji Kultury i Nauki jest pozytywna.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 451/16

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/397/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XIX/379/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2016 rok została przyjęta.

IVC. Zmieniająca uchwałę nr XIX/380/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 452/16

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Ta uchwała jest konsekwencją zmian budżetowych. Bardzo proszę również o przyjęcie zmian w wieloletniej prognozie finansowej.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską — opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości — bez opinii

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa — bez uwag
- Komisja Budżetu i Finansów — opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 452/16

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/398/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XIX/380/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta.

1. **Przyjęcia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Urzędzeń Kanalizacyjnych we Wrocławiu na lata 2016—2020 – druk nr 424/16**
2. **Zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków – druk nr 425/16**
3. **Zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego odprowadzania ścieków opadowych lub roztopowych – druk nr 426/16**

Prezes Spółki Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji S.A. Zdzisław Olejczyk: [W swoim wystąpieniu Prezes MPWiK posiłkował się prezentacją multimedialną] Jak co roku zwracamy się do Państwa z prośbą o zatwierdzenie uchwał dotyczących wieloletniego programu inwestycyjnego. Pełna jego nazwa brzmi „Wieloletni Plan Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Urzędzeń Kanalizacyjnych”. Chciałbym na wstępie powiedzieć, że jesteśmy w bardzo szczególnym momencie jako miasto, jako przedsiębiorstwo, gdyż kończy się pewien cykl zadań inwestycyjnych rozpoczętych w 2009 r. i trwających przez te 7 lat — jak Państwo widzą na prezentacji — które w sposób radykalny zmieniły poziom cywilizacyjny miasta w stosunku do czasów, kiedy był to sektor, myślę o sektorze kanalizacyjnym, permanentnie niedoinwestowany. W przeciągu tych 7 lat na program modernizacji urzędzeń

wodociągowych i kanalizacyjnych wydano 1 312 000 000 PLN. To gigantyczna kwota, która nie ma na pewno żadnego odzwierciedlenia w historii miasta. Te środki były przeznaczone na wszystkie obszary podstawowe, które decydują o kondycji tej branży w mieście. Przede wszystkim wydane były na budowę i modernizację wrocławskiej oczyszczalni ścieków, systemu przerzutowego ścieków z prawobrzeżnej do lewobrzeżnej części miasta, modernizację systemu magistrali kanalizacyjnych, modernizację obu wrocławskich zakładów produkcji wody, a także — co niezwykle ważne — na rozbudowę infrastruktury sieciowej. Źródła finansowania, jak Państwo widzą, były zasadniczo trzy. Bo oczywiście firma sama, z bieżących przychodów, nie byłaby w stanie sfinansować całego programu, gdyż średnie przychody, nie dochody, w tym okresie to ok. 270 000 000 PLN rocznie. W związku z tym finansowanie oprócz środków własnych MPWiK pochodziło z dotacji unijnych w wysokości ponad 275 000 000 PLN oraz kredytu Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Jak Państwo wiedzą, to jest specjalny, bardzo preferencyjny, bardzo korzystny kredyt, bardzo precyzyjnie celowany na cele gospodarcze, które Unia Europejska w planach rozwoju poszczególnych regionów naszego kontynentu wyznaczała. W ramach tego wielkiego programu chcielibyśmy szczególnie zwrócić Państwa uwagę na zadania związane z infrastrukturą sieciową, gdyż te w ostatnich latach były najbardziej obserwowalną częścią naszej aktywności inwestycyjnej. W całym okresie realizacji zadań inwestycyjnych z tego wielkiego programu modernizacyjnego wybudowano i zmodernizowano ok. 140 km sieci kanalizacyjnej i rozbudowano lub przebudowano ponad 60 km sieci wodociągowej. I te działania dotyczyły 14 wrocławskich osiedli. Ten etap dotyczył głównie obszaru wschodniego, północnego, częściowo zachodniego miasta Wrocławia. I wraz z I etapem działań w ramach Europejskiego Funduszu Spójności, czyli lat 2003—2006, spowodował, że Wrocław, który w ubiegłym stuleciu należał do najgorzej skanalizowanych miast Dolnego Śląska — gorzej skanalizowane były tylko Świebodzice — znalazł się aktualnie na miejscu czołowym wśród rozwiniętych stolic krajów europejskich i nie ustępuje niczym starym, tradycyjnym, wielkim miastom europejskim. To gigantyczny skok zważywszy na to, że inwestycje sieciowe są mało efektywne. My budujemy coś i zakopujemy w ziemi i za chwilę tego nie widać. To nie są budowle, które widać nad ziemią. W związku z tym bardzo szybko zapominamy o tym. Ale pamiętajmy, że te ponad 300 000 000 PLN wydano na infrastrukturę podziemną w mieście, która zmieniała, jak powiedziałem, absolutnie cywilizacyjnie życie naszych mieszkańców. Odnosząc się tylko do ostatniego okresu, który był bardzo intensywnie przygotowany począwszy od prac projektowych w 2013 r. i 2014 r. przez bardzo intensywne prace budowlane w końcu roku 2014, głównie w roku 2015 i częściowo finalizowane w roku bieżącym, to zadania sieciowe na 11 jednocześnie osiedlach z tych 14 na terenie miasta Wrocławia. One spowodowały wzrost sieci kanalizacji sanitarnej o długość 84 km, sieci wodociągowej o ponad 50 km, sieci kanalizacji ponad 9 km i wybudowano blisko 4 tysiące sięgaczy, tzn. takich odcinków sieci kanalizacyjnej, do których bezpośrednio podłączają się odbiorcy. Do tego wszystkiego należy dodać budowane głównie wysiłkiem finansowym miasta blisko 70 km nawierzchni ulic. W większości przypadków tam gdzie była lokalizowana sieć kanalizacyjna, także wodociągowa, stan jezdni był taki, że nawierzchni twardej nie było — były to bardzo często drogi typu szutrowego, gruntowego — lub stan nawierzchni tych dróg, mówiąc kolokwialnie, nie nadawał się do niczego, tylko do tego, żeby tę nawierzchnię zbudować na nowo. A więc przy okazji tego olbrzymiego wysiłku związanego z budową infrastruktury podziemnej mieszkańcy uzyskali 70 km doskonałych nawierzchni dróg, co jak obserwowaliśmy w przeciągu tego minionego 1,5 roku, spowodowało radykalną zmianę wizerunku tych części naszego miasta. Jak powiedziałem, za nami olbrzymi wysiłek inwestycyjny skierowany w minionym okresie głównie na programy związane z kanalizacją, również dlatego związane z kanalizacją, ponieważ takie były preferencje, jeżeli chodzi o środki pomocowe, unijne. Chciałbym raz jeszcze podkreślić, że w wyniku tych działań mamy w tej chwili niewątpliwie najlepiej działającą w Europie oczyszczalnię ścieków. Od 2 lat w rankingu bardzo renomowanej, jedynej światowej tej klasy firmy European Benchmark Cooperation, która ocenia skuteczność działania firm wodociągowych, wrocławska oczyszczalnia ścieków

w 6 podstawowych parametrach oczyszczania ścieków uzyskuje I miejsce w Europie. Podobnie fantastyczna pozycja nieklasyfikowanych sprzed 15 lat pozycji Wrocławia, jeżeli chodzi o poziom skanalizowania, dzisiaj jesteśmy na takim samym poziomie jak Bruksela, Amsterdam, najlepiej skanalizowane miasto Danii — Odense. To jest ta klasa, do której udało nam się dopracować. Zatem można sobie zadać pytanie co dalej, jak zrobiliśmy teoretycznie wszystko to, czym chcemy się zajmować w ciągu następnych 5 lat. Otóż rzeczywiście ten wielki program 7-letni to był skok, który pozwala nam odpowiedzieć z całą odpowiedzialnością, że zlikwidowaliśmy zaniedbania, zaszłości, miejscami nawet zacołanie. Zlikwidowaliśmy ponad 1000 ha obszar wrocławskich pól osobowickich, na które jeszcze 1,5 roku temu trafiały ścieki pogody deszczowej. Te 1000 ha nie jest już zalewane ściekami. Jeżeli Państwo popatrzą na mapę Wrocławia, to zobaczą bardzo duży obszar na północy, który jest obszarem zielonym na mapie. On jest teraz zielony i w rzeczywistości i przede wszystkim jest pozbawiony już wszelkich brzydkich zapachów. To jest rzeczywiście rewolucja. Pole osobowickie działało we Wrocławiu ponad 100 lat i ponad 100 lat wylewano na nie ścieki. Ta rewolucja pozwala nam myśleć o tym, żeby już nie nadrabiać zaległości, ale patrzeć w przyszłość, która, jak wiemy, analizując działania i plany Unii Europejskiej w zakresie prawodawstwa dotyczącego jakości wody i jakości oczyszczania ścieków, zmierzać będzie do tego, aby wymogi co do jakości wody coraz mocniej podnosić, a wymogi co do jakości oczyszczania ścieków krok za krokiem były również kierowane w kierunku takim, aby komfort życia społeczeństw Europy był coraz lepszy, a więc żeby ścieki czyszczone były coraz lepiej. W związku z tym na tym planie widzą Państwo wykaz głównych zadań, które najlepiej prezentują to, co dzieć się będzie w latach następnych. Są to więc zadania związane z rozbudową kolektorów kanalizacyjnych — tych głównych magistral odprowadzających ścieki na wrocławską oczyszczalnię ścieków, będą to zadania związane z dalszym doskonaleniem programu oczyszczania ścieków pogody deszczowej, uzupełnienia systemu odbioru ścieków o urządzenia, które będą pozwalały nam buforować i backupować możliwości przepustowe naszego systemu w momencie bardzo nawalnych deszczy, które nie co rok, ale w okresach 10-15 lat od czasu do czasu mają miejsce. Równolegle będą prowadzone działania związane z rozbudową systemów pozyskiwania możliwie dobrej wody dla mieszkańców. O wodzie mówiłem niewiele, skoncentrowałem się w tej chwili głównie na systemie kanalizacyjnym. To była nasza bolączka zawsze w mieście, i z resztą nie tylko naszego, ale wszystkich dużych miast Polski jeszcze do niedawna. Jeśli chodzi o systemy uzdatniania wody myślę, że wszyscy Państwo potwierdzą to, iż woda w kranach we Wrocławiu jest wodą dobrej jakości, jest smakowo moim zdaniem doskonała. I teoretycznie można by było powiedzieć, że w tym zakresie zrobiliśmy już prawie wszystko. Tak niestety nie jest. Pamiętajmy o tym, że Wrocław „wisi” tylko na jednym źródle zasilania w wodę, tj. rzeka Oława alimentowana w okresach bardzo niskich przepływów z rzeki Nysy Kłodzkiej. Tak czy owak jest to woda powierzchniowa i w związku z tym nasza troska o to, aby poziom i jakość uzdatniania wody powierzchniowej z rzeki były jak najwyższe, musi się przekładać na działania techniczne. Niestety tak jest w Polsce, tak jest w rzece Oławie, tak jest na całym świecie, wody powierzchniowe są zanieczyszczane zupełnie nowymi, nieznanyymi a przynajmniej niezidentyfikowanymi dotąd zanieczyszczeniami, których znane technologie nie eliminują. Są to np. takie zanieczyszczenia, które wynikają z powszechnego stosowania nawozów sztucznych, z gigantycznej ilości leków czy pochodnych leków trafiających do rzek i to nie z siedlisk ludzkich, ale głównie z ferm hodowlanych... Nie wiem czy Państwo wiedzą, ale ponad 75% antybiotyków w Polsce to nie są antybiotyki sprzedawane w aptekach chorym, tylko to są antybiotyki dla zwierząt, dla takich gigantycznych ferm. To niestety pośrednio trafia do naszych rzek. Są to środki antykoncepcyjne, które powodują bardzo niebezpieczne mutacje obserwowane w tej chwili u zwierząt. To są wyzwania, przed którymi stoi firma i do nich się w tym następnym 5-letnim okresie przygotowujemy. Może tyle, jeżeli chodzi o nasze zadania i wyzwania inwestycyjne. Przystępując do prezentacji Wysokiej Radzie sytuacji w zakresie kształtowania taryf na wodę i ścieki, przypominę, że mamy taryfy, które dotyczą trzech obszarów: wody, ścieków sanitarnych i ścieków sanitarnych zmieszanych z wodami opadowymi tam, gdzie funkcjonuje kanalizacja ogólnospławna,

to jest ok. 40% naszego miasta oraz taryfy odrębne dla wód deszczowych. Jeśli chodzi o taryfy na wodę i ścieki, to ich wzrost był w ostatnich latach niewielki, w poprzednim roku zerowy. To spowodowało, że skumulowały się efekty w konsekwencji prowadzącej do bardzo niskiej rentowności przedsiębiorstwa. A to w konsekwencji spowodowało, że dotrzymujemy od 2 lat wskaźnika wynikającego z umowy bankowej pomiędzy MPWiK a Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Ten wskaźnik dotyczy relacji pomiędzy długiem, który posiadamy w Europejskim Banku Inwestycyjnym a naszymi własnymi środkami, które mogą służyć obsłudze tego zadłużenia. To powodowało z kolei konieczność renegotjacji czy uzyskania zgody na przejściowe gorsze wyniki finansowe przedsiębiorstwa, a również planowany wynik finansowy za 2015 r. pierwszy raz w historii naszego przedsiębiorstwa, z tego co ja pamiętam, jest wynikiem ujemnym. Również bardzo blado wypadamy na tle innych polskich przedsiębiorstw, jeżeli chodzi o rentowność. My porównujemy się w takim „czteropaku” z Warszawą, Poznaniem i Krakowem w różnych aspektach. Jeżeli chodzi o rentowność przedsięwzięć, to jak Państwo widzą, przedsiębiorstwo w Poznaniu czy przedsiębiorstwo w Krakowie ma mniej więcej taki sam przychód jak my, natomiast ich rentowność jest od naszej kilkukrotnie wyższa. Rentowność przedsiębiorstwa w Warszawie jest jeszcze wyższa w przeliczeniu na 1m³ wody i ścieków niż w tych dwóch pozostałych przedsiębiorstwach. W związku z tym zwracamy się z prośbą do Państwa o zatwierdzenie nowych taryf na wodę i ścieki. W ujęciu prezentowanym na tym slajdzie widzą Państwo dwie linie, jeżeli chodzi o cenę wody, tj. gospodarstwa domowe i pozostali odbiorcy. Tak się niestety historycznie stało, że ceny na wodę dla tzw. przemysłu i odbiorców domowych były różnicowane. One w pewnym okresie różniły się o 20

Od roku 1994 trwa proces opisany ustawą, którego celem jest doprowadzenie do tego, aby dla gospodarstw domowych i pozostałych odbiorców cena była taka sama. Już nie ma ani ekonomicznych, ani moralnych, ani jakichkolwiek innych uwarunkowań, żeby w gospodarce rynkowej ta cena była różna. Chcemy po długich latach dochodzenia do tej równowagi, aby w tym roku osiągnąć jednakową cenę dla gospodarstw domowych i pozostałych odbiorców. Ta sama procedura dotyczy również ścieków. Więc nie będę za chwilę powtarzał. W każdym razie w konsekwencji prowadzi to do tego, że wnioskujemy o wzrost cen wody dla gospodarstw domowych o 12,8%, natomiast dla pozostałych odbiorców do 7,4%. Jeżeli chodzi o ścieki ten wzrost jest wyższy i wynika on przede wszystkim z tego, że nowe instalacje, które budujemy do ochrony wód przede wszystkim, w ostatnich latach do lepszego zagospodarowania końcowego produktu oczyszczania ścieków, którym są osady ściekowe, są to niestety procesy niezwykle kosztochłonne. Zarówno higienizacja tych osadów po całym procesie technologicznym na oczyszczalni ścieków, jak i później ich suszenie i niejako oddawanie za opłatą do cementowni, która je spala jako niskokaloryczne, ale jednak paliwo powoduje, że wzrost cen dla gospodarstw domowych wynosiłby 18,8%, natomiast dla pozostałych odbiorców 12%. Z punktu widzenia odbiorcy, gospodarstwa domowego, oczywiście liczy się ten wzrost końcowy, bo tak płacimy rachunki — za 1m³ wody i ścieków łącznie. Ten wzrost wyniósłby 16%, natomiast jeżeli chodzi o pozostałych odbiorców — 6,9%. Ilustrując jednocześnie ten nasz wniosek, prezentujemy corocznie Państwu na posiedzeniu plenarnym, a także na posiedzeniu poszczególnych komisji a czasami klubów, co się stało w minionych latach od roku 2011 z tymi taryfami w stosunku do planu taryfowego, który złożyliśmy do Europejskiego Banku Inwestycyjnego, kiedy staraliśmy się 523 000 000 PLN kredytu. Otóż one w każdym roku narastały wolniej niż wynikało z tego naszego planu i co najgorzej w dwóch ostatnich latach ta różnica między cenami, które deklarowaliśmy do EBI a tymi, które faktycznie obowiązywały u nas w mieście, była szczególnie duża. To zmuszało nas, jak wspominałem wcześniej, do bardzo kłopotliwych, mówiąc oględnie negocjacji, trudnych negocjacji z zaakceptowaniem przejściowo tego negatywnego naszego wyniku finansowego. Również corocznie pokazujemy Państwu ten slajd. To są łączne ceny wody i ścieków, o tyle może nieprecyzyjne, że różne przedsiębiorstwa, wielkie przedsiębiorstwa wodociągowe polskie w różnym okresie dokonują procesu zmiany cen. Więc za trzy miesiące może się okazać, że my jesteśmy bardziej z prawa, kiedy nasi z Krakowa, Gdańska i Bydgoszczy zawnioskują o nowe taryfy. Jest dobrym zwyczajem,

albo złym zwyczajem niestety, że koledzy nie mówią, o jakie wnioski będą występowali, w związku z tym my również tego nie wiemy. Niemniej przedsiębiorstwo nasze nawet przy tych podwyżkach, przy założeniu, że prawa strona pozostanie taka, jak jest w tym roku, w dalszym ciągu znajduje się w grupie tych przedsiębiorstw, które mają relatywnie niskie ceny wody i ścieków. Ta prezentacja poprzednia, ten slajd poprzedni dotyczył dużych miast. Ale pamiętajmy, że są również rekordziści nawet w naszym regionie, którzy w porównaniu nawet do naszych propozycji mają ceny łączne za wodę i ścieki np. 36 PLN gmina Mysłakowice czy 31 PLN ponad w Szklarskiej Porębie. Te wyniki, te koszty wynikają głównie z błędów w inwestowaniu, czyli z olbrzymich kosztów, które te firmy poniosły i ponoszą w związku z mało precyzyjnymi decyzjami inwestycyjnymi. To tyle wstępnych propozycji z mojej strony. Ja wiem, że dla części z Państwa jest to powtórzenie, dla części z Państwa informacja niewystarczająca, ale pracowaliśmy na komisjach, na klubach, prezentowaliśmy to, co w sposób skondensowany przedstawiłem przed chwilą. Dlatego też jeżeli ze strony Państwa będą jakieś dodatkowe pytania, służę informacjami, jestem do Państwa dyspozycji.

Opinie klubów (do 3 uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski** — Jak Państwo zauważyliście w prezentacji nakłady w okresie między 2009 r. a 2015 r. są imponujące. To jest 1 312 000 000 PLN. Potężna suma, która pozwoliła nam wyjść z okresu w gruncie rzeczy zapaści. Proszę sobie wyobrazić, że większość ścieków we Wrocławiu przez prawie 100 lat była wylewana na pola irygowane. To jak pamiętacie w szczególności w okresie letnim dawało o sobie znać wszystkim wrocławianom i wszystkim osobom zbliżającym się do Wrocławia, szczególnie z kierunku północnego i północno-zachodniego. Podobna sytuacja występowała w wielu dzielnicach Wrocławia, które po wojnie zostały do Wrocławia przyłączone. Ja sam jestem wychowany, urodzony na Oporowie i pamiętam, że okres lipca i sierpnia był okresem szczególnie bogatym zapachowo z powodu tego, że cała dzielnica, całe duże obszary były oparte na indywidualnej sieci szamb. Ten skok cywilizacyjny i tak był bardzo wielki w porównaniu z innymi miastami Polski, bo np. Warszawa w tym czasie, kiedy myśmy używali pół irygacyjnych, 70% swoich ścieków oddawała bezpośrednio do rzeki Wisły naszej kochanej, która jest symbolem naszego kraju, a jednocześnie od Warszawy aż do morza stawała się jednym wielkim kanałem, jednym wielkim ściekiem. We Wrocławiu jeszcze przez pola irygowane było przesączanie, filtrowanie. W związku z tym te ścieki, które dostawały się do Odry, były w dużo przyzwoitszym stanie niż te, które były oddawane w Warszawie. Dzisiaj osiągnęliśmy już bardzo wysoki standard europejski dzięki nowej oczyszczalni ścieków, dzięki przede wszystkim sieci kanalizacyjnej. Budowa kanalizacji, która objęła ponad 100 km, dała nam także ok. 70 km nowych dróg budowanych w zupełnie nowym standardzie. Tak że dzisiaj mamy 100% oczyszczanie wszystkich ścieków z sieci. I ażeby ten program zrealizować, aby dołączyć do miast, które w Unii Europejskiej zajmują wysokie miejsce w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, człowieka, musieliśmy [red. — wziąć] wysoki kredyt w EBI, który przekraczał 500 000 000 PLN, czyli w Europejskim Banku Inwestycyjnym na preferencyjnych warunkach. Ten kredyt oczywiście obarczony był pewną umową. Umowa dotyczyła wysokości stawek, jakie miasto będzie pobierało od swoich mieszkańców za wodę i za ścieki po to, ażeby przedsiębiorstwo mogło uzyskać wiarygodność kredytową, zdolność kredytową. Myśmy nie do końca to utrzymywali i w wielu momentach byliśmy bardzo łaskawi, bardzo uступliwi, jeśli chodzi o wysokość tych cen. W 2014 r. ten wzrost był tylko [red. — na poziomie] 3%, niespełniający absolutnie umowy z EBI. Tym bardziej w roku 2015, kiedy nie było żadnego wzrostu i w wyniku tego bardzo od tej umowy z EBI oddaliliśmy się. Efekt jest taki, że mamy dzisiaj 2 000 00 PLN straty w bilansie za rok 2015. Zrównanie taryf jest bardzo

też ważną rzeczą, ponieważ odziedziczyliśmy po słusznym minionym okresie bardzo duże zróżnicowanie taryf. Polegało to na tym, że przedsiębiorstwa i firmy płaciły bardzo wysokie stawki, natomiast prywatne osoby praktycznie nie płaciły za wodę. Te ceny były pomijalne, były śmiesznie niskie. Efekt tego był taki, że co druga spółczka ciekła, że zużycie wody we Wrocławiu w latach, które ja pamiętam, było rzędu 230 l na osobę na dobę, czyli ponad 2,5 razy więcej niż w cywilizowanych miastach Europy Zachodniej. Wynikało to z tego, że połowa wody szła w grunt, a druga połowa wyciekała z nieszczelnych kranów, nieszczelnych spółczek. I część osób pamięta te czasy podobnie jak ja. Zrównanie cen wody doprowadza do tego, że my zaczynamy tę wodę szanować, że ciekąca spółczka, ciekący kran to jest natychmiastowy alarm, natychmiastowe naprawianie i natychmiastowe szukanie oszczędności. Bo woda jest wielką wartością. Wbrew temu co wielu sądzi, Polska nie jest krajem bogatym w wodę. Polska plasuje się wśród krajów o średnim bogactwie. A w takim roku jak ubiegły, kiedy mieliśmy okres bardzo nisko opadowy, jesteśmy w stanie wysokiej suszy hydrologicznej. W związku z tym powstają dwa problemy. Jednym problemem jest ilość wody jaką dysponujemy, a drugim problemem jest dywersyfikacja, różnicowanie źródeł zaopatrzenia. My jednak pod tym względem realizujemy pewną monokulturę, tzn. zaopatrujemy się głównie z wód powierzchniowych. Znacznie bezpieczniejsze ze względu na jakość i dostępność, szczególnie w okresie suszy, są wody podziemne, z których praktycznie nie korzystamy. Takie zasoby wód podziemnych w rejonie Wrocławia występują i z takich zasobów w przyszłości korzystać powinniśmy. W związku z tym Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską będzie głosował za uchwałą w sprawie programu inwestycyjnego i za uchwałą w sprawie stawek. Bardzo ciekawym problemem są stawki za wody opadowe. Przypominam Państwu, że są to wody, są to te ilości wód, które opadają na obszary, na tereny, na płaszczyzny nieprzepuszczalne, czyli takie, z których woda spływa do kanalizacji. Natomiast tam, gdzie w sposób naturalny wsiąkają, np. w ogródkach, na trawnikach, te wody tą opłatą nie są objęte. Opłata liczona jest od objętości wody, czyli musimy mieć średnią opadów w danym roku i pomnożoną przez powierzchnię. W ten sposób uzyskamy objętość wody, za którą będziemy płacili. Za rok 2015 zapłacimy tego niewiele. Myślę, że nie ma się specjalnie z czego cieszyć, bo jesteśmy w stanie suszy hydrologicznej, o czym wcześniej mówiłem. Ale jednocześnie płacenie za tę wodę ma bardzo pozytywne skutki społeczne. To może się wydać zabawne, co mówię, ale proszę zwrócić uwagę na to, jak miasta i pewne dzielnice, które mają duże obszary zielone w Europie Zachodniej, wodą gospodarują. Na obszary w parkach, na zbiorniki wód opadowych w miastach, na to, że prywatni i inni właściciele terenów doprowadzają do tego, aby wody opadowe gromadzić, aby wody opadowe drenować i zbierać w studniach czy też przekazywać do studni chłonnych po to, żeby nie zasilaty one i nie ulegały takiemu zanieczyszczeniu w ogólnie dostępnych systemach kanalizacyjnych. Tak że ten skutek może być pozytywny, bo taki proces jeszcze w Polsce się nie rozpoczął. A sądzę, że się rozpocznie proces gospodarowania i wykorzystywania wód opadowych, które do tej pory w naszym kraju w bardzo niewielkim stopniu były wykorzystywane. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, o których w wielkim skrócie starałem się opowiedzieć, Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską poprze wszystkie trzy uchwały przedstawione przez pana prezesa MPWiK.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — Najpierw przedstawię opinię, a za chwilę Państwu przekażę nasze stanowisko. Jeśli chodzi o pierwszą uchwałę zatwierdzenia planu inwestycyjnego MPWiK, będziemy „za”. Uważamy, że pieniądze w spółce są. Niekoniecznie muszą być podwyżki. Rozwinę ten wątek za chwilę, jak będę już mówił o stawkach. Jeśli chodzi o wody opadowe, to już mówiliśmy to raz, nie będę tutaj temu poświęcał zbyt dużo uwagi. Byliśmy wówczas przeciw,

bo uznaliśmy to za jeden z przykładów podatków absurdalnych. Tak jak podatek od kapeluszy, od brody. Ale to już nie czas i miejsce... Powtarzałbym się. Chcę się skupić głównie na podniesieniu opłat za wodę. I powiem tak. To, co Państwo zrobiliście, te wszystkie inwestycje na przestrzeni lat, które Pan, Panie Prezesie, pokazał, to oczywiście bardzo duży pozytyw. To wszystko zauważamy i doceniamy. Tylko niestety nie tutaj leży problem. Problem leży w tym, w co tak de facto poza tą działalnością statutową angażuje się MPWiK. Tu przytoczę cytaty ze statutu, jakie są zadania MPWiK: „służenie klientom poprzez świadczenie usług zaopatrzenia w wodę oraz odbioru i oczyszczania ścieków w trosce o najwyższe standardy życia oraz w trosce o środowisko naturalne”. Czyli to są główne statutowe cele MPWiK. Niestety jeżeli spojrzymy historycznie w co inwestuje i w co angażuje się MPWiK, to wybiega poza te swoje cele statutowe. Bo inwestycja w Hydropolis, muzeum wody, na pewno nie jest realizacją celów statutowych. A mówimy tu o niebagatelnej kwocie 59 000 000 PLN finansowanych z gotówki, jak prezes wczoraj na komisji nam przekazywał. Czyli 59 000 000 PLN wydane na cele niestatutowe. No to do czego ta spółka jest powoływana? 59 000 000 PLN, kwota niebagatelna, która wpłynęła na finanse spółki. I moim zdaniem to przyczyniło się do tego, że wynik za 2015 r. po raz pierwszy jest ujemny. Czyli MPWiK wpisuje się w realizowanie megalomańskich, wielkich projektów służących ~~poli~~ prezydenta Rafała Dutkiewicza. Tylko, że wszystko to dzieje się z pieniędzy podatników, pieniędzy Wrocławia i za chwilę będziemy musieli za to wszyscy zapłacić. Pierwsza rzecz. Druga sprawa to jest sposób, w jaki ta inwestycja była realizowana. Przypominam, planowano 40 000 000 PLN. Skończyło się na 59 000 000 PLN, wzrost wydatków o 50%. Gdy zapytałem konkretnie, z czego to wynikało, gdy poprosiłem o kosztorys tej inwestycji, nie otrzymałem takiej informacji. Założyłem, że jeżeli Państwo realizujecie niestatutowe swoje zadania, to dążycie w tych działaniach do optymalizacji inwestycyjnej. Dlatego też zapytałem Państwa o to, jak będą wyglądały przychody, jaki jest pomysł na Hydropolis i poprosiłem Państwa w zapytaniu również o szczegółowe informacje na ten temat. Tych informacji nie otrzymałem, tych o których mówię. Czyli mówię o kosztorysie, o konkretnym planie, jeśli chodzi o przychody i wydatki, ale pogrupowane. Nie chodziło mi o informacje, że planujecie Państwo uzyskać 9 000 000 PLN w 2016 r. a koszty będą wynosiły 4 000 000 PLN, w związku z tym zysk będzie 5 000 000 PLN i generalnie w perspektywie lat ta inwestycja się zwróci. Zapytałem Państwa, na jakiej podstawie to wyliczyliście. Informacji takiej nie dostałem. No i to też pokazuje to, o czym tutaj jako opozycja na tej sali rozmawiamy już od dłuższego czasu, czyli o dostęp do informacji, o umożliwianie nam pracy i wykonywania tego zadania, do którego jesteście powołani jako radni, a zwłaszcza jako opozycja, czyli do tej funkcji kontrolnej. Kolejna, trzecia sprawa to jest to, co tutaj się chyba nie pojawiło, czyli że zysk MPWiK za 2015 r. to będzie ok. 22 000 000 PLN. Tylko jak tutaj prezes za chwilę będzie mówił, jest to tzw. zysk papierowy. I to też jest ciekawa rzecz, której warto się przyjrzeć, gdy rozmawiamy o planowanych podwyżkach. Skąd bierze się te 22 000 000 PLN? Tutaj doszło do przedziwnej sytuacji związanej z wymianą gruntów. Do końca nie wiemy, o co w tym wszystkim chodzi, czemu to służyło. A mianowicie spółka MPWiK wymieniła się na grunty z gminą Wrocław, czyli spółka MPWiK przekazała gminie Wrocław grunty, nie otrzymując za to pieniędzy. Otrzymała za to od gminy Wrocław inne grunty i za to wszystko spółka MPWiK musiała zapłacić ponad 5 500 000 PLN. To jest bardzo ciekawa rzecz. Kolejna rzecz, która budzi nasze wątpliwości to sposób w jaki Państwo określiliście wartość tych nieruchomości. Jeżeli Państwo nam pokażecie te operaty szacunkowe, to będziemy mogli tą wątpliwość rozwiązać. Zwykle jest tak, że kwota z operatu szacunkowego jest kwotą netto. Natomiast z tej odpowiedzi, którą Państwo udzieliliście, wynika, że potraktowaliście tę kwotę jako brutto. To może rodzić za sobą konsekwencje skarbowe. Może być tutaj kłopot z domiarem, jeżeli urząd skarbowy się tej sprawie przyjrzy. Tak jak mówię, to jest wątpliwość. Jeżeli Państwo

pokażecie nam te operaty szacunkowe, to pewnie będziemy mogli tę wątpliwość rozwiązać. Dużo uwagi Państwo poświęćcie umowie z EBI i temu, że podwyżki są wymagane przez EBI. Gdybyście nam Państwo udostępnił tę umowę, to byśmy mogli też czarno na białym to zobaczyć. I teraz konkluzja. Patrząc historycznie, np. od 2012 r., MPWiK generowało przychody: 2012 r. — 14 000 000 PLN, 2013 r. — 11 000 000 PLN, 2014 r. — 9 600 000 PLN. W budżecie Wrocławia na 2016 r. zapisana jest kwota 9 000 000 PLN z dywidendy. Moim zdaniem, zdaniem Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Wrocław, prezydent Rafał Dutkiewicz traktuje spółkę MPWiK jako narzędzie do, po pierwsze, realizacji PR projektów, po drugie jako narzędzie do łatania dziury budżetowej i podnoszenia słupków. I nie dzieje się to od dziś, tylko dzieje się to od dłuższego czasu. A mówię tutaj o kwestiach po pierwsze tych dywidend, o których Państwu wspominałem, po drugie umowy pożyczek między spółkami, o których też było głośno, do których to informacji dostęp też był utrudniony. Tak że nasze stanowisko jest takie: Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości nie poprze tych podwyżek z tych względów, o których Państwu powiedziałem. Nie będziemy za tym, żeby koszty realizowania działań niestatutowych, żeby działania służące łataniu dziury budżetowej, podnoszeniu słupków i podnoszeniu kondycji finansów miasta były finansowane ze środków mieszkańców.

Opinie komisji (do 3 uchwał):

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki – przewodniczący Wojciech Błoński** — Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki jednogłośnie pozytywnie odniosła się do przedłożonego przez pana Zdzisława Olejczyka, prezesa MPWiK, Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych na lata 2016—2020. Dzięki konsekwentnej realizacji zadań inwestycyjnych przez MPWiK skanalizowanych zostało 98,5% powierzchni miasta, jak również sukcesywnie dokonuje się remontu i modernizacji instalacji infrastruktury przedsiębiorstwa oraz wprowadzane są nowe technologie, często bardzo kosztowne, poprawiające jakość dostarczanej wody i czystości odprowadzanych ścieków. Działania te wymagają jednak stałych nakładów finansowych. W związku z tym jest konieczna niestety ta znaczna podwyżka opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków, gwarantująca też spłatę zaciągniętych wcześniej kredytów. Do wszystkich trzech uchwał opinia komisji jest pozytywna.
- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat** – Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała wieloletni program inwestycyjny przy 4 głosach wstrzymujących się. Natomiast uchwała dotycząca taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków — opinia pozytywna przy 4 głosach przeciwnych. Trzecia uchwała dotycząca wód opadowych — także jest opinia pozytywna przy 4 głosach przeciwnych.
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski** – Komisja odnośnie do przyjęcia wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na lata 2016—2020 wydała opinię jednogłośnie pozytywną, czyli za 8, wstrzymało się 0 i przeciw 0. Odnośnie do zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, druk nr 425/16 — za 4, przeciw 4, wstrzymało się 0. I odnośnie do zatwierdzenia taryf dla zbiorowego odprowadzania ścieków opadowych i roztopowych, druk nr 426/16 — za 4, przeciw 4, wstrzymało się 0.

Dyskusja:

Radny Dominik Kłosowski: Przyglądam się sprawie inwestycyjnej MPWiK i oczywiście będę głosował za planem rozwojowym, jeżeli chodzi o rozwój do 2020 r., ale głęboko wczytałem się w sprawę dotyczącą podwyżek cen wody i ścieków w mieście. Ja nie zgodzę się z moim przedmówcą, Kolegą Marcinem Krzyżanowskim, że MPWiK nie realizuje swojej podstawowej misji. Oczywiście realizuje tę misję, z tym, że nie po kolei. Mamy oczywiście rozwój sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, ale chciałem Państwu przypomnieć, że we Wrocławiu jest jeszcze osiem, osiedli które nie posiadają kanalizacji: Ratyń, Rędzin, Jerzmanów, Jarnołów, Osiniec, Świniary i Strachowice. W odpowiedzi na moją interpelację napisano mi, że będą te osiedla kanalizowane w przyszłości. Dlaczego nie po kolei? Dlatego że zafundowaliśmy sobie we Wrocławiu kosztowną zabawkę w postaci centrum wiedzy o wodzie. Oczywiście misja edukacyjna jest jednym z elementów, które MPWiK ma w swoim statucie, ale przypominam, że podstawowym zadaniem przedsiębiorstwa jest produkcja, dostarczanie wody i odbieranie ścieków. Dopiero później misja edukacyjna i opieka nad zabytkami, tak jak Pan Prezes tutaj przekazał, ponieważ inwestycja została wykonana w obiekcie zabytkowym. Mamy Hydropolis za 59 000 000 PLN z biletami dla osoby dorosłej 27 PLN za wstęp, ale mamy też w dalszym ciągu duży śmierdzący problem we Wrocławiu, ponieważ do tych osiedli, które są nieskanalizowane, muszą dojechać szambiarci. Przypominam, że szambiarci jeżdżą po Europejskiej Stolicy Kultury. W zeszłym roku pan prezydent Dutkiewicz na początku roku w wywiadzie radiowym powiedział, że nie będzie podwyżek w mieście i dotrzymał słowa, z tym że w tym roku fundujecie nam Państwo podwyżkę w wysokości 16%. Jest to podwyżka duża. Rozumiem podwyżkę 2%, 3% wynikającą z normalnego funkcjonowania. 16% to jest duża podwyżka. Musimy zapłacić za tę inwestycję, która została wykonana na ul. Na Grobli. Nie wszyscy wrocławianie z niej korzystają, ponieważ nie wszystkich stać na to, żeby wejść i kupić bilet za 27 PLN. Co prawda są bilety rodzinne, ale za 72 PLN. Też nie wszystkich na to stać. A z drugiej strony mamy ten śmierdzący problem w mieście. Ja będę głosował przeciw podwyżce cen wody. Powody już podałem. Uważam, że jest to nie po kolei i tak wysoka podwyżka cen wody i ścieków nie powinna się w mieście zdarzyć.

Radny Sebastian Lorenc: Ja tylko króciutko, bo moi przedmówcy rzeczywiście w sposób dość szeroki i kompleksowy poruszyli i opisali zagadnienia związane z podwyżką cen ścieków. Na początek taka uwaga do Pana Prezesa, techniczna stricte, dotycząca pierwszej uchwały. Bardzo dobrze skonstruowany harmonogram, czytelny, przejrzysty, logicznie rozpisany. Ja mam nadzieję, że nasz skarbnik pójdzie tropem finansistów MPWiK i nasz budżet Wrocławia również w takiej formie będzie przygotowywać. Wtedy nam, radnym, będzie znacznie łatwiej pracować. Jeśli chodzi o plan, to jak najbardziej będę głosować „za”. Ja myślę, że koledzy z Prawa i Sprawiedliwości troszeczkę za daleko zajechali, twierdząc, że MPWiK nie wykonuje swojej misji. Ja uważam, że wykonuje. Rzeczywiście w sprawach inwestycyjnych bardzo dużo zostało zrobione. Ja pamiętam moje rodzinne osiedle Oporów, po którym te szambiarci, o których Dominik[red. — Kłosowski] wspominał, też jeszcze kiedyś jeździły. Dzisiaj mamy kanalizację, mamy wyremontowane ulice. Rzeczywiście dużo się udało zrobić. Jeśli chodzi zaś o uchwałę na [druku nr 425/16](#) i [426/16](#) to też niestety będę głosować przeciw. Dlaczego? Panie Prezesie, to jest tak, że pomimo tego, że MPWiK wykonuje swoją misję i myślę, że robi to w sposób nie najgorszy, to doszło do pomieszania, zakłócenia pewnych priorytetów realizacji zadań, moim zdaniem. Mieliśmy do czynienia z pożyczkami udzielonymi przez MPWiK, dzisiaj mamy do czynienia z bardzo poważną inwestycją w centrum wiedzy o wodzie Hydropolis. I powiem więcej — ja nawet nie jestem przeciwny temu centrum — bo funkcjonowanie takiej placówki ma również swoje uzasadnienie — dziwi mnie tylko jeden fakt, że w sytuacji, kiedy MPWiK zaciąga kredyty na realizację sieciowe, na kwestie przesyłu, poprawy jakości wody, równocześnie inwestuje tak ogromne pieniądze w przedsięwzięcie, które, moim zdaniem, można było zrealizować w trochę inny sposób. Tego dotyczy moja wątpliwość. Tu proszę Pana Prezesa o ustosunkowanie się, czy były prowadzone

jakiegokolwiek rozmowy, nawet najmniejsze, z podmiotami prywatnymi w celu zawiązania partnerstwa, które skutkowałoby realizacją takiej inwestycji. Ja myślę, że jest to jakieś wyjście. Z tych informacji, które Pan Prezes był uprzejmy udzielać mediom, to centrum wiedzy o wodzie ma być przedsięwzięciem dochodowym. Tak przynajmniej zrozumiałem, że ten biznesplan tak jest skonstruowany. Więc jeżeli takie założenia zostały przygotowane przez spółkę i mamy możliwość wyświetlenia zwrotu z tej inwestycji w przedziale 3-, 6- czy 10-letnim, to myślę, że bez najmniejszego kłopotu udałoby się znaleźć inwestora prywatnego, który wyłożyłby swoje pieniądze, takie centrum wybudował, przez określony czas czerpał z niego zyski. I w ten sposób można by było mieszkańców Wrocławia odciążyć od tak poważnej i tak dużej inwestycji. Cieszy mnie, że udało się zagospodarować i uratować obiekty zabytkowe. Bo ten obszar, który dzisiaj należy do MPWiK, a na którym jeszcze przed wojną i pod koniec XIX w. budowano obiekty hydrotechniczne, jest rzeczywiście architektonicznie bardzo cennym obszarem i należy tu dochowywać szczególnej staranności, żeby te budynki zachować w jak najlepszym stanie. To jest naprawdę wspaniały przykład naszego dziedzictwa technicznego. Jeśli chodzi zaś o taryfę dla zbiorowego odprowadzania ścieków opadowych i roztopowych, to moje stanowisko będzie takie jak wcześniejsze, czyli będę głosować „przeciw”. Uważam, że w sytuacji, kiedy złość za sprawą mniej lub bardziej decyzji centralnych zaczyna galopować, kiedy obciążenia kredytowe dla dużej części mieszkańców Wrocławia są coraz większe, kiedy kredyty w euro są coraz droższe i we franku również, to dociążanie mieszkańców kolejną opłatą, kolejną podwyżką, jest po prostu nieuzasadnione. Życzyłbym sobie, Panie Prezesie, jako mieszkaniec tego miasta, żeby MPWiK rzeczywiście skupiło się w 100% na realizacji swego zadania podstawowego i szukało może czasem alternatywnych, może bardziej nietypowych rozwiązań finansowych, ekonomicznych, i jeżeli w planach jest realizacja takich zadań jak Hydropolis, a już broń Panie Boże od udzielania kolejnych pożyczek jakimkolwiek spółkom i prowadzenia jakiegokolwiek inżynierii finansowej, bo nie temu powinna służyć ta spółka.

Radny Krzysztof Szczerba: Prezydent Dutkiewicz i jego ekipa próbują wytworzyć taką iluzję, jakoby te inwestycje kanalizacyjne, które planuje teraz MPWiK oraz obecne podwyżki opłat za wodę i ścieki były ze sobą związane. Iluzja ta jest całkowicie nieprawdziwa i mamy na to dowody. A dowodów tych dostarczył właśnie pan prezydent i radni pana prezydenta, przedstawiając projekt budżetu i głosując budżet, w którym MPWiK ma mieć w tym roku zyski pozwalające na wpłacenie do budżetu miasta 10 000 000 PLN dywidend. Co to oznacza? Oznacza to, że przychody MPWiK na obecnym poziomie pozwalają po pierwsze na pokrycie kosztów bieżącej działalności, po drugie na zyski, które umożliwią spełnienie wskaźników EBI oraz na dodatkowe zyski, które możemy wpłacić w formie dywidendy do budżetu miasta. Oznacza to, że opłaty na obecnym poziomie są wystarczające. Po co zatem podwyższać te opłaty? Jest to zupełnie nieuzasadnione z punktu widzenia spółki MPWiK, skoro opłaty te zostaną przeznaczone na dywidendę, która nie zasili przecież budżetu MPWiK, lecz bezpośrednio budżet Wrocławia. Efektem tych decyzji jest to, że moglibyśmy właściwie obniżyć opłaty za ścieki i wodę i to by było korzystne dla mieszkańców. Niestety MPWiK służy jako dojna krowa naszego budżetu i tak jest wykorzystywana przez pana prezydenta Dutkiewicza. A właściwie dojną krową nie jest tutaj MPWiK tylko mieszkańcy, którzy te opłaty ponoszą. I w związku z tym będziemy jako radni Prawa i Sprawiedliwości głosować przeciwko, ponieważ nie mają one uzasadnienia sytuacji, kiedy te podwyżki są przeznaczane na dywidendę. Jakie jest właściwie racjonalne wytłumaczenie podnoszenia opłat, skoro i tak zostaną te środki przekazane do budżetu Wrocławia, a nie przeznaczone na działalność MPWiK? To jest moje pytanie do Pana Prezesa — dlaczego mamy podwyższać te opłaty, skoro i tak te środki nie zasila budżetu i spółki tylko budżet naszego miasta? W związku z tym mam pytanie — jak wyglądać będzie stan tych opłat w kolejnych latach? Czy planowane są kolejne podwyżki? I na co mają być one przeznaczone? Sprzeciwiamy się temu, aby w ten sposób traktować MPWiK i aby z kieszeni mieszkańców finansować skutki błędnej polityki miasta i gigantycznych inwestycji na cele niezwiązane z wodociągami. Tworzymy tutaj fikcję, że mieszkańcy

płacą za wodociągi, za ścieki, a w rzeczywistości płaca na coś zupełnie innego. Finansują spłatę zadłużenia i skutki błędnej polityki prezydenta Dutkiewicza.

Radna Magdalena Razik-Trziszka: Jako mieszkaniec Psiego Pola i radna z tego terenu czuję się zobowiązana do zabrania głosu w sprawie podniesienia taryf opłat za wodę i za ścieki, ponieważ to właśnie Osobowice, Lipa Piotrowska, Zakrzów czy Sołtysowice są głównymi beneficjentami tych zmian. I musimy pamiętać, że to nie tylko kanalizacja czy wodociągi, ale odtworzenie dróg i modernizacja tych właśnie starych, szutrowych. Często bywam na ul. Odolanowskiej, ul. Paryskiej czy ul. Okulickiego i pamiętam, jak te drogi wyglądały trzy lata temu. Pamiętam, że tamci mieszkańcy nie mieli kanalizacji i widzę, jak to wygląda teraz i dlaczego ci mieszkańcy są tacy zadowoleni. Mają równą drogę, mają chodnik, do tego jeszcze weszli tak naprawdę w XXI w. I właśnie dlatego, że jest Europejska Stolica Kultury, to im się to należy. I wierzę, że właśnie mieszkańcy Psiego Pola i całego Wrocławia będą wyrozumiali i uwierzą, że wszystkie podwyżki są bezpośrednio związane z inwestycjami, które są teraz [red. — prowadzone] i które były prowadzone kiedyś i również z tymi, które będą prowadzone w przyszłości. Rada miejska kilka lat temu zobowiązała się już do tak szerokiego zakresu prac i teraz trzeba ponieść tego konsekwencje. Stąd moje zdanie i mam nadzieję, że mieszkańcy Wrocławia zrozumieją decyzję Rady Miejskiej Wrocławia. Będę oczywiście głosowała „za”.

Radny Piotr Maryński: Pozwolicie Państwo, że ja pewne rzeczy uporządkuję. One są dość znane, ale chciałbym, żeby to tu zabrzmiało. Spółka, tzw. spółka MPWiK to jest 100% własność miasta Wrocławia. I rozmowa na temat wyniku finansowego, na temat zadłużenia w stosunku do banków spółki MPWiK jest nieco osobliwa. Mówimy o mieście Wrocławiu, którego spółka MPWiK, której miasto jest 100% właścicielem. Skąd pochodzą przychody miasta Wrocławia, przychody budżetu — o tym nie muszę Państwu pewnie mówić, bo pochodzą z bardzo różnych źródeł. I w związku z tym także inwestycje miasta Wrocławia w kanalizację i w wodociągi także mogą pochodzić z bardzo różnych źródeł, m. in. także z różnego rodzaju oszczędności, a szczególnie z oszczędności na różnych bizantyjskich przedsięwzięciach, które mieliśmy przed chwilą tutaj za oknami, czyli megasylwester na wrocławskim Rynku, jedna z najdroższych — zaraz po Warszawie — iluminacja świąteczna za ponad 2 000 000 PLN. Jest gdzie szukać oszczędności po to, żeby móc finansować inwestycje. Cały czas słyszymy, że budżet Wrocławia może mieć trudną sytuację. Ale te bizantyjskie operacje, o których wspominałem... Umowy zostały podpisane na trzy lata. W związku z tym za rok będziemy mieli taką samą sytuację, że te pieniądze pójdą w fajerwerki. Nie negując oczywiście zgody pełnej i poparcia planu inwestycji, bo nie chwalmy się, że w XXI w. miasto Wrocław dokonało takiego postępu, jeżeli chodzi o kwestie związane z wodociągami i z kanalizacją, to jakby oczywiste. Ale gorący apel. Szukajmy pieniędzy w oszczędnościach w mieście Wrocławiu, nie w MPWiK, tylko w mieście Wrocławiu i finansujmy te przedsięwzięcia z tych środków, a nie z drastycznej podwyżki opłat za wodę i ścieki, które uderzą w mieszkańców naszego miasta.

Radny Mirosław Lach: Ja może postaram się Państwu pokazać, jak problem wygląda z drugiej strony, czyli ze strony mieszkańców. Jeżeli będę mówił o liczbach, to będę mówił o liczbach Spółdzielni Mieszkaniowej Wrocław-Południe. Jest to spółdzielnia, która posiada 10 tysięcy lokali mieszkalnych, zamieszkuje w jej zasobach prawie 40 tysięcy mieszkańców. Najpierw może jeżeli chodzi o ten program wieloletni — Panie Prezesie, wyrazy szacunku i jak najbardziej realizacja tego programu w ocenie mojej jest bardzo pozytywna, mówimy o programie — Łętnim, o którym Pan Prezes nam mówił, który wszyscy widzimy w tym mieście. Przechodzę do drugiej uchwały i omówię krótko trzecią, czyli tą uchwałę, o której dyskutujemy, czyli tej podwyżki 16% wody i ścieków. Jest tak: udział opłat za wodę i ścieki w czynszu w zasobach spółdzielni, o której mówiłem, to jest 13% tego czynszu. Jest to druga najwyższa opłata czynszowa, ponieważ największą opłatą czynszowa jest opłata za ciepło. W [red. — ciągu] ostatnich czterech lat ten udział [red. — opłat za wodę i ścieki w czynszu] wzrósł od 10% do 13%.

W 2015 r. nie wzrósł, ale w tamtych latach wzrastał. Do tej opłaty należy jeszcze doliczyć opłatę za abonament, która została wprowadzona w roku 2011, jak również uchwałą Rady Miasta w roku 2015 wprowadziliśmy opłatę za ścieki opadowe. To również są środki, które zbieramy od mieszkańców i odprowadzamy do MPWiK. Jeżeli chodzi o koszty, które wprowadzamy, [red. — to] zużywamy w spółdzielni ok. 900 000 m³ wody rocznie. W roku 2015 zużyliśmy tyle wody. Koszt za tę wodę wyniósł 8 300 000 PLN. Wzrost 16% spowoduje, że zapłacimy więcej 1 300 000 PLN za wodę. Przeliczając to na rodzinę-osobową, wynosi to ok. 20 PLN miesięcznie, razy 12 daje to podwyższenie tej opłaty czynszowej rocznie o ok. 240 PLN. Jest to dużo. Jaki to spowoduje skutek, bo wiadomo, że każda jedna podwyżka jakiś skutek będzie za sobą niosła. Skutek będzie taki, że na pewno zostanie zmniejszone zużycie tej wody. W ostatnich czterech latach w mojej spółdzielni zużycie zmalało o ok. 50 000 m³ wody. Tak jak powiedziałem, ta podwyżka również spowoduje mniejsze zużycie i to mniejsze zużycie już nie będzie spowodowane oszczędnością, bo jeżeli chodzi o oszczędności wody, to tak jak mówił Pan Przewodniczący [red. — J. Ossowski], jesteśmy niemal na samym końcu. Już nie marnujemy tej wody. Nie ma już takiej sytuacji, żebyśmy marnowali. Czyli będziemy oszczędzali na higienie. Może nie wszyscy, ale najprawdopodobniej tak będzie. Nie raz możemy się sami o tym przekonać. Następnym elementem, który na pewno zostanie uruchomiony, to będzie to, że zwiększy się liczba ludzi niepłacących czynsz. Co do tego nie mam żadnej wątpliwości. Bardzo szybko przekonają się o tym wspólnoty, spółdzielnie. Również i miasto się przekona z tego tytułu, że przecież miasto dysponuje, zarządza 37 tysiącami mieszkań. Jaki jest wniosek? Nie można doprowadzać w sytuacji, gdzie mamy dwa lata już pod rząd deflację — rok 2016 inflacja w tym roku będzie też na poziomie bardzo niskim — tak radykalnej podwyżki. Może trzeba zagłębnić w oszczędności firmy, może trzeba zagłębnić w koszt produkcji? Gdzieś trzeba tej oszczędności szukać. Niekoniecznie w kieszeni naszych mieszkańców, ponieważ przed naszymi mieszkańcami jest ogromna spłata no jednak tego kredytu zaciągniętego w banku w wysokości 520 000 000 PLN.

Radny Łukasz Olbert: Niepokoi mnie wysokość tego kredytu — 519 000 000 PLN, niepokoją mnie planowane podwyżki cen wody i ścieków. Należy zadać pytanie, czy MPWiK, czy gminę Wrocław stać dzisiaj na takie duże inwestycje jak Hydropolis, a nie powinna w pierwszej kolejności zająć się siecią kanalizacji na tych osiedlach, które takiej kanalizacji nie mają. Mamy XXI w., mamy Europejską Stolicę Kultury, ale nie na wszystkich osiedlach ta kanalizacja jest. To jest podstawa działalności nas jako radnych, pana prezydenta Wrocławia, aby mieszkańcy mieli takie same szanse. Chciałbym zadać pytanie też Prezesowi, ponieważ na posiedzeniu klubu takiej odpowiedzi nie uzyskałem. A chciałbym zapytać, kiedy będzie budowana sieć kanalizacyjna na osiedlu Jerzmanowo, ponieważ to osiedle od wielu lat stara się o taką kanalizację. To po pierwsze. W części drugiej w kwestii odpowiedzi też na jeden z apeli Pani Radnej [red. — M. Raził-Trziszki]. Na pewno mieszkańcy Psiego Pola będą się cieszyć, że ta kanalizacja do nich przyjdzie, niewątpliwie. Być może zrozumieją część podwyżek, nie mówię, że nie. Natomiast co mają powiedzieć mieszkańcy Jerzmanowa, którzy w XXI w. w Europejskiej Stolicy Kultury takiej kanalizacji nie otrzymają a i tak podwyżki zapłacą. Podsumowując, 16% podwyżki jest to kwota zbyt duża, a radni Rady Miejskiej Wrocławia zostali wybrani po to, aby działać w imieniu mieszkańców. Po to, żeby nie głosować za podwyżkami. Będę głosował „przeciw”.

Radny Robert Pieńkowski: Chciałbym wyartykułować pewną wątpliwość związaną z wieloletnim planem rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Otóż na spotkaniu klubowym podnosiłem sprawę tych osiedli, które nie są jeszcze skanalizowane. Tutaj Dominik Kłosowski jeszcze o tym wspominał i przed chwileczką jeszcze Łukasz Olbert. Wśród tych osiedli, które zostały wcześniej wymienione, jest niewielkie, ale jednak tańsze wrocławskie osiedle Kłokoczyce. Jest nadal nieskanalizowane. I co prawda, co jest optymistyczne, już w tym planie dostrzegam i widzę wyraźną informację, że w ramach tych działań inwestycyjnych będzie kontynuowane uzbrajanie osiedli, w tym osiedle Świniary. Więc jak rozumiem także

ta perspektywa kanalizacji Świniar jest już jakoś nieodległa. Tylko nie do końca jestem pewien, czy ona zostanie faktycznie skończona do 2020 r., czy to jest tylko plan, ale otwarty na jakąś dalszą przyszłość. A co ewentualnie z tymi innymi osiedlami, które nadal nie są kanalizowane bądź nie w pełni skanalizowane? Tutaj brakuje mi tego wyjaśnienia, jakiejś choćby informacji dającej szansę na to, że pozostali mieszkańcy Wrocławia również znajdą się w tym gronie szczęśliwców, gdzie owa kanalizacja występuje. To już jest nie do Pana Prezesa i zupełnie z innej parafii pytanie czy w zasadzie dygresja do wystąpienia Koleżanki – ~~Trziszkiej~~ Razik, która wspomniała, że mieszkańcy Psiego Pola cieszą się. Z pewnością tak jest, że cieszą się, ale ostatnio dotarły do mnie informacje o, można powiedzieć, buncie mieszkańców ul. Gen. Okulickiego związanym z formą przeprowadzonego i zakończonego remontu, nie samej kanalizacji tylko tego, że ulica jest niedostępna dla samochodów, tzn. przejechać człowiek przez nią może, natomiast nigdzie nie można tam zaparkować. I ta sprawa będzie przy innej okazji procedowana.

Radny Jerzy Sznerch: Co do kanalizacji oczywiście aglomeracja Wrocław spełnia ten wymóg unijny — 95% musi być skanalizowane. Więc wymóg wypełniliśmy i jest OK, super, bardzo się cieszę. Cieszyłbym się również, gdybym dostał taką informację, że państwo jako MPWiK przejście na indywidualne rozliczenie, tak jak inne firmy to robią. I wówczas prawdopodobnie by była większa ściągalność. Następna sprawa — alternatywne źródło wody. I tu z Panem Przewodniczącym [red. — J. Ossowskim] się zgadzam. Jest takie alternatywne źródło wody. Jest to ocean wody w miejscowości Bogdaszowice. W latach 90. miasto Wrocław wyłożyło środki, dokonano odwiertów na 13 studni. Pilotował to ówczesny wiceprezydent [...]. Woda ta była badana przez Instytut Nauk Geologicznych w Warszawie oraz Politechnikę Wrocławską i spełniała warunki. Oczywiście te studnie są w tej chwili zablokowane. One nie funkcjonują. One mogłyby być podłączone do Leśnicy — w linii prostej 5 km — ponieważ Leśnica jest połączona z siecią groblową. Nie byłoby żadnego problemu, transmisja wody by była. 1997 r. pokazał, że gdyby tam było połączenie, cała część północna Wrocławia nie miałaby problemów z wodą. Wówczas ta woda byłaby wystarczająca. Ja się przyglądałem tym badaniom, ponieważ ówczesny geolog wojewódzki potwierdził te informacje, że to mogłoby funkcjonować. Nasuwa się konkretne pytanie. Czy ewentualnie w tej perspektywie jest przewidziane uruchomienie tego alternatywnego [red. — źródła] wody? Dlatego że rzeczywiście dzisiaj są czasy takie, jakie są i powierzchniowe wody dzisiaj są bardziej niebezpieczne niż studnie głębinowe. Studnie głębinowe były we Wrocławiu wielokrotnie używane i swego czasu na Brochowie były znakomite studnie. One już w tej chwili nie funkcjonują. Warto by było wrócić do tych źródeł, ponieważ takie wody są we Wrocławiu i badania geologiczne są do odzyskania i można sprawdzić, gdzie te wody są. Czyli pytanie zasadnicze — kiedy wrócimy do tego? I czy ewentualnie przewiduje MPWiK indywidualne rozliczanie wody?

Radny Jan Chmielewski: Chciałbym powiedzieć, nawiązując do słów Pana Przewodniczącego [red. — J. Ossowskiego], że woda to jest bezcenny towar. I tutaj się pieniędzmi nie napełni kubka, stąd trzeba wymuszać nawet pewne formy oszczędności, żeby to było jasne i dotarło do człowieka w miarę szybko, bo nie chcemy my sami zużyć wody, ale musimy jeszcze zostawić ten bezcenny towar innym. Poza tym Wrocław musi się rozwijać w sposób zrównoważony, bo to daje i utrzymuje miejsca pracy. Wiemy, że miasta walczą o to, żeby do nich przyjeżdżali turyści, bo to wspomaga z kolei właśnie i hotelarstwo, i różne pokrewne miejsca pracy. I nie można tak jak gdyby skakać moim zdaniem, że jak rozmawiam o komunikacji, to tylko Wrocław — komunikacja, że jak rozmawiamy o wodzie, to tylko po prostu wszystko na wodę. Musi być zrównoważony rozwój Wrocławia. Bo jednym z istotnych, przynajmniej dla mnie, wskaźników jest stopień bezrobocia we Wrocławiu. On jest w tej chwili ok. 4%. I miasta walczą i różne rzeczy robią, chcą robić i zamierzają robić, żeby taki właśnie stopień bezrobocia utrzymać. Poza tym dzisiaj w kryzysie demograficznym jest walka o studentów. Jeżeli Wrocław nie będzie miastem atrakcyjnym z różnych względów, to po prostu o Wrocławiu nikt się nie dowie, o Wrocławiu się zapomni i po prostu tutaj

nie przyjdą ludzie studiować. I to będzie upadek Wrocławia. A tego nie chcemy. Panie Prezesie, interesuje mnie też, czy Pan ma wiedzę na temat stopnia skanalizowania innych miast Polski. Bo mnie się tutaj wydaje, że we Wrocławiu w XXI w. jeszcze są ludzie, którzy nie mają kanalizacji. Wydaje mi się, że jest jakaś granica ekonomiczna, która spowoduje, że już nie będziemy tej kanalizacji czynić, tylko inne formy muszą być, bo to ze względów ekonomicznych się nie opłaca. Jeżeli ludzie w skupiskach by wiedzieli, czyli wrocławianie, ile to kosztuje, to by też mieli odpowiednie zdanie. Dlatego uważam, że nie powinniśmy problemów wyolbrzymiać, ale sprawiać, żeby Wrocław był wartością i dla nas, i dla tych, którzy przyjeżdżają. Bo jak będzie się rozwijał, to wszystkim na będzie się żyło lepiej. A najważniejsze jest to, że jeżeli będzie praca, to nawet będzie za co opłacić tę podwyżkę.

Radny Krystian Mieszkała: Ja chciałem najpierw słowem wstępu. Reguła jest taka z tej ustawy [red. — uchwały], o której teraz mówimy, że to miasto w ramach zadania własnego do tej wody dopłaca. To są takie bardzo ciekawe instrumenty, że musi dopłacać. A tymczasem się dowiadujemy, że my podwyższamy dzisiaj tę stawkę, a do tego jeszcze chcemy przelać dywidendę do miasta. To jest wbrew duchowi tej ustawy. I to jest jedno. Mam też takie pytanie, które proszę mi napisać pisemnie, ponieważ rok się skończył a bilans nie jest jeszcze opublikowany. Za 2013 r. było 900 000 000 PLN długu, koniec 2014 r. wynosił on 1 100 000 000 PLN. Moje pytanie jest takie: jakie było zadłużenie, proszę mi podać pozycję z bilansu, na 31 grudnia 2015 r. Drugie. Była mowa o misji, rentowności MPWiK. I moje pytanie takie trochę teoretyczne, może nawet trochę złośliwe: jaka tu może być rentowność, jeżeli ja widzę w bilansie w 2013 r., że wydatki na wynagrodzenia wynosiły 49 000 000 PLN. Nie oceniam poziomu. Na koniec 2014 r. już to jest 50 000 000 PLN, czyli mamy wzrost o 1 000 000 PLN. Moje pytanie jest takie: jak to się kształtuje na koniec 2015 r.? Druga bardzo ciekawa pozycja to jest zużycie materiałów i energii. Na koniec 2013 r. było to 31 000 000 PLN, rok później już 33 000 000 PLN. Zatem widzimy, że nam koszty działalności rosną. Więc taka może moja uwaga — zastanówmy się, jak te koszty minimalizować. Kolejne moje pytanie jest następujące: jak można wytłumaczyć mieszkańcom te 16% podwyżki za wodę, jeżeli ja widzę, że w bilansie za 2013 r. przychody ze sprzedaży usług [red. — wyniosły] 300 000 000 PLN, rok później już 317 000 000 PLN? To jest ewidentny wzrost przychodów. Jak to się kształtuje na 31 grudnia 2015 r.? Ja to mogę po części rozumieć, że my musimy podwyższać, bo... Ale patrząc na ten bilans spółki, to widzimy, że jest zadłużenie. Ale to wynika z tego, że ponieśliśmy inwestycje. Ale bieżąca sytuacja finansowa spółki nie przymusza nas do sięgania aż tak głęboko do kieszeni mieszkańców. Tym bardziej, że pod koniec roku podnieśliśmy podatki. Zatem z jednej strony podnosimy podatki lokalne, z drugiej strony podnosimy stawkę wody, a co dajemy mieszkańcom w zamian?

Radna Urszula Wanat: Jeszcze raz trzeba może przypomnieć liczby, które tutaj padły. 1 300 000 000 PLN przeznaczono na inwestycje od 2009 r. do 2015 r. Z tego 275 000 000 PLN dała Unia Europejska, a 592 000 000 PLN [red. — pozyskano] z kredytu EBI. Zostało wykonanych 70 zadań inwestycyjnych. Rozbudowano i modernizowano sieć wodociągową, zbudowano kanalizację na 40 osiedlach, tam gdzie jej w ogóle nie było. 70 km nawierzchni dróg, to jest 146 ulic, zostało utwardzonych. Najważniejszą rzeczą jest wrocławska oczyszczalnia ścieków, która pozwala na odbiór ścieków z całego skanalizowanego miasta i nie wylewają się już te ścieki kilka kilometr od rynku. Przecież to jest ogromny sukces, to są ogromne pieniądze. I porównywanie bizantyjskich wydatków na iluminacje, które kosztują 2 300 000 PLN rocznie z inwestycjami, które się wykonuje za 200 000 000 PLN, jest jakimś nieporozumieniem. Zostało zrobione naprawdę bardzo wiele, spółka jest bardzo dobrze oceniana przez różne kontrolujące firmy. Wczoraj na przykład była konferencja „Gospodarka jutra, energie i rozwój środowiska”, na której była mowa na temat bezpieczeństwa energetycznego. Właśnie tam spółka MPWiK została wymieniona jako dobry przykład, że w momencie, gdyby tej energii zabrakło, wrocławska oczyszczalnia jest w stanie te ścieki w dalszym ciągu oczyszczać. Więc tych pochwał jest naprawdę dużo. To, o czym mówił Pan Prezes

na samym początku, jesteśmy liderami w wielkich miastach w tej chwili, jeśli chodzi o skanalizowanie. Oczywiście, są takie osiedla, w których jeszcze tej kanalizacji nie ma, ale to jest specyficzna społeczność. Mnie akurat to bardzo martwi, bo na Strachowicach, na ul. Skarżyńskiego, jest wybudowana kanalizacja i 29 posesji mogłoby być podłączonych do tej kanalizacji, a raptem są podłączone 4. Więc wcale nie mamy pewności, że tam, gdzie będzie ta kanalizacja wykonana, wszyscy się jednak podłączą. A inwestycje są bardzo kosztowne. Jeśli chodzi o Hydropolis. Przecież wyraźnie jest powiedziane, że firma, która posiada zabytki na podstawie ustawy o ochronie zabytków, musi się tymi zabytkami opiekować, nie może doprowadzać do dalszej degradacji. I w związku z tym, czy by było takie bogate wyposażenie czy nie, to 30 000 000 PLN musiałaby firma na konserwację tego obiektu wydać. W związku z tym te 23 000 000 PLN dodatkowo, które zostały na te ekspozycje edukacyjne wydane, to jest naprawdę bardzo racjonalne wydatkowanie, dlatego że jakim skarbem jest woda, właśnie to dopiero można w tym Hydropolis zobaczyć. I nie za jednym razem. Tam trzeba pójść nawet 2—3 razy, żeby zrozumieć, co to znaczy ten wielki skarb, jakim jest woda. O tym słyszeliśmy bardzo często ostatnio w telewizji po tym suchym lecie, kiedy w innych gminach rzeczywiście za każdą cenę mieszkańcy by wodę swoją mogli pozyskać przez odkręcenie kranu, a niestety tego nie było. Zatem zadziwia mnie taki głos Pana Sebastiana Lorenca, który bardzo troszczy się zawsze o zabytki, z troską się pochyla nad każdym, a tu jest dziwnie przeciwny, że 30 000 000 PLN kosztowała renowacja tego zbiornika wody, którego w innej okolicy już nie było, dlatego że jest już taki postęp w tej chwili w tych obiektach pozyskujących wodę dla miasta, że ten zbiornik nie spełniałby swojej roli. Więc tutaj to jest jakieś rozdwojenie jaźni. A poza tym jak można mówić o tym, że za planem modernizacji i rozwoju „tak”, ale za pieniędzmi „nie”. To co — stoliczku nakryj się? Przecież nie ma takiej możliwości.

Radny Marcin Krzyżanowski: Ja właśnie chciałem w tym moim wystąpieniu pokazać, że były możliwości, bo były te pieniądze. Na Hydropolis poszło 59 000 000 PLN a nie 30 000 000 PLN. Ja mam tutaj też taką uwagę, bo Sebastian Lorenc chyba to mówił, że się zapędziliśmy. To nie o to chodzi, że uważamy, że MPWiK nie realizuje działań statutowych. Ja powiedziałem na początku wyraźnie, że te osiągnięcia są duże. Tylko problemem jest to, że realizuje też za olbrzymie pieniądze, 60 000 000 PLN... To tak przekładając na sytuację w innych powiatach, to za 30 000 000 PLN można uratować szpital w Trzebnicy. A my wydajemy prawie 60 000 000 PLN na muzeum wody. Tu jest ten problem. MPWiK bardzo dużo rzeczy zrobiło, dokonało naprawdę bardzo fajnych i dużych inwestycji ułatwiających życie mieszkańcom. Ale też Pan Prezes mówił, że przed nami olbrzymie wyzwania związane z antybiotykami, z nowymi zanieczyszczeniami. Więc na tym się MPWiK powinno skupić, a nie na naszym zdaniem na muzeum wody.

Radna Urszula Mrozowska: Dzisiaj mówimy o podwyżce taryf. Nikt podwyżek nie lubi, ja też nie. Też chciałabym płacić jak najmniej a otrzymywać jak największą, najlepszą jakość. Ale tak się nie da. Ja pamiętam jeszcze parę lat temu, większości z Państwa nie było tutaj na sali jako radnych, gdy spotykaliśmy się z mieszkańcami osiedli północno-wschodnich, osiedli południowych. Przychodzili do nas na dyżury i cały czas pytali, kiedy wreszcie będą inwestycje związane z kanalizacją, dlaczego my jesteśmy traktowani jako mieszkańcy drugiej kategorii? Bardzo naciskaliśmy jeszcze na poprzedniego prezesa, żeby wreszcie opracować wieloletni plan inwestycyjny, żeby te inwestycje wprowadzić. Ja nie wiem, czy Państwo, ile średnio w tej chwili wynosi oczyszczanie zbiornika, wywóz wozem asenizacyjnym 1m³ nieczystości. Grubo ponad 10,30 PLN. My po podwyżce będziemy mieli za odbiór ścieków 5,90 PLN — to jest ta różnica. Ci mieszkańcy też mają prawo do życia w warunkach na miarę XXI w. Obecnie Wrocław jest skanalizowany w 95% i to się nie zrobiło samo. To naprawdę wielkie inwestycje, gdzie trzeba było podjąć parę lat temu trudne decyzje. Zarząd firmy zdecydował, że skorzysta z pieniędzy unijnych, ale również zaciągnie kredyt. Ten kredyt był na pewnych zasadach zaciągniętych. Podpisano umowę. Umowa jest

rzeczą świętą, gdzie w tej umowie zobowiązano się do pewnych zasad. Ja przypomnę, że w 2014 r. była propozycja zarządu MPWiK o podniesieniu stawek taryfowych na dostarczanie wody i oczyszczanie ścieków. I bardzo wtedy wszyscy prosiliśmy zarząd, żeby jednak zmniejszyć te obciążenia. Tam było w granicach 9–10%, zostało zmniejszone 5,3%. W ubiegłym roku nie podnosiliśmy w ogóle taryf. W tym roku średnio 16%. To może faktycznie był błąd, bo w 2014 r. trzeba było podjąć tak, jak była propozycja firmy MPWiK, trzeba było podjąć w ubiegłym roku tę uchwałę i dzisiaj nie mielibyśmy 16%. Natomiast chciałabym powiedzieć jeszcze jedną uwagę odnośnie do opłaty za wody opadowe, że to jest farsa. Ja chciałam zauważyć, że wody które opadają na utwardzone powierzchnie, one nie znikają gdzieś. One wpływają do kanalizacji. Tę kanalizację trzeba utrzymywać, urządzenia trzeba utrzymywać, konserwować. To też kosztuje. To nie jest tak, że ktoś robi to darmo. Tutaj już Koleżanka [red. — U. Wanat] mówiła o wielkości inwestycji. Kolejna uwaga do Radnego Mirosława Lacha. Mówił Pan Radny, że jak podwyższymy ceny wody, to część mieszkańców przestanie się myć. Powiem tak — jeśli ktoś jest z higieną na bakier, to nawet jeżeli dostanie wodę za darmo, to dalej będzie z tą higieną na bakier. Jeżeli korzystamy z wody, to możemy do pewnego momentu oszczędzać. Ale jest ta granica, gdzie będziemy z tej wody korzystać. Tutaj też była mowa o płacach. Pan Radny Krystian Mieszkała mówił, że z roku na rok o 1 000 000 PLN wzrosły koszty. W tej firmie pracują ludzie w naprawdę ciężkich warunkach, którzy też muszą płacić większe podatki, też mają większe obciążenia i też wykonują pracę i chcą być wynagradzani. To nie jest tak, że oni wszyscy sobie siedzą za biurkami. Pracują w bardzo ciężkich warunkach, czy to jest 12-stopniowy mróz, czy to jest 35-stopniowy upał. Ci ludzie muszą iść i pracują w warunkach naprawdę wielkiego zagrożenia wypadkiem. Ja może proponowałabym, Panie Prezesie, zaprosić radnych np. żeby zobaczyli oczyszczalnię ścieków, jak to wygląda. To nie jest perfumeria. Mimo, że nie śmierdzi dookoła, ale ci pracownicy muszą codziennie pójść oczyszczać te urządzenia... I to nie taką prezentację, żeby obejrzeć z sali konferencyjnej, jak to wygląda tylko pójść od wlotu nieczystości, co ci pracownicy robią, ile razy muszą tam ręce wsadzić żeby oczyścić te rzeczy, które wpływają, które mieszkańcy wyrzucają do instalacji, a nie powinni. Trzeba to zobaczyć, żeby to zrozumieć. Tak samo wzrost kosztów za materiały. Jeżeli nowe inwestycje robimy, zwiększamy ilość kilometrów kanalizacji, no to też musimy je utrzymywać. No to też trzeba kolejnych środków do konserwacji, do utrzymania, do oczyszczania. I to nie jest nic dziwnego, że z roku na rok koszt tych materiałów będzie rósł. Tak to wygląda od strony technicznej. I na koniec chciałabym powiedzieć, że jesteśmy wybrani tutaj do rajcowania przez wszystkich mieszkańców, i tak powinniśmy podchodzić. Czasami trzeba podejmować bardzo trudne decyzje, które nas dotyczą również, które nas też czasami boją, ale jesteśmy dla wszystkich mieszkańców. Nie tylko dla tych, którzy mają szczęście i mieszkają w centrum miasta, wszędzie tam, gdzie są instalacje, gdzie są drogi, tam gdzie jest komunikacja. Tylko miasto się rozrasta i też jesteśmy dla tych mieszkańców, którzy mieszkają na obrzeżach i też mają prawo żyć na miarę warunków XXI wieku.

Radna Małgorzata Zawada: Ja nie rozumiem wypowiedzi niektórych przedmówców, które sprowadzają się do akceptacji planu inwestycyjnego, a jednocześnie są przeciw ustaleniom taryf. Myślę, że to są naczynia połączone. Zresztą jeżeli chodzi o ustalenie taryf, to dokładnie określa ustawa o zaopatrzeniu zbiorowym w wodę i zbiorowym oczyszczaniu ścieków, gdzie art. 20 wyraźnie mówi, że obowiązkiem przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego jest ustalenie po pierwsze taryfy na rok, po drugie wyznacznikiem tej taryfy jest wieloletni plan inwestycyjny. A art. 21 wręcz mówi o tym, że obowiązkiem tego przedsiębiorstwa jest ustalenie wieloletniego planu inwestycyjnego. Zresztą pan dyrektor tutaj przedstawiał, jakie były poczynione przedsięwzięcia w zakresie planu do 2015 r. Przed nami kolejny plan inwestycyjny i myślę, że tak odnośnie do ostatnio głośno toczonej debaty o ochronie środowiska naturalnego, nie tylko jakość powietrza, ale również ważna jest jakość wody. Tak więc te wszystkie działania, które przedstawione są przez spółkę, są realizowane. Jeżeli chodzi o Hydropolis, to tutaj mam dwie uwagi. Po pierwsze — to nie muzeum. Zresztą współczesne muzea to są

ośrodki naukowej edukacji czy to humanistycznej, czy badawczej, czy środowiskowej, które przede wszystkim służą mieszkańcom, ponieważ są w stanie zainteresować wiedzą, rozwijać zdolności poznawcze, a niekiedy formy prezentacji, które tam są zastosowane, potrafią w sposób bardziej efektywny przekazać wiedzę czy pokazać zmienność pewnych zjawisk. Druga kwestia, to że Hydropolis będzie przedmiotem... Tutaj jeżeli chodzi o zarzucenie transparentności wydatków finansowych, to chciałam przypomnieć klubowi Prawa i Sprawiedliwości, że Hydropolis będzie przedmiotem kontroli Komisji Rewizyjnej właśnie w zakresie oszczędności wydatków. Ta kontrola została przegłosowana nie tylko przez radnych Prawa i Sprawiedliwości, ale również przez radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską. Tak więc nie widzę tutaj zasadności łączenia tej dyskusji z ustaleniem taryf za wodę.

Radny Krzysztof Szczerba: *Ad vocem.* To czego mi brakuje w polityce miasta i także w dzisiejszej dyskusji to brak spojrzenia na spółki miejskie, takie jak MPWiK, jako na spółki użyteczności publicznej. W istocie bowiem celem tych przedsiębiorstw nie jest osiąganie zysku, celem tych przedsiębiorstw jest świadczenie usług użyteczności publicznej o odpowiedniej jakości po jak najniższym koszcie. I nie jest tutaj prawdą to, co mówi Pani Radna Małgorzata Zawada, że te inwestycje i te podwyżki są w tej chwili bezpośrednio połączone. Widzimy, że MPWiK ma zyski na poziomie pozwalającym na zapewnienie bieżących wydatków, na spłatę kredytu i na realizację bardzo wysokim, 10 000 000 PLN, dywidendy, a być może jeszcze wyższej po dzisiejszych podwyżkach. Wobec tego właściwie widzimy, że MPWiK ma wręcz zbyt wiele środków. I istnieje możliwość, aby obniżyć te opłaty. Dlatego nie mogę się zgodzić na to, że te podwyżki są wyłącznie uzasadnione planem inwestycyjnym. Dlatego my jako Prawo i Sprawiedliwość popieramy te inwestycje, a nie popieramy tych podwyżek, ponieważ nie ma tutaj bezpośredniego związku.

Radny Piotr Maryński: *Ad vocem.* W nawiązaniu do wypowiedzi Pani Radnej Urszuli Wanat na temat bizantyjskich wydatków. Podam tu liczby, które padły. Mianowicie bizantyjski wydatek na iluminację świąteczną w naszym mieście to jest 2 100 000 PLN, wydatki wynikające z podwyżki dla mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej Wrocław-Południe to jest 1 300 000 PLN. Jakbyśmy bizantyjski wydatek na iluminację zredukowali o połowę, to moglibyśmy sfinansować tę podwyżkę dla mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej Wrocław-Południe. I jeszcze jedna informacja. Dla odmiany Poznań na iluminację wydaje 200 000 PLN, a Wrocław, jeszcze raz podkreślę, 2 100 000 PLN.

Radna Grażyna Kordel: Ja zgłaszałam też te same pytania, które moi przedmówcy: radny Kłosowski, radny Pieńkowski, radny Olbert. Też nie otrzymałam odpowiedzi odnośnie do skanalizowania tych osiedli w części zachodniej Wrocławia. Natomiast inne pytanie, nie będę tego powtarzała, to odnośnie do Pani Uli Wanat — podłączenie do kanalizacji. Wiem, że są takie posesje, które nie zostały przyłączone, mimo że kilkanaście lat już temu nawet, w ramach Funduszu Spójności osiedla zostały skanalizowane. Niektóre posesje nie zostały jeszcze niestety podłączone. Ja interweniowałam na Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska. Pan dyrektor Andrzej Wąsik z Wydziału Środowiska i Rolnictwa stwierdził, że takie kontrole będą dokonywane. Moim zdaniem to leży właśnie w interesie MPWiK, żeby dokonywać takiej kontroli. Poza tym jeszcze Straż Miejska też została w tym kierunku doszkalona i też powinna dokonywać takiej kontroli. To jest po prostu czysty wpływ do firmy MPWiK z tytułu przyłączenia do kanalizacji. Następna sprawa, ja tu słyszałam trzy wielkości dotyczące procentów skanalizowania miasta Wrocławia. Chciałabym po prostu usłyszeć, która wielkość jest prawdziwa, od 93% do 99% wczoraj na komisji. Następna sprawa, ostatnie moje pytanie. Chodzi mi o kanalizację burzową. Panie Prezesie, Pan podał na swojej planszy, że w ramach tych siedmiu lat, w ramach transzy unijnej, że zostało skanalizowane tą siecią burzową 9385 m kanalizacji. Czyli jeżeli w tamtym roku słyszeliśmy, że Wrocław potrzebuje 550 km kanalizacji, to moim zdaniem wybudowanie tej kanalizacji burzowej powinno wynosić 43 lata. Dobrze obliczyłam

wszystko? Skoro w ciągu jednego roku wychodzi, że kanalizujemy 1,3%. Ja wiem, że na kanalizację burzową taryfy się nie podnosi w tym roku, ale po prostu chciałbym wiedzieć w przybliżeniu, kiedy się zakończy kanalizacja burzowa.

Radny Henryk Macała: Ja jako osoba, która właściwie całe życie pracowała w kulturze, sporcie, rekreacji chciałbym uzyskać jakąś wiedzę na temat tej inwestycji Hydropolis, która tutaj przewijała się kilkukrotnie w dyskusji jako wydatek niestatutowy, zbędny, a nawet można to nazwać niegospodarnością MPWiK, skoro za takie zadania się bierze. Widzimy, że miasto nasze się pięknie zmienia. Zmienia się na oczach nas wszystkich. Zmienia się dzięki inwestycjom sektora publicznego, miasta, państwa i też dzięki inwestycjom inwestorów niepublicznych. Inwestorzy niepubliczni inwestują przede wszystkim w zadaniach, w których jest szybkie tempo zwrotu. Natomiast inwestycje tego typu jak Hydropolis, jak obiekty sportowe, rekreacyjne, kulturalne nie są w kręgu zainteresowań inwestorów niepublicznych. Proszę pokazać mi, jakie inwestycje kulturalne, jakie stadiony, jakie obiekty powstały we Wrocławiu zbudowane przez inwestorów zagranicznych. Nie ma się czym pochwalić, ponieważ ci ludzie potrafią naprawdę liczyć, co ile kosztuje. Wiem, że byli naprawdę wizjonerzy w naszym mieście, kiedy likwidowano np. niektóre kąpieliska, że na Oporowie miał powstać piękny ośrodek prywatny itd. Wracamy w tej chwili znowu do tego, że musimy jako miasto próbować tę infrastrukturę odtwarzać, bo nie ma naprawdę takiego zainteresowania, jeżeli chodzi o inwestorów zagranicznych. Dlatego uważam, że z Hydropolis można było oczywiście czekać, niech to dalej niszczeje, za kilka lat sprzedać. Być może znalazłby się inwestor, który by tam zbudował blok mieszkalny czy jakąś galerię. Wtedy oczywiście byłby wielki bunt, że zniszczyliśmy zabytek infrastruktury technicznej. Pamiętam, jakie były medialne ataki, kiedy sprzedano tereny byłych zakładów mięsnych przy ul. Legnickiej. Zniszczyliśmy infrastrukturę techniczną prawie muzealną. Uważam, że to, co się stało, że został wzbogacony Wrocław o kolejny produkt naprawdę turystyczny... Też tutaj była wypowiedź jednego radnego [red. — P. Maryńskiego], że MPWiK to jest spółka 100% miasta. To dobrze. Właśnie miasto dokonało takiej inwestycji, która będzie służyć mieszkańcom, która będzie służyć edukacji. Tak że myślę, że w tej sprawie naprawdę nie powinniśmy załamywać rąk, że to był wydatek zbędny. Natomiast jeżeli chodzi o podwyżki wody i plany, a właściwie nawet pokazanie tego co zostało w mieście dokonane... Pamiętam pierwszą moją kadencję, a jestem piątą kadencję radnym. Pamiętam, że nikomu się nawet nie śniło, że miasto będzie całe tak skanalizowane. Mówiło się o skanalizowaniu lewobrzeżnego Wrocławia. Nawet kolektory, które były budowane — Państwo wiecie, kolektor „Śleza”, kolektor „Odra” — nawet nie podejrzewaliśmy, że tam będą jakieś przebicia z prawej strony Odry do tego kolektora. Stąd te zmiany. Uważam, że to, co się stało, na pewno stało się to też dzięki dużym środkom zewnętrznym. Ale pamiętajmy, że żeby środki zewnętrzne wykorzystać, trzeba tyle samo włożyć ze środków własnych. Skąd te środki miały być brane? Po prostu braliśmy je z kredytów i właśnie bardzo często też z kredytów takich, które były prawie nieoprocentowane albo bardzo nisko oprocentowane. Myślę, że zostało jeszcze troszeczkę do skanalizowania, a dzięki właśnie tym podwyżkom i dzięki w ogóle polityce miasta uda nam się bardzo szybko spowodować to, że nie będzie już Jerzmanowa i innych osiedli nieskanalizowanych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, są trzy zgłoszenia na minutowe wystąpienia. Proponuję, żebyśmy ewentualnie zmięrzali ku końcowi, jeżeli Państwo bylibyście tak łaskawi i nie zechcecie zgłaszać następnych wystąpień.

Radny Mirosław Lach: *Ad vocem.* Ja tak króciutko, tylko trzy sprawy. Pierwsza to do Pani Radnej Urszuli Mrozowskiej. To przewrotnie teraz sprecyzuję swoją wypowiedź. Chciałem pokazać, że już mieszkańcy nie mają na czym oszczędzać, bo przecież nie będą oszczędzać na swojej higienie. Prostuję wypowiedź. Tak jak mówię, mieszkańcy Wrocławia nie mają już możliwości, zakładamy, oszczędzania wody, bo by musieli oszczędzać na higienie, a tego na pewno robić nie będą. Druga rzecz.

W swojej wypowiedzi chciałem zwrócić [red. — uwagę] tylko na to, że jest część mieszkańców, których ta podwyżka dotknie. Nie będą mieli możliwości finansowych zapłacić tej podwyżki. I trzecia rzecz. Panie Prezesie, prosiłbym o sprecyzowanie, bo tu różne liczby padają, jaki jest procent skanalizowania miasta Wrocławia. Bo słyszymy 95%, 96%, a ostatnio mówił Pan 98,5%.

Radny Krystian Mieszkała: *Ad vocem.* Chciałem wyjaśnić, że naprawdę nie mam nic przeciwko temu, że my płacimy ludziom za ciężką pracę. Tylko pokazałem Państwu, że w wypracowanym przychodzie 17 000 000 PLN to ¼ pochłonęły tylko te rodzaje kosztów. Tam są jeszcze inne koszty. Zachęcam do ciekawej lektury bilansów różnych spółek. Ja taką ciekawostkę jeszcze powiem — w skali roku wszystkie zarządy spółek miejskich kosztują nas 3 500 000 PLN. Nie jestem przeciwny płaceniu ludziom. Tyle kosztuje mała szkoła w gminie.

Radna Urszula Mrozowska: *Ad vocem.* Dyskutujemy już tutaj długo i jak widać każdy ma wyrobione zdanie i nikt nikogo na tej sali nie przekona. Dlatego wnoszę o zamknięcie dyskusji. Jeszcze jedna taka uwaga — każda nasza decyzja tutaj podjęta wywołuje określony skutek. Chciałabym, aby radni opozycyjni zastanowili się, jaki mógłby być plan B w momencie, gdybyśmy nie podjęli dzisiaj tej decyzji i gdyby nagle okazało się, że EBI zażyczy sobie spłaty całego zadłużenia w związku z tym, że MPWiK nie dotrzymuje wskaźników zawartych w umowie. Co wtedy? Czy mamy zakręcić zasuwy z wodą i nie odbierać ścieków? Pytanie pozostawiam bez odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Mamy pięć zgłoszeń, padł wniosek o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 2, wstrzymało się — 3

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jeszcze mamy pięć wystąpień.

Radna Renata Mańka-Różańska: Ja zajmę tylko dwie minutki. Otóż kiedy dyskutujemy na temat podwyżek cen za wodę i ścieki, przyszła mi do głowy pewna refleksja. Zaczęłam się zastanawiać, ile Polacy spożywają piwa. Woda — napój, piwo również. Z Andrzejem Nabzdykiem szybko sprawdziliśmy, że w ubiegłym roku na jednego Polaka, czyli dzieci również, przypadało 99 l spożycia piwa. Więc jeżeli przyjmiemy, że wrocławianie też wypijają średnio 99 l [red. — piwa rocznie], to mnożąc 99 l przez liczbę mieszkańców, czyli 631 377, i mnożąc przez cenę 1 l piwa takiego najtańszego, czyli 5 PLN, wychodzi nam 312 531 615 PLN. Czyli w przybliżeniu wrocławianie wydają tyle na piwo. To tylko takie porównanie, nie wiem, czy się komuś nie naraziłam w ten sposób, ponieważ czasami wystarczy nadepnąć na odcisk i no właśnie — można się narazić. Ale to tylko taka moja refleksja.

Radna Urszula Wanat: *Ad vocem.* Zadajemy pytania, a potem tak naprawdę słyszymy to, co chcemy usłyszeć. Ja powiedziałam, że Hydropolis kosztowało 59 000 000 PLN i z tego 23 000 000 PLN to były ekspozycje edukacyjne. Może ja przeczytałam krótką informację, którą jeden z radnych otrzymał na swoją interpelację: „Ponieważ Hydropolis powstało w istniejącym obiekcie starego zbiornika wody czystej w ramach zrealizowanego projektu, ponieśliśmy koszty związane z remontem obiektu zabytkowego, które wiązały się z pracami, które i tak musiały być przeprowadzone niezależnie od budowy centrum Hydropolis oraz koszty związane z przystosowaniem budynku do nowej funkcji. Łącznie koszty te wyniosły 35 500 000 PLN”. Czyli i tak te pieniądze musiały być wydane, a w zasadzie zastanawiamy się tylko nad tą ekspozycją edukacyjną. To jest 23 500 000 PLN, jeszcze raz powtarzam.

Radny Jerzy Sznerch: *Ad vocem.* Mnie się wydaje, że ta dyskusja... Gdybyśmy zaczęli rozmawiać o restrukturyzacji np. tego przedsiębiorstwa, z czego to się bierze, bo być może dyrekcja jest nieodpowiednia. Ja nie wiem. Natomiast słyszę, jakby tu jakieś lobby MPWiK funkcjonowało, bo sięganie do kieszeni mieszkańców to jest najprostsze rozwiązanie. Wydaje mi się, że dyskutujemy tu o konkretach. A my jeździmy tutaj od Annasza do Kajfasza. Wydaje mi się, że ta dyskusja powinna być bardziej skoncentrowana na restrukturyzacji. O tych tematach powinniśmy dyskutować. Ktoś tu powiedział o wyborcach. My też zostaliśmy wybrani i to, że Wy nas nazywacie opozycją, to my też logicznie myślimy i podchodzimy do tego też logicznie. Oczywiście, że to nie jest jakaś perfumeria, tak jak Ula [red. — radna U. Mrozowska] powiedziała, i każdy zdaje sobie z tego sprawę, ale uposażenie pracowników MPWiK nie jest tragiczne w stosunku do innych przedsiębiorstw, spółek miejskich.

Radny Robert Pieńkowski: Tak *ad vocem* wystąpienia Pana Radnego Henryka Macały. Co prawda wypowiadam się we własnym imieniu, ale podejrzewam, że moja Koleżanka i Koledzy klubowi nie będą protestować, że klub Prawa i Sprawiedliwości nie ma nic przeciwko ochronie zabytków. Więc to jest bezprzedmiotowy zarzut. Natomiast przede wszystkim ta dyskusja dotyczy ewentualnych podwyżek opłat i także rozmawialiśmy na temat planu rozwoju kanalizacji we Wrocławiu. Ochrona zabytków to generalnie rzecz biorąc, jest zadanie nas wszystkich, więc ja się od tego nie odcinam. Natomiast jednak to z całą pewnością nie powinno mieć bezpośredniego przełożenie, czy nie powinien to być argument dla ewentualnej podwyżki.

Radny Damian Mrozek: Panie Dyrektorze, mam takie pytanie odnośnie do tej podwyżki. W 2014 r. kiedy była ostatnia podwyżka, MPWiK zapewniało, że do 2018 r. to maksymalnie 10,35 PLN będą wrocławianie płacić [red. — za wodę]. Teraz jeżeli to uchwalimy, to będzie to 10,79 PLN. Czy to jakieś niezaplanowane inwestycje wyszły, że MPWiK tej obietnicy nie dotrzymało? Czy jeszcze coś innego? I tutaj jeszcze do Koleżanki Renaty [red. — radnej R. Mauer-Różańskiej], bo tutaj było o piwie. Też możemy porównywać do wydatków na The World Games 2017, to byśmy całe Jerzmanowo skanalizowali i resztę Wrocławia, i jeszcze to Jerzmanowo, wszystkie domy były wyposażone w energię słoneczną.

Prezes Spółki Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji S.A. Zdzisław Olejczyk: [W swoim wystąpieniu Prezes MPWiK posiłkował się prezentacją multimedialną] Niezależnie od tego, ile twardych słów padło pod naszym adresem, chciałbym powiedzieć, że dumny jestem z tego, że mają Państwo świadomość, że uczestniczyli w czymś dla miasta niezwykle ważnym i historycznym. Dlatego że prawdopodobnie po latach, tak jak w książce o wodociągach wrocławskich, która to rozpoczyna swoją historię w roku 1870 a kończy 3 lata temu, pisano o tym, co ważnego stało się w mieście i wodociągach, co się stało dzięki wodociągom właśnie ważnego w mieście, tak myślę, że o radnych tych dwóch minionych kadencji będzie się pisało, że to byli ludzie, którzy mieli odwagę podejmować ważne decyzje. Jeżeli chodzi o pozostałe problemy, to do pewnych odniosę się, pozwolą Państwo, zbiorowo a do pewnych szczegółowo, apelując jak wszyscy pozostali przedmówcy o pewne proporcje, o zachowanie proporcji. My rozmawiamy o wydatku na Hydropolis, który rzekomo rzutuje na cokolwiek w firmie. Wydatki na wystawę w Hydropolis to 23 000 000 PLN w przeciągu 5 lat. W tym czasie wydaliśmy na inwestycje 1 317 000 000 PLN, czyli rozmawiamy o 1,7% tych wydatków. Wydawało by się, że w dyskusji powinniśmy odwrócić proporcje, czyli poświęcić 98,3% czasu temu, co się stało w wieloletnim planie rozwoju urządzeń wodociągowych i kanalizacji. Stało się odwrotnie. Drugi element, bardzo przez Państwa podkreślone [red. — jako] ważne — dlatego jest Hydropolis, skoro są nieskanalizowane osiedla. Nie ma nieskanalizowanych osiedli we Wrocławiu. Mówiłem o tym bardzo wyraźnie. Otóż te osiedla, które Państwo wymienili, m. in. Jerzmanowo, Jarnołtów, Świniary, Kłokoczyce, to w sumie 4470 osób. Nie ma takiego kraju na świecie i nie będzie i nie ma takiego miasta na świecie, które byłoby skanalizowane w 100%. Nie wiem, czy Państwo mają świadomość,

że do każdego mieszkania, gdybyśmy chcieli kanalizować na tych osiedlach wymienionych przed chwilą, trzeba dołożyć 70 000 PLN, często więcej niż warte są te domostwa albo mieszkania. Więc pytanie — jakie my mamy moralne prawo, Państwo radni, ja, wydawać takie pieniądze? Skoro to są typowe obiekty, które powinny mieć przydomowe oczyszczalnie ścieków. Ja taką posiadam. Pełną, mechaniczno-biologiczną przydomową oczyszczalnię ścieków, której zakup i budowa kosztował 11 000 PLN. To naprawdę fantastyczna oczyszczalnia. Więc nie ma takiego cudu, aby skanalizować w 100%. Przy okazji odpowiedź szczegółowa, w ilu procentach skanalizowana jest nasza piękna aglomeracja — otóż jest skanalizowana w 99,3%. Ale tak jak Państwo w dyskusji powiedzieli, określenia co to znaczy skanalizowana zależą od definicji. Nie wszyscy ludzie, którzy mogą się podłączyć do kanalizacji, już się podłączyli. W związku z tym ilość mieszkańców włączonych do scentralizowanego systemu kanalizacyjnego to 88,5%. Mamy możliwość podłączenia w tej chwili 99,3% naszych mieszkańców. I tak według wskaźników EBC — European Benchmarking Co-operation — liczy się skanalizowanie miast nie jako proporcja tego, co jest rzeczywiście włączone, tylko jakie miasto stworzyło warunki do włączenia. Było pytanie o porównanie się z innymi miastami. To są najlepiej skanalizowane miasta na starym kontynencie. Widzą je Państwo, widzą również Wrocław, widzą Państwo również polskie miasta, widzą Państwo Poznań. To jest to samo źródło informacji, European Benchmarking Co-operation. Jest też, to powiem w formie żartu, chociaż początkowo wydawało mi się, że to kiepski żart, że jest jedno miasto w Europie — nie w Unii Europejskiej — które jest skanalizowane w 101%. To jest Moskwa. Ale okazało się, że interpretacja EBC... W Moskwie twierdzą, że mają tak dalece przygotowane tereny pod budownictwo mieszkaniowe, że są skanalizowani w 101%. Po prostu opacznie rozumieją definicję skanalizowania. Ale mam również dobrą wiadomość, jeżeli chodzi o te pozostałe 4470 mieszkańców, którzy jeszcze nie mają kanalizacji scentralizowanej. Unia Europejska bardzo konsekwentnie zmierza ku temu, aby poziom w Europie w zakresie kanalizacji sanitarnej był rzeczywiście osiągnąć i zdecydowała, że dotychczasowy wskaźnik 120 osób na kilometr sieci kanalizacyjnej rozdzielczej, który dotychczas decydował o tym, czy coś się nadawało czy coś się nie nadawało — za chwilę się do tego jeszcze odniosę — do skanalizowania systemem centralnym zostanie chyba poluzowany. Informacje, które otrzymujemy na bieżąco w tym tygodniu, wskazują na to, że właśnie takie osiedla jak Świniary, Jerzmanowo i Jarnołtów załapią się na zmienione przepisy. I dlatego o tym mówię? Dlatego, że znów będziemy mieli możliwość uzyskania na to dotacji. Gdyż jak powiedziałem, gdybyśmy mieli wyłożyć po 70, 80, 90 000 PLN na jedno mieszkanie, to pewnie Państwu by zawahała się ręka, gdybyście mieli głosować za tego typu rozwiązaniem. Trochę jeszcze o Hydropolis. W tej książeczce, której zdjęcie tutaj pokazuję, która się nazywa „Zabytki techniki Dolnego Śląska”, jest taki akapit objęty tym czerwonym obramowaniem, który powiększyliśmy dla Państwa potrzeb. Brzmi on następująco. „Kompleks wodociągów wrocławskich jest jednym z najważniejszych wśród istniejących na świecie obiektów związanych z historią rozwoju maszyn parowych oraz techniką zaopatrzenia w wodę”. Jednym z najważniejszych na świecie zachowanym kompleksem. Choć od lat wyłączony z ruchu i nieudostępniany, tekst sprzed 7 lat, jest opisywany w literaturze poświęconej zabytkom techniki na całym świecie. I teraz druga cytowana już wcześniej sprawa. Pan radny Marcin Krzyżanowski wcześniej się do tego odnosił. Proszę Państwa, my nie jesteśmy zobowiązani realizować tylko statut spółki, statut miasta, który zobowiązuje nas do dostarczania wody. My jesteśmy zobowiązani do respektowania prawa. A to prawo mówi, że po pierwsze opieka nad zabytkiem sprawowana jest przez jego właściciela, który jest zobowiązany do zabezpieczenia i utrzymania zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie. Dalej, w zakresie sprawowania opieki nad zabytkiem osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna posiadająca tytuł prawny do zabytku finansuje prowadzenie prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych w tym zabytku. I jeszcze z tej ustawy przepisy karne. Kto będąc właścicielem lub posiadaczem zabytku, nie zabezpieczył go w należyty sposób przed uszkodzeniem, zniszczeniem, zaginięciem lub kradzieżą, podlega karze aresztu lub ograniczenia wolności albo grzywny. Pozwolę sobie wyrazić głębokie przekonanie,

że nie będą Państwo namawiali nas do przestępstwa. Zatem na Hydropolis, na wystawę wydaliśmy 23 000 000 PLN w przeciągu 5 lat, 1,7% tego, co wydaliśmy na cele inwestycyjne i nie wydaliśmy tego z pieniędzy mieszkańców. Mówiliśmy o tym wielokrotnie i boli mnie bardzo tego typu imputacja. Z czego wydaliśmy? Proszę bardzo, mają Państwo wykaz przychodów w kwocie ponad 154 000 000 PLN, które w żaden sposób nie wiążą się z, jak to Państwo używali sformułowań, wpływami z kieszeni mieszkańców. Przychody ze świadectw udziałowych produkcji zielonej energii pochodzą z przychodów mieszkańców? Czy sprzedaż nieruchomości spółki to są przychody pochodzące z kieszeni mieszkańców? Czy dzierżawy i wynajmy obiektów spółki pochodzą z pieniędzy mieszkańców? Czy dodatkowe usługi cennikowe, które realizuje spółka na zlecenie indywidualnych właścicieli posesji np. budowanie przyłączy, włączanie budynków do sieci wodociągowej czy kanalizacyjnej? Czy sprzedaż wody i odbiór hurtowy wody i ścieków dla sąsiednich gmin obciąża mieszkańców Wrocławia? Czy dotacje z Urzędu Marszałkowskiego, czy dotacje z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, które wpływają do spółki, obciążają mieszkańców? Jak się ma te 23 000 000 PLN, proszę Państwa, do tej kwoty? A jak się ma do tej kwoty? Czy wbudowany w system wodociągowo-kanalizacyjny Wrocławia potężny impuls z Unii Europejskiej, 275 600 000 PLN obciążył kieszenie mieszkańców Wrocławia? Powiecie Państwo — to dotacja. Dobrze. A kto ją zdobył? Więc jeżeli mówimy o proporcjach, jeżeli Państwo dokonujecie trudu i liczycie te setki tysięcy złotych w naszym planie, to na pewno doszukaliście się również i tego, że jeżeli chodzi o plan wydatków inwestycyjnych i zyski, amortyzację przedsiębiorstwa, której tutaj nie ma, to coś tych pieniędzy na inwestycje wydaliśmy za dużo. Mówimy Państwu o tym, że ludzie w tym przedsiębiorstwie pracują naprawdę efektywnie. Pracują na dobrym poziomie europejskim. I mówienie o tym, że przedsiębiorstwo działa źle czy dobrze — moim zdaniem można dokonywać takiej oceny tylko i wyłącznie w oparciu o liczby, o benchmark. Zachęcam Państwa do studiów EBC — gdzie my jesteśmy, jeśli chodzi o poziom jednostkowy konsumpcji energii elektrycznej i o ceny, bo ceny od nas nie zależą; gdzie my jesteśmy, jeżeli chodzi o poziom produkcji energii w stosunku do konsumpcji energii elektrycznej w ogóle. Zachęcam Państwa do analizowania, gdzie my jesteśmy, jeżeli chodzi o ilość awarii na 1 km i do [red. — analizowania] podobnych faktów. Wtedy bardzo chętnie podejmę z Państwem dyskusję na temat słusznych uwag o restrukturyzacji przedsiębiorstwa, bo to jest taka dobra baza do tego typu dyskusji. Więc nikt z siedzących tu członków zespołu zarządzającego nie oczekiwał na to, że powie ktoś na tej sali „zrobiliście kawał ciekawej roboty, bo jednak 400 000 000 PLN to jest olbrzymia kwota pieniędzy, której nie zapłacili mieszkańcy Wrocławia”. Ale wolałbym tego nie mówić załodze MPWiK, ponieważ to jest ocena piekielnie bolesna.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 424/16

Wyniki głosowania: za — 37, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/399/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych we Wrocławiu na lata 2016—2020 została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 425/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 16, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/400/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 426/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 16, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania uchwała nr XX/401/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego odprowadzania ścieków opadowych lub roztopowych została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ossowski zarządził 30 minut przerwy. Następnie prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska]

- 4. Kryteriów wraz z liczbą punktów na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto – druk nr 436/16**
- 5. Kryteriów wraz z liczbą punktów, w postępowaniu rekrutacyjnym do klasy I publicznej szkoły podstawowej prowadzonej przez Miasto, dla kandydatów zamieszkałych poza obwodem danej szkoły podstawowej – druk nr 437/16**
- 6. Kryteriów naboru do klas pierwszych gimnazjów, dla których organem prowadzącym jest Gmina Wrocław, w postępowaniu rekrutacyjnym dla kandydatów zamieszkałych poza obwodem szkoły – druk nr 428/16**

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli, chciałbym omówić uchwały rekrutacyjne *en bloc*. Obecnie sytuacja, jeżeli chodzi o uchwałę rekrutacyjną do przedszkoli wygląda w sposób następujący. Nasza uchwała, którą uchwaliliście Państwo w zeszłym roku, jest zaskarżona przez prawników Wojewody Dolnośląskiego i obecnie trwa postępowanie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. My potrzebujemy nowego dokumentu, na podstawie którego będziemy mogli rozpocząć rekrutację do przedszkoli. W związku z tym, uznając wszystkie zastrzeżenia, które miał nadzór prawny Wojewody Dolnośląskiego, poproszę Państwa o przyjęcie uchwały rekrutacyjnej do przedszkoli. Przypomnę, tak jak to omawialiśmy na komisjach, że zmiana dotyczy przyznania dodatkowych preferencyjnych punktów dla rodziców samotnie wychowujących dzieci. Taki zarzut został postawiony, podniesiony przez nadzór prawny Wojewody. I my tę wskazówkę przyjmujemy. Jednocześnie ta uchwała będzie przez nas autopoprawiana i to dwukrotnie, ponieważ w momencie, kiedy przedstawiałem ją Państwu, nie wiedziałem jeszcze o zmianach w ustawie o systemie oświaty oraz o nowych rozporządzeniach, które zostały wydane 8 stycznia przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. I te rozporządzenia przyznają dodatkowe preferencje punktowe dla uczniów, dla dzieci, które rekrutują się do oddziałów przedszkolnych, które są organizowane w szkołach, czyli do tzw. zerówek. Oprócz tego w tej przedszkolnej uchwale rekrutacyjnej jeszcze jedną zmianę po konsultacji z panią wiceprezydent Anną Szarycz i panią dyrektorką [red. — Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych] Joanną Nyczak proszę Państwa o wprowadzenie. Mianowicie przyznamy również dodatkowe punkty dla dzieci, które były zaopiekowane w żłobkach prowadzonych przez gminę. Zatem te drobne poprawki, nie wpływające na merytorykę, powodują, że proszę Państwa o przyjęcie tej autopoprawki do pierwszej uchwały, czyli rekrutacja do przedszkoli prowadzonych przez miasto Wrocław. Pozostałe uchwały rekrutacyjne to jest nowość, ponieważ do tej pory nie były przeprowadzane przez Radę Miejską Wrocławia. Zgodnie z nowymi zapisami w ustawie o systemie oświaty teraz będziemy również Państwa prosić o przyjęcie tych zasad, które obowiązują we Wrocławiu od lat, ale [red. — obecnie] w formie uchwały rady miejskiej, do szkół podstawowych oraz do gimnazjów, czyli do wszystkich typów szkół obwodowych. Oczywiście te zasady dotyczą tylko miejsc dla dzieci spoza rejonu, ponieważ dzieci rejonowe muszą mieć zapewnione miejsca

w tych trzech typach kształcenia, opieki, czyli w przedszkolach, szkołach podstawowych i szkołach gimnazjalnych. Bardzo proszę Państwa o przyjęcie tych uchwał rekrutacyjnych.

Opinie klubów (do 3 uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji (do 3 uchwał):

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** — Po przyjęciu uwag Komisji Statutowej w formie autoprawki opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ja chciałem tylko Pana Dyrektora zapytać, jakie jest uzasadnienie dla faktu, że dzieci, które były zaopiekowane — jak to Pan ładnie powiedział — w żłobkach, uzyskują dodatkowe punkty przy przechodzeniu ze żłobka do przedszkola. To mi się kojarzy tak trochę z punktami za pochodzenie w niedawno minionej słusznie przeszłości.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Gmina może dodatkowe kryteria w ilości sześciu ustalić przy rekrutacji do przedszkoli czy teraz do szkół podstawowych i szkół gimnazjalnych. Myśmy mieli do tej pory tylko pięć kryteriów, czyli to jedno jeszcze było do wykorzystania. I patrząc na całość polityki edukacyjnej, a żłobki traktujemy jako element systemu edukacji, biorąc pod uwagę też demografię i próbę zachęcenia rodziców do przeniesienia dzieci 3-l etnich do przedszkoli — bo to jest ten okres, który zazębia się, jeśli chodzi o wiek dzieci, dzieci mogą być już w przedszkolach w tym wieku, ale mogą być też jeszcze w żłobkach — chcemy zachęcić rodziców, żeby swoje dzieci zapisali do przedszkola. Stąd taka preferencja punktowa, forma zachęty. Zresztą nie jest to duża liczba punktów, ale chodzi o to, żeby pokazać kierunek w polityce oświatowej miasta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 436/16

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/402/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie kryteriów wraz z liczbą punktów na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 437/16

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/403/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie kryteriów wraz z liczbą punktów, w postępowaniu rekrutacyjnym do klasy I publicznej szkoły podstawowej prowadzonej przez Miasto,

dla kandydatów zamieszkałych poza obwodem danej szkoły podstawowej została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 428/16

Wyniki głosowania: za — 35, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/404/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie kryteriów naboru do klas pierwszych gimnazjów, dla których organem prowadzącym jest Gmina Wrocław, w postępowaniu rekrutacyjnym dla kandydatów zamieszkałych poza obwodem szkoły została przyjęta.

7. Ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach publicznych prowadzonych przez gminę – druk nr 427/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Ustawa reguluje wysokość odpłatności za pobyt dziecka w przedszkolu i pięciu pierwszych godzin jest bezpłatnych. Za każdą następną godzinę rodzic płaci 1 PLN. Inaczej było w przypadkach zerówek, które są też oddziałami przedszkolnymi, ale organizowane były w szkołach. Tam decyzją Rady Miejskiej Wrocławia do tej pory 8 godzin było bezpłatnych. Ponieważ teraz w ustawie zerówki szkolne traktowane są tak samo jak oddziały przedszkolne, proponujemy ujednolicić zasady płatności za te przedszkola organizowane w szkołach. Zatem pięć pierwszych godzin bezpłatnie, jest wtedy realizowana podstawa programowa, za każdą kolejną godzinę 1 PLN od rodzica w zależności od tego, ile tych godzin rodzic potrzebuje. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tej uchwały

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 427/16

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/405/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach publicznych prowadzonych przez gminę została przyjęta.

8. Zamiaru likwidacji:

1) zamiaru likwidacji Technikum nr 4 przy ul. Powstańców Śląskich 210—218 we Wrocławiu – druk nr 430/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Proszę Wysoką Radę o przyjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Technikum nr 4 przy ul. Powstańców Śląskich we Wrocławiu. W Zespole Szkół nr 4, który mieści się w tej siedzibie, funkcjonuje liceum sportowe, gimnazjum z oddziałami sportowymi oraz Technikum Energii Odnawialnej. My proponujemy wygaszenie tego technikum w tamtej lokalizacji. Młodzież, która rozpoczęła tam naukę, będzie ją kontynuowała. Natomiast ten typ kształcenia otworzymy w szkole przy ul. Młodych Techników w Zespole Szkół nr 18 i tam powstanie pracownia do uczenia tych przedmiotów. Do tej pory te przedmioty zawodowe były realizowane w pracowniach w zespole szkół w Bielawie, co dezorganizowało naukę i utrudniało ten proces. Wszystkie zawody związane z elektryką, energetyką we Wrocławiu uczone są właśnie w szkole przy ul. Młodych Techników i wydaje się logiczne, aby tam również tego typu szkoła, Technikum Energii Odnawialnej, została utworzona. Natomiast w szkole przy ul. Powstańców Śląskich zwiększymy zadania planowe, powstanie tam jeszcze jeden oddział liceum sportowego. Młodzież tam trenuje pływanie, piłkę nożną oraz sporty walki. Taka była koncepcja dyrektorki szkoły. W porozumieniu z nią i po rozmowach z nią doszliśmy do wniosku, że to jest najlepsze rozwiązanie. Ta uchwała nie rodzi również skutków społecznych, ponieważ nauczyciele, którzy uczą w tym technikum przedmiotów zawodowych, będą kontynuowali pracę w swojej placówce do momentu wygaszenia tej szkoły, a później będą zatrudnieni na mocy porozumienia z panem dyrektorem [...] na ul. Młodych Techników w tym technikum, w tej klasie, która będzie otwarta w Zespole Szkół nr 18. Bardzo proszę Państwa o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — Ja chciałbym uzasadnić naszą opinię do tej uchwały, która jest opinią pozytywną. Czytając to uzasadnienie, wydaje się, że jest to zasadne. Tylko pod jednym warunkiem. My jesteśmy za tym — i tutaj rozmawialiśmy też — za rozwijaniem szkolnictwa zawodowego. Pytanie jest takie — prosimy o potwierdzenie tego, że de facto nie zmniejszy się po tym przeniesieniu liczba nowych miejsc przy kolejnej rekrutacji, czyli sumarycznie będzie to samo co w rekrutacji na lata 2015—2016.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: W polityce oświatowej miasta bardzo duży nacisk kładziemy na rozwój szkolnictwa zawodowego i mamy dokładnie rozpisany schemat ilości miejsc dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. I dla szkół zawodowych to jest ok. 17%. Zawsze tego bardzo pilnujemy. Dla techników jest odpowiedni procent przewidziany. A reszta to są licea ogólnokształcące. Departamentowi Edukacji bardzo zależy na tym, żeby szkolnictwo zawodowe było na jak najwyższym poziomie. I proszę mi wierzyć, że dokładamy wszelkich starań, żeby ta oferta klas zawodowych — zawodowych w szerszym znaczeniu tego słowa niż tylko zasadniczych szkół zawodowych, ale również klas technicznych — była pełna. Otworzymy technikum, zaproponujemy dwie klasy, tak jak to było na ul. Powstańców Śląskich, przy ul. Młodych Techników. Trzeba tylko pamiętać o jednym — system szkolnictwa we Wrocławiu i w każdym innym mieście to nie są tylko szkoły publiczne, to są również szkoły niepubliczne, które nie podlegają naszej jurysdykcji. Tam nie przyznajemy miejsc, nie opiniujemy ani nie mamy władzy nad tym, jaka liczba klas tam powstanie w związku z tym jedynym ograniczeniem tego, czy jedynym niebezpieczeństwem, przed którym,

jak rozumiem, Pan Przewodniczący [red. — M. Kryżanowski] przestrzega, jest inny wybór uczniów. Natomiast dwie klasy, tak jak były otwierane przy ul. Powstańców Śląskich, powstaną przy ul. Młodych Techników.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 430/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/406/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie zamiaru likwidacji Technikum nr 4 przy ul. Powstańców Śląskich 210—218 we Wrocławiu została przyjęta.

2) zamiaru likwidacji Liceum Ogólnokształcącego nr XXIX im. Czesława Miłosza przy ul. Szkockiej 64 we Wrocławiu – druk nr 431/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Kolejna uchwała zamiarowa w sprawie likwidacji Liceum Ogólnokształcącego nr XXIX w Zespole Szkół przy ul. Szkockiej 64. Przy ul. Szkockiej w zespole szkół mamy gimnazjum i technika i była tam rzeczywiście jedna klasa liceum ogólnokształcącego. Nabór do tej klasy był coraz trudniejszy i akurat w tym przypadku uznaliśmy, że lepiej to liceum wygasić. Powtórzę — wygasić, czyli pozwolić uczniom, którzy tam się uczą, dokończyć naukę w tej szkole. I otworzyć tam kolejny oddział szkoły zawodowej o profilu technik hotelarstwa. Tam powstała naprawdę bardzo dobra baza staraniem pani dyrektor [...]. W związku z tym wykorzystując tę bazę i idąc dalej w budowie tego profilu hotelarsko-ekonomicznego, proponujemy wygaszenie tam liceum, a otwarcie tam kolejnej klasy technikum. To jakby też wychodząc naprzeciw temu, o czym przed chwilą rozmawialiśmy z Panem Przewodniczącym.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radna Urszula Wanat: Słowo likwidacja budzi emocje zwłaszcza w środowisku nauczycieli. I w związku z tym było wiele obaw, co będzie z ich pracą. Ponieważ na komisjach już o tym rozmawialiśmy, jest zapewnienie ze strony Wydziału Edukacji i osobiście ze strony Pana Dyrektora, że ci nauczyciele znajdą zatrudnienie w tej nowej klasie technikum. Bo rzeczywiście baza w tej szkole jest bardzo dobrze przygotowana i szkoda byłoby jej nie wykorzystać. I w związku z tymi zapewnieniami nauczyciele już nie są przerażeni. Mają zapewnienie, że zatrudnienie będzie w tej placówce, w tym nowym oddziale technikum. I młodzież, która jednak zechce się uczyć w liceum, będzie miała tę możliwość obok na osiedlu tj. na Nowym Dworze. W związku z tym myślę, że teraz nie budzi to niepokoju i za to zapewnienie bardzo dziękuję. Będziemy głosować „za”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Ja tylko chciałam powiedzieć Pani Radnej, że edukacja nie jest już wydziałem a departamentem, co świadczy o tym jak bardzo ważna jest dla nas edukacja wrocławska, bo powiedziała Pani: „zapewnienie wydziału”. Rozumiem, że miała Pani na myśli departament.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 431/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 13, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania uchwała nr XX/407/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie zamiaru likwidacji Liceum Ogólnokształcącego nr XXIX im. Czesława Miłosa przy ul. Szkockiej 64 we Wrocławiu została przyjęta.

3) **zamiaru likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 7 przy ul. Głogowskiej 30 we Wrocławiu – druk nr 432/16**

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Szanowni Państwo, być może to wyjaśnienie powinienem zrobić na początku, ale z większością Państwa Radnych rozmawialiśmy na komisjach. To słowo „likwidacja” jest tutaj użyte w znaczeniu ustawowym. Ustawa o systemie oświaty wszelkie zmiany w siedzibie szkoły przewiduje wyłącznie przez likwidację. Jak Państwo słyszycie, większość tych zmian, które proponujemy to nie jest faktyczna likwidacja z zamknięciem szkoły, rozdaniem majątku i zwolnieniem nauczycieli. Każda zmiana, również taka sieciowa, musi być przeprowadzana przez likwidację. Stąd ta nomenklatura, która być może, jak Pani Przewodnicząca Wanat, powiedziała budzi niepokój nauczycieli. I podobnie jest w przypadku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 7 przy ul. Głogowskiej. Przenosimy stamtąd przedszkole dla dzieci autystycznych do ośrodka na ul. Parkowej. Przygotujemy na ul. Parkowej pomieszczenia. Tam w tej jest już szacowany remont przez panią dyrektor Urszulę Badurę z Zarządu Inwestycji Miejskich. Jak wyremontujemy tamto skrzydło, to przeniesiemy tam dzieci autystyczne najmłodsze wiekiem, czyli to przedszkole z ul. Głogowskiej znajdzie swoje miejsce właśnie na ul. Parkowej. A robimy to dlatego, żeby na ul. Głogowskiej otworzyć dodatkowe klasy dla uczniów również autystycznych. Ten ośrodek oczywiście tam pozostaje i będzie się rozwijał, mamy coraz większe potrzeby w tym zakresie. Dlatego proszę Państwa o przyjęcie tych dwóch uchwał dotyczących tego ośrodka. Pierwszej w sprawie likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 7 przy ul. Głogowskiej, a potem kolejnej uchwały w sprawie przekształcenia ośrodka przy ul. Parkowej.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — Póki co w tym przedmiocie uchwały opinia klubu jest negatywna. Wynika to przede wszystkim z naszych obaw, że ośrodek na ul. Parkowej jest na chwilę obecną nieprzygotowany do przyjęcia tych dzieci. Mam przed sobą pismo Rady Rodziców, która pisze tak: „Z punktu widzenia dzieci uczęszczających do SOSW nr 7 zmiana taka będzie bardzo trudna do zaakceptowania, o czym my, rodzice, wiemy najlepiej. Dlatego zwracamy się z prośbą o przeprowadzenie wszelkich działań przeniesienia oraz dostosowania nowego obiektu w taki sposób, aby odbywało się to możliwie z jak najmniejszym stresem dla podopiecznych przedszkola”. Więc my byśmy proponowali takie rozwiązanie, żeby najpierw po prostu przygotować odpowiednio ośrodek przy ul. Parkowej w taki sposób, żeby nie budziło to żadnych wątpliwości rodziców i ograniczyć też ten stres. Być może zasadnym byłoby umożliwienie dzieciom z ośrodka przy ul. Głogowskiej zakończenie tej edukacji, a dopiero potem nowe rekrutacje odbywać do ośrodka na ul. Parkowej. Bo też mam pismo Rady Pedagogicznej, która co do zasady jest „za”, ale też podnosi te obawy, że jest to nieprzygotowane. Jest tutaj szereg ich warunków, które powinny być spełnione, m. in. toalety wyposażone w brodziki, możliwość spożywania przez dzieci posiłków w salach grupowych, bezpieczny plac zabaw dostosowany do potrzeb małych dzieci, zabezpieczenie gabinetów do pracy indywidualnej specjalistów, logopedy, psychologa, zapewnienie sali do muzykoterapii, korzystanie z sali doświadczania świata, dostosowanie rozwiązań architektonicznych do dzieci z niepełnosprawnością ruchową, zapewnienie codziennej opieki pielęgniarstwa dla dzieci, autonomiczny dostęp do urządzeń wielofunkcyjnych: komputer, drukarka, kserokopiarka, dostęp do telefonu stacjonarnego w godzinach pracy. Biorąc pod uwagę potrzeby tych dzieci, stres związany [red. — z przeprowadzką do nowej siedziby] oraz mając na względzie to, o czym wspominałem, że nie jesteśmy przekonani, że ten ośrodek przy ul. Parkowej jest przygotowany do tej przeprowadzki, na chwilę obecną jesteśmy przeciwni.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Oczywiście, że ośrodek przy ul. Parkowej jest nieprzygotowany. Mamy styczeń. Podejmujecie Państwo zamiar likwidacji, czyli przeniesienia. Jest już po wyszacowaniu kosztów remontu. Ja doskonale znam potrzeby tego miejsca. Razem z panią dyrektorem oglądaliśmy te pomieszczenia i sam zakres robót. Może nie tak szczegółowo, jak pan przewodniczący przeczytał, bo tym zajmują się ludzie od inwestycji u nas. Natomiast nie ma możliwości, nie ma takiej opcji w ogóle, żeby przenieść ośrodek na ul. Parkową bez uprzednio zrobionego tam remontu — to jest dla nas oczywiste — i przeprowadzenia odbiorów, które dopuszczają do użytkowania te pomieszczenia. Wygaszanie tego przedszkola na ul. Głogowskiej spowoduje, że szkoły, które wchodziły w zespół placówek oświatowych, tj. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Szkoła Podstawowa Specjalna nr 102 dla Uczniów z Autyzmem, Gimnazjum Specjalne nr 58 dla Uczniów z Autyzmem, Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy nr 3 dla Uczniów z Autyzmem, będą miały problemy lokalowe. W ostatnim tygodniu tylko do Departamentu Edukacji zwróciły się dwa stowarzyszenia z prośbą o poprowadzenie szkoły dla autystów właśnie. To pokazuje, jaka jest skala problemu. Ja uważam, że w gestii rady miejskiej jest zorganizowanie tych szkół przez gminę, a nie oddawanie do prowadzenia tych szkół podmiotom niepublicznym. Jeśli nie uzyskamy pomieszczeń, nie uwolnimy pomieszczeń i nie zorganizujemy na ul. Głogowskiej większej liczby klas, trzeba będzie oddać te miejsca do organizacji innym instytucjom. Uważam, że to będzie ze wszech miar niedobre dla edukacji wrocławskiej. Dlatego proszę Państwa o przyjęcie zamiaru

likwidacji tego ośrodka, a de facto przeniesienie go na ul. Parkową po dokonaniu niezbędnych remontów i dostosowań na ul. Parkowej.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa — przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Jeżeli chodzi o projekt uchwały na druku nr 432/16, to Pan Dyrektor przyjął [red. — uwagi komisji] w ramach autopoprawki.
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 432/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 12, wstrzymało się — 3

W wyniku głosowania uchwała nr XX/408/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie zamiaru likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 7 przy ul. Głogowskiej 30 we Wrocławiu została przyjęta.

4) zamiaru likwidacji Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 3 przy ul. Wałbrzyskiej 50 we Wrocławiu – druk nr 433/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Proponuję Państwu przyjęcie uchwały o zamiarze likwidacji Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 3 przy ul. Wałbrzyskiej. Tam mieści się szkoła podstawowa. Potrzebujemy rozbudowy, poszerzenia działalności tej szkoły podstawowej na ul. Wałbrzyskiej w związku z rozwijającym się tam wokół budownictwem mieszkaniowym. Natomiast w tym ośrodku przy ul. Wałbrzyskiej przebywało ostatnio coraz mniej dzieci. Przypominam, że tam są dzieci, które zostają skierowane nakazem sądu albo z powodu niewydolności wychowawczej rodziców. Taką samą placówkę mamy na ul. Kieleckiej i jeśli będą takie przypadki, bo to nie jest szkoła którą się zaczyna i kończy, tylko w której się przebywa czasowo, jeżeli będą tacy uczniowie wymagający tego typu wsparcia, to będziemy ich kierować właśnie do ośrodka na ul. Kieleckiej. Uwolnione po tym ośrodku pomieszczenia przy ul. Wałbrzyskiej zostaną wykorzystane na szkołę podstawową, która się mieści w tym budynku. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Kryżanowski** — Opinia Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości do przedmiotowej uchwały jest negatywna, z dwóch przyczyn. Uważamy, że rozwiązywanie problemów młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych jest lepsze w małych ośrodkach, Nie tak dużych, jak proponowany [red. — ośrodek] przy ul. Kieleckiej. Druga sprawa to jest też kwestia społeczna, jeśli chodzi o tych nauczycieli, którzy tam są [red. — zatrudnieni], bo z uzasadnienia nie wynika wprost, że znajdują oni zatrudnienie. A to w moim odczuciu powodować będzie również to, że nauczyciele, którzy obecnie pracują na ul. Kieleckiej będą mieli więcej obowiązków. A młodzież, o której mówimy, wymaga indywidualizowanej

opieki, wymaga dłuższego poświęcania im czasu. Więc z tych dwóch powodów jesteśmy przeciwni.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Ja mam pytanie do Pana Dyrektora. Ja rozumiem, że wszyscy ci nauczyciele [red. — w ośrodku] na ul. Wałbrzyskiej mają specjalizację do tego typu dzieci. I czy ci konkretnie nauczyciele znajdują miejsca pracy [red. — w ośrodku] na ul. Kieleckiej?

Radny Sebastian Lorenc: Ja jako chyba jedyny z naszego grona pofatygowałem się do ośrodka...

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Nieprawda, też tam byłam. To jest podstawówka z ośrodkiem, nie sam ośrodek.

Radny Sebastian Lorenc: To bardzo się cieszę. Z panią dyrektorką [red. — ośrodka] miałem okazję rozmawiać, miałem też okazję rozmawiać, spotkać się też z tymi uczniami. I powiem szczerze — jestem pod wrażeniem tej pracy, którą ośrodek wykonuje. Pani dyrektorka, grono pedagogiczne i uczniowie, należy tu podkreślić, że przede wszystkim uczniowie, są przeciwni nie tyle likwidacji organizacyjnej co faktycznemu połączeniu, wcieleniu ich, do istniejącego ośrodka przy ul. Kieleckiej. Argumentują to w ten sposób, że takie szczególne więzi, jakie zostały wypracowane z tą młodzieżą, która jednak wymaga takiej szczególnej uwagi, mogą być po prostu w wypadku tego połączenia, po jego realizacji mogą już być zaburzone. Ta cała praca może pójść na marne. Poza tym również w swoim wystąpieniu podkreślają to, o czym Pan Dyrektor był uprzejmy wspomnieć, że to wypełnienie, bądź też brak chętnych, o którym się dowiadujemy, ma swoje przyczyny w tym, że ostatni nabór do klasy pierwszej w tej placówce był prowadzony trzy lata temu. W ubiegłym roku były nabory tylko do klasy drugiej i dwóch trzecich. A jednak, jak zwraca uwagę pani dyrektorka, ośrodek wypełniony był w skali roku w 80%. A klasy drugie miały wypełnienie 100%. Dlatego też był taki apel, który ja zresztą podtrzymuję i też proszę Pana Dyrektora o odpowiedź na to pytanie, czy jest możliwość, całkowicie rozumiejąc potrzebę zwolnienia tych pomieszczeń — tego nie kwestionujemy, tutaj nie ma żadnej dyskusji — czy jest możliwość zachowania tego ośrodka w formie przestrzennej? To znaczy przydzielenia mu np. odrębnego lokalu, włączając ich w struktury organizacyjne ośrodka przy ul. Kieleckiej, przekazania im odrębnego lokalu, w którym oni będą mogli jako, nazwijmy to filia czy jako oddział ośrodka, przy ul. Kieleckiej funkcjonować w zbliżonym czy w takim samym składzie, jeśli chodzi o grono pedagogiczne i z tymi samymi uczniami, którzy już między sobą, mają w jakiś sposób te stosunki znormalizowane, utarte, znają się, rozumieją, współpracują ze sobą, dobrze współpracują z nauczycielami. Ja myślę, że to służyłoby tym młodym ludziom i tak naprawdę dawało szansę na lepszą przyszłość, na lepsze wejście w dorosłe życie. Pytam się o to i proszę Pana Dyrektora o przeanalizowanie takiej możliwości.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Ja się też pofatygowałam do tej placówki dwa razy, rozmawiałam również z panią dyrektorką.

Szanowni Państwo, tam jest 5—6 osób w tym ośrodku. Dziwię się też Prawu i Sprawiedliwości, bo Państwa była przewodnicząca klubu, teraz pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka od lat zabiegała, żeby ta szkoła była szkołą podstawową, bez tego ośrodka. Zatem woli Państwa stało się zadość. Tam faktycznie jest skrzydło, które jest zajęte. Tam są prawie dorosłe osoby, niektóre z nich są dorosłe. I jeśli Państwo wiedzą, o jakim terenie Wrocławia mówimy — jest to teren, gdzie bardzo mocno poszli deweloperzy, Wrocław się rozbudowuje, jest bardzo dużo nowych mieszkań osiedlonych i nabór [red. — do szkoły podstawowej] tam na pewno będzie w tej chwili mocno prowadzony. Co ja mogę więcej powiedzieć? Znowu wracamy do sytuacji, gdzie połowę szkoły będzie zajmować pięć osób, a nasze dzieci będą, jeżeli chodzi o podstawówkę, zajmowały mało miejsca. W tej szkole jest potrzeba lokalu, tego bocznego skrzydła. Pan dyrektor również wie, że trzeba go wyremontować, przygotować. Ale tak w zasadzie chciałam tylko powiedzieć, że to Prawo i Sprawiedliwość ustami pani poseł dopominało się o takie rozwiązanie, więc takie rozwiązanie dzisiaj pan dyrektor proponuje i ja będę głosować dwiema rękami „za”.

Radny Marcin Krzyżanowski: Akurat rozmawiałem o tym z Mirosławą Stachowiak-Różecką i to w pewnej części jest tak, jak Pani Przewodnicząca mówi. Ale akurat nie rozmawialiśmy na temat tego konkretnego rozwiązania, czyli przeniesienia tej młodzieży akurat na ul. Kielecką. Więc posłanka zwracała uwagę na ten problem, ale akurat nie proponowała takiego rozwiązania, jakie tutaj Pan Dyrektor nam przedstawia. Więc mówienie, że to Prawo i Sprawiedliwość zaczęło, to jest moim zdaniem chyba akurat niezasadne.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: No zasadne, bo szkoła miała być szkołą podstawową. Pan Sebastian Lorenc...

Radny Marcin Krzyżanowski: Co do zasady można się zgodzić. Tylko, że akurat wtedy nie było omawiane to konkretne rozwiązanie.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Ja trochę odnosząc się do tego co Renata powiedziała — oczywiście jest akceptacja ze strony pani dyrektor co do konieczności zwolnienia tych pomieszczeń, nikt o tym nie dyskutuje. Jak najbardziej tak, pani dyrektor i uczniowie są gotowi do tego, żeby te pomieszczenia zwolnić. To jest pierwsza sprawa. Chodzi o przekazanie im innego lokalu w zamian za to. A druga sprawa — to też są nasze dzieci. Ja miałem okazję się z tą młodzieżą spotkać. I nie z szóstką, ich jest trochę więcej. Miałem okazję z nimi rozmawiać. To są naprawdę bardzo fajni młodzi ludzie, którzy włożyli masę pracy, masę energii w to, żeby z bardzo często naprawdę szalenie trudnych sytuacji rodzinnych i środowiskowych się wyrwać. I żeby zdobywać edukację, żeby wyjść na porządnym, uczciwym obywateli. Ja powiem szczerze miałem okazję z nimi rozmawiać tutaj na sali sesyjnej i jestem naprawdę zachwycony tym, że oni potrafili zadawać takie pytania, jakich często inni ludzie przychodzący tutaj na tę salę, nawet dorośli, nie są w stanie zadawać. Bardzo fajna, bardzo sympatyczna, bardzo dociekliwa młodzież. Naprawdę życzyłbym sobie i bardzo bym prosił Pana Dyrektora, żeby dać tym młodym ludziom szansę, żeby mogli w przyszłości normalnie pracować, normalnie płacić podatki, żeby byli normalnymi, zwykłymi, szczęśliwymi obywatelami tego miasta.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Nikt im szansy nie odbiera tą uchwałą, Panie Radny. Tylko mam informację, że nie rozmawiał Pan z panią dyrektor osobiście, więc nie wiem...

Radny Krystian Mieszkała: Mam takie pytanie w kwestii formalnej. Czy osoba, która prowadzi obrady sesji może komentować każde wystąpienie innego radnego? Ona korzysta z pewnej funkcji przewodniczenia obradom, a nie komentowania każdej wypowiedzi. Każdy radny ma uchwałą zagwarantowane dwa wystąpienia i ja widzę pewną różnicę, jak prowadzi Pan Przewodniczący [red. — J. Ossowski] i Pani Przewodnicząca

[red. — R. Granowska]. W pierwszym przypadku nie ma komentarzy, w drugim co chwilę jakiś komentarz. Ja jestem radnym tylko rok i ja nie wiem, jak to jest u Państwa w zwyczaju, ale uważam, że Pan Przewodniczący prowadzi to bardzo dobrze i nie mam zastrzeżeń.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Pewnie dlatego, że mam mniejsze doświadczenie.

Radny Bohdan Aniszczuk: Ja tylko słowo do pana Sebastiana Lorenca. Mianowicie tu coś takiego brzmi w wypowiedzi Pana, że ten ośrodek robi dobrze, a ten na ul. Kieleckiej robi źle. Przepraszam, generalnie nie mogę się z tym zgodzić po prostu. On tak samo dobrze pracuje jak ten drugi ośrodek.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Najpierw jeżeli chodzi o to odbieranie szansy — 14 wychowanków, to jest plan na dzisiaj, mam nadzieję, że będzie ich za chwilę mniej, bo niektórzy skończą trzecią klasę, zostanie zaopiekowanych. Zaoferujemy im miejsca na ul. Kieleckiej. Tam zostaną przeniesieni, częściowo również ze swoimi nauczycielami. W tego typu ośrodkach klasy są bardzo mało liczne. Są to klasy kilkusobowe, 3—4 – osobowe. Na ul. Kieleckiej jest bardzo dobry ośrodek, gwarantujemy jakość wychowania i kształcenia w tamtym ośrodku. I co najważniejsze to ośrodek, w którym są jeszcze wolne miejsca. Ci uczniowie przejdą tam w takich grupach, w jakich funkcjonowali [red. — w ośrodku] na ul. Wałbrzyskiej. Nie ma żadnego niepokoju, jeżeli chodzi o sytuację tych dzieci. Trudno też dla takiej małej szkoły, kilkunastoosobowej, myśleć o oddzielnej, innej lokalizacji. Dlatego też początkowo to zostało umieszczone razem ze szkołą podstawową w budynku przy ul. Wałbrzyskiej 50. Dzisiaj ze względu też na to, że widzimy odpływ dzieci rejonowych, które powinny być w szkole na ul. Wałbrzyskiej, ale z różnych względów — myślę, że jasnych dla Państwa — rodzice wybierają innego typu placówkę, uznajemy, że co do zasady celowe jest oddzielenie szkoły podstawowej od ośrodka a wzmocnienie ośrodka na ul. Kieleckiej, żeby dawał on taką usługę edukacyjną, o jaką chodzi rodzicom tych dzieci czy już właściwie tym samodzielnym dzieciom. Departament Edukacji organizuje naukę i wychowanie dla mieszkańców Wrocławia, dla dzieci mieszkańców Wrocławia. W przypadku tego ośrodka, o którym rozmawiamy, 50% dzieci jest spoza Wrocławia. I my przyjmujemy te dzieci, czy też nie dzieci a młodzież, dajemy im zaopiekowanie i w dalszym ciągu będziemy to robić w miarę możliwości w ośrodku przy ul. Kieleckiej. Jeżeli chodzi o pracę dla nauczycieli, to, drodzy Państwo, bardzo o to dbamy. Układamy się w różny sposób. To odpowiadam Panu Przewodniczącemu [red. — M. Krzyżanowskiemu] i Panu Radnemu Jerzemu Sznerchowi. W różny sposób się układamy i próbujemy tę sytuację zrobić jak najmniej dotkliwą dla nauczycieli. Ale zarówno w szkołach gimnazjalnych jak i szkołach ponadgimnazjalnych jest w tej chwili niż demograficzny i nikt z nauczycieli na tym etapie kształcenia nie ma zapewnionej pracy czy 100% gwarancji pracy. Zwłaszcza też, że stoimy na progu dużej zmiany, o której jeszcze w szczegółach nie wiemy, jak będzie ona wyglądała. Za każdym razem przy tych likwidacjach, o których ja dzisiaj z Państwem rozmawiam, układamy to w taki sposób, żeby nauczyciele na tym nie ucierpieli. Część nauczycieli z ośrodka przy ul. Wałbrzyskiej już zmieniła pracę, część zostanie przejęta na ul. Kielecką. Chciałem zwrócić Państwa uwagę na to, że w szkole najważniejszy jest uczeń. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 433/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 14, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania uchwała nr XX/409/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie zamiaru likwidacji Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 3 przy ul. Wałbrzyskiej 50 we Wrocławiu została przyjęta.

9. Zamiaru przekształcenia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 10 przy ul. Parkowej 27 we Wrocławiu – druk nr 434/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Ta uchwała jest konsekwencją tej, o której rozmawialiśmy chwilę temu. Jeżeli zgodzą się Państwo, a już tę zgodę Państwo wyraziliście, na przyjęcie zamiaru przeniesienia przedszkola dla autystów na ul. Parkową, to status tego ośrodka [red. — na ul. Parkowej] musi ulec zmianie. Musimy wprowadzić tam zmianę pozwalającą takie przedszkole w przyszłości, po wyremontowaniu tego skrzydła, tam otworzyć.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 434/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/410/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 10 przy ul. Parkowej 27 we Wrocławiu została przyjęta.

10. Zamiaru przeniesienia siedziby Gimnazjum nr 20 im. Prof. Alfreda Jahna przy ul. Fryderyka Pautscha 9 we Wrocławiu – druk nr 435/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Chciałem Państwa prosić o wyrażenie zgody, jeśli chodzi o podjęcie zamiaru na przeniesienie siedziby Gimnazjum nr 20 przy ul. Pautscha do budynku Liceum Ogólnokształcącego nr 11, które znajduje się w Zespole Szkół nr 19 przy ul. Spółdzielczej. Budynek przygotowany przy ul. Pautscha na 380 miejsc dydaktycznych w tej chwili wypełniony jest w 147 miejscach. Mamy tam 147 uczniów, z czego 117 to uczniowie pozarejonowi, czyli niemieszkający w rejonie tej szkoły. Przypominam Państwu, że gimnazja są szkołami rejonowymi. W niedalekiej odległości od Gimnazjum nr 20 znajduje się Gimnazjum nr 19 przy ul. Dembowskiego. I tamto gimnazjum też nie jest wypełnione w 100%. Trzecia szkoła w najbliższym sąsiedztwie to jest Liceum Ogólnokształcące nr 11. Biorąc pod uwagę bazę lokalową, która tam funkcjonuje i biorąc pod uwagę to, o czym powiedziałem, że gimnazja to szkoły rejonowe, właściwie mógłbym Państwa prosić o podjęcie zamiaru likwidacji jednego z tych gimnazjów, ponieważ na potrzeby tej społeczności baza lokalowa w Gimnazjum nr 19 na ul. Dembowskiego jest w zupełności wystarczająca. Biorąc pod uwagę jednak pracę, która została włożona w Gimnazjum nr 20, biorąc pod uwagę dorobek tej szkoły, proponuję, abyście Państwo dzisiaj podjęli zamiar o przeniesieniu tej szkoły, abyśmy mogli przenieść to gimnazjum do budynku Zespołu Szkół nr 19 przy ul. Spółdzielczej. To gimnazjum, o którym

rozmawiamy, Gimnazjum nr 20, ma oddziały sportowe i Liceum Ogólnokształcące nr 11 na ul. Spółdzielczej również rozszerza swoją ofertę sportową. Wydaje się, że takie połączenie jest ze wszech miar uzasadnione, biorąc też pod uwagę bazę sportową, która jest w „jedenastce” przygotowana. Przypominam, tam powstał kompleks boisk z programu „Orlik” i powstał też kompleks boisk z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Jest sala gimnastyczna, oprócz tego są dwa pomieszczenia małych salek gimnastycznych. Prowadzimy tam jeszcze rozmowy z podmiotami, które chcą współuczestniczyć w przebudowie tej sportowej bazy, aby powstał tam jeszcze jeden obiekt sportowy. Wydaje mi się, że połączenie tych dwóch szkół również w kontekście zapowiadanych zmian, jeżeli chodzi o sieć szkół, planowanie poszczególnych etapów edukacyjnych, ma swoje uzasadnienie. To jest zamiar. Tym zamiarem chcielibyśmy wskazać kierunek, w którym będziemy za chwilę, mam nadzieję, podążać. Rozmowy z podmiotami szkoły prowadziła pani dyrektor Ewa Szczęch, zebraliśmy opinie, jak zwykle podzielone. Rozumiem, że jest to trudna decyzja do podjęcia i rozumiem emocje, które ta decyzja budzi. Ale jeszcze raz chciałem powiedzieć, że to po pierwsze jest zamiar, po drugie kierujemy się tutaj jak najlepiej pojętym interesem młodzieży, która w Gimnazjum nr 20 uczy się w tej chwili. Bardzo Państwa proszę o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — Opinia Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości jest negatywna. Ja teraz ją tutaj rozwinę, dlaczego jest negatywna. Będę rzecznikiem rodziców i środowiska, którzy są przeciwko likwidacji tej szkoły, a którzy nie mogli wystąpić i swoich argumentów przedstawić. Więc pokrótce przekażę argumenty, z którymi my jako klub Prawa i Sprawiedliwości zgadzamy się. Po pierwsze jesteśmy przeciw dlatego, że budzi nasze poważne zastrzeżenia sposób, w jaki rodzice i tamto środowisko, uczniowie zostali poinformowani o zamiarze przeniesienia. Tylko jedna ważna uwaga dla Państwa, że zgodnie z wyrokiem NSA z 18 marca 2014 r. przeniesienie podlega tym samym procedurom co likwidacja szkoły. Pierwsza rzecz to ewidentne ignorowanie rodziców. Zostali poinformowani o tym na ostatnią chwilę, według petycji mówimy o 13 stycznia. Jednakże informacje oficjalne padały, że 29 grudnia takowe konsultacje przeprowadzano. Druga rzecz — to przeniesienie spowoduje uniemożliwienie realizowania programu klas sportowych. Liceum ma tylko jedną salę gimnastyczną uzupełnioną przez dodatkową małą salkę. Przy 285 uczniach liceum i 147 uczniach naszej szkoły sala gimnastyczna musiałaby pomieścić jednocześnie trzy klasy, a zajęcia wychowania fizycznego musiałby odbywać się od godz. 8 rano do 20 wieczorem. Jest to założenie nierealne i absurdalne. I tutaj też Państwo przygotowali porównanie bazy sportowej, czyli boisko czy ten kompleks Gimnazjum nr 20 posiadający m. in. rzutnię dla pchnięcia kulą, rzutnię dla rzutu oszczepem i liceum tych rzeczy nie ma. A Państwo też jak najbardziej zasadne pytania zadają. Gdzie mają trenować lekkoatleci? Czy była wykonywana taka analiza porównawcza? Pan dyrektor wspomniał, że większość uczniów w Gimnazjum nr 20 jest spoza rejonu. Ale to tylko pokazuje, że ta szkoła cieszy się dużą popularnością, ma dobrą markę, więc przyciąga jak magnes. Więc pytanie jest — dlaczego ją likwidować? Kolejny argument, z którym trudno się nie zgodzić — indywidualizacja procesu nauczania. Państwo wskazują, my oczywiście jesteśmy za tym, że kameralność tej szkoły wpływa na to, że uczniowie mają zagwarantowane indywidualne podejście. Jest też stwierdzone, że w takich mniejszych... mniejsze szkoły sprzyjają temu, że uczeń jest tam... bardziej zwraca się na niego uwagę, na jego potrzeby edukacyjne. Kolejny argument rodziców to, że do gimnazjum uczęszcza duża grupa uczniów

ze specyficznymi trudnościami w nauce, są to dzieci wrażliwe. Więc tutaj ta indywidualizacja programu nauczania jak najbardziej znowu się nam pojawia. Kolejna rzecz, to też jest, przyznam szczerze, przedziwna historia. A mianowicie to, że ta szkoła uzyskała w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego środki na poszerzenie bazy sportowej. I teraz nie wygląda to dobrze, bo po pierwsze państwo i społeczność lokalna zaangażowała się, zaangażowała swój czas, żeby ten projekt mógł przejść i zostać wybrany, a teraz nagle cały ten wysiłek idzie na marne. Szkoła zostanie przeniesiona, czyli ten efekt pracy uczniów zostanie zaprzepaszczone, ponieważ nie będą mogli z tej bazy korzystać i ćwiczyć, i trenować. Na pewno nie sprzyja to budowaniu społeczeństwa obywatelskiego i zaangażowaniu społeczności lokalnej. I tutaj kolejny aspekt pokazujący, jak bardzo rodzice i to środowisko było zaangażowane na rzecz tej szkoły, czyli sami własnoręcznie wyremontowali boisko trawiaste, przywieźli ziemię, wyrównali teren, zasiali trawę. A teraz mówi im się: „dziękuję bardzo”. I ostatnia już rzecz, czyli też ta pewna tajemniczość, co się stanie dalej z tym terenem. Kto go przejmie? Nie wiadomo. Rodzice też nie otrzymali takiej informacji. Teraz jeszcze ostatni mój wniosek. Tutaj Państwo też w uzasadnieniu tej uchwały piszecie, że to przeniesienie służy racjonalizacji bazy. A rozumiem, że jeszcze kosztów z tym związanych. Tylko że mamy do czynienia z taką sytuacją, że na jednych miejscach oszczędza się, likwiduje się szkoły — mówimy tutaj o edukacji — oszczędzamy na edukacji, taki argument Państwo podnoszą, a w innych miejscach „hulaj dusza, piekła nie ma”. Pieniądze garściami wydajemy, chociażby ostatnie informacje — 15 000 000 PLN [red. — na] The World Games 2017, transmisje w telewizji. Więc gdzieś tutaj jest zachwiana, moim zdaniem, ta równowaga między rzeczami, na których powinniśmy oszczędzać.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży – przewodniczący Bohdan Aniszczyk** – Pozwolę sobie na parę uwag, dlatego że pan przewodniczący Marcin Krzyżanowski podniósł kilka rzeczy, które są absolutnie nieadekwatne. Po pierwsze ustawa mówi o tym, że likwidacja ma swój tryb. Żeby w ogóle wejść w tryb, trzeba podjąć zamiar dzisiaj. Więc mówienie o tym, że kogoś nie zawiadomiliśmy jeszcze... Oczywiście, być może dobrze by było o różnych rzeczach zawiadamiać wcześniej i robić wcześniej, ale trzeba mieć najpierw pewną wolę wyrażoną zbiorowo przez tych, którzy będą rzeczywiście tę decyzję podejmować, żeby to zacząć procedować. Więc likwidowanie, przynajmniej formalne, bo tutaj naprawdę nie mamy do czynienia z likwidacją tylko mamy do czynienia z przeniesieniem, ale trzeba używać słowa likwidacja, bo taka jest ustawa... Więc ustawa mówi, że najpierw trzeba podjąć zamiar i dopiero zbierać opinie. Więc stąd jest taki tryb, że nie wcześniej zbieramy opinie rodziców, tylko zbieramy rodziców opinie wtedy, gdy ten czas będzie. I ten czas właśnie będzie od dzisiaj, jeśli tę uchwałę zamiarową przyjmemy. Więc to jest jedna taka drobna uwaga co do terminów i trybu załatwiania. Druga rzecz to liczba godzin wuefu. Szkoła przy ul. Spółdzielczej jest przewidziana na 600 uczniów i ma bazę w porównaniu z innymi szkołami naprawdę wyjątkowo bogatą. Więc jeśli ktoś mi mówi, że przy 480 czy 500 niecałych uczniach ona nie wytrzyma tego natłoku i będzie musiała uczyć się potrojn timer od rana do nocy, to ja tego nie rozumiem. Zapraszam do jakichś rachunków, żebyśmy mogli to spokojnie porachować, bo to jest po prostu niemożliwe. Ten rachunek się kupy nie trzyma. Jeszcze drobna uwaga jest taka, że trzeba pamiętać, że lekcje wuefu cztery godziny to jest: dwie godziny w salach w szkole, a dwie godziny w dowolnej formie. W dowolnej formie, którą wybierze szkoła. I to jest naprawdę w sytuacji specjalnych zajęć, a mamy do czynienia ze szkołą o wyjątkowych, innych

elementach, które chce realizować, szczególnie sportowych, to jest szczególnie wskazane, żeby te godziny były gdzie indziej realizowane, i to zresztą się dzieje. Akurat chyba w jednej szkole na pewno, w „jedenastce” na pewno. Czy dzieje się tak w gimnazjum, tego... Sądząc po tym rachunku, to chyba nie. Jeszcze trzecia uwaga, dotycząca tego nakładu na boisko. Przepraszam, nakład na boisko jest nakładem na strukturę lokalną. Ona nie jest strukturą szkoły. My cały czas podkreślamy, że Wrocławski Budżet Obywatelski przygotowuje bazę dla działań lokalnych, po to społeczność lokalną angażujemy i po to ona tam jest. Że się szkoła na tym też bogaci, to świetnie, ale założenie jest takie, że jest to instytucja lokalna dla całej społeczności. Nie dla społeczności szkoły tylko i wyłącznie. Więc ona tam zostanie i dalej będzie służyć tym, którzy zechcą z niej korzystać. I tyle komentarza. Opinia [red. — komisji] była pozytywna przy trzech głosach sprzeciwu.

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Krzysztof Szczerba: W tej kadencji nie spotkaliśmy się jeszcze z tak intensywną i tak dobrze zorganizowaną akcją w obronie jakiejś lokalnej sprawy, jak ma to miejsce w przypadku Gimnazjum nr 20. I wydaje mi się, że choćby z tego względu powinniśmy się bardziej pochylić nad kwestią tej szkoły. Po drugie widzimy, że szkoła ta ma imponującą bazę sportową. I naprawdę byłby szkoda, gdyby ta baza sportowa zmarnowała się w związku z likwidacją gimnazjum w obecnej siedzibie, przeniesieniem w inne miejsce. Wydaje się, że skoro jest tam boisko trawiaste o dużym wymiarze, boisko do piłki ręcznej, a także inne urządzenia lekkoatletyczne a w szkole tej działają klasy o profilu sportowym, czyli klasa piłkarska i lekkoatletyczna, to naprawdę żal przenosić taką szkołę w inne miejsce, gdzie tak świetnej bazy sportowej nie będzie. Jeżeli chodzi o pomysł likwidacji ze względu na to, że jest tam mało uczniów, no to może po prostu powinniśmy jako miasto pomyśleć nad tym, aby zwiększyć liczbę uczniów w tej szkole, zwiększyć liczbę klas, skoro cieszy się ta szkoła tak dużym zainteresowaniem, że tylu uczniów spoza rejonu wybiera się do tej szkoły. Wydaje mi się, że jako miasto staramy się stawiać na sport, o czym wielokrotnie mówił pan prezydent Rafał Dutkiewicz. No i tym bardziej powinniśmy dbać o szkoły, które realizują tę misję miasta Wrocławia w kwestii rozwoju sportu wśród dzieci i młodzieży. No i powinniśmy właśnie zabiegać o rozwój takich ośrodków jak Gimnazjum nr 20, a nie je likwidować. Bo co stanie się z tymi boiskami, które przez tyle lat budowano, z tą infrastrukturą? I trzecią kwestią jest wreszcie świetne zorganizowanie tej społeczności, dzieci, rodziców i nauczycieli, które się objawia w pozyskiwaniu dodatkowych środków na inwestycje, jak choćby na te urządzenia sportowe w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Oczywiście one będą służyły też mieszkańcom okolicy, a nie tylko tym uczniom. No ale mimo wszystko ci uczniowie będą mogli korzystać z tej bazy. Wydaje mi się, że jednak w innych szkołach nie będą mieli uczniowie, szczególnie z klasy lekkoatletycznej, tak świetnej bazy. A również wydaje mi się, że jeżeli mamy szkolić naprawdę piłkarzy w klasach piłkarskich, to potrzebujemy boisk o pełnych wymiarach, albo przynajmniej zbliżonych do pełnych wymiarów. I takiego boiska nie ma Liceum Ogólnokształcące nr 11, a takie boisko ma Gimnazjum nr 20, więc tym bardziej powinniśmy rozwijać to gimnazjum. I tu jest mój apel do Pana Prezydenta, aby właściwie zwiększyć liczbę klas w tej szkole i zwiększyć też może współpracę między tym gimnazjum a klubami sportowymi na terenie naszego miasta. Może chodzi o to, abyśmy właśnie wśród wrocławian rekrutowali sportowców, a nie kupowali zawodników z zagranicznych lig, np. z Bułgarii. Wydaje mi się, że Gimnazjum nr 20 idealnie wpisuje się nawet w politykę pana prezydenta dotyczącą sportu, więc nie rozumiem, dlaczego chcemy je likwidować. A jeżeli jest za małe, tak jak mówi Pan Dyrektor, to po prostu stwórzmy tam dodatkowe klasy, aby w pełni ta baza sportowa

Gimnazjum nr 20 mogła służyć mieszkańcom, a wręcz jeszcze większej liczbie uczniów.

Radny Łukasz Olbert: Pierwsze moje pytanie dotyczy informacji, które są zawarte w projekcie uchwały. Dla wszystkich innych mam taką informację o tym, że budynki są przekazywane na cele oświatowe. W związku z tym moje pytanie nr 1 jest takie: co stanie się w przypadku przyjęcia tej uchwały z budynkiem Gimnazjum nr 20? Czy będzie on służył na cele oświatowe, prywatne, publiczne? I chciałbym ewentualnie wiedzieć, jakie konkretne będą to cele. Co w tym budynku będzie się znajdować lub co będzie prowadzone? Jeżeli uzyskam odpowiedź, że cele oświatowe, to w związku z tym chciałbym, Panie Dyrektorze, zadać pytanie: czy prywatne, niepubliczne czy też ogólnodostępne. A jeżeli prywatne, to chciałbym zapytać — jakie konkretnie? Pytam o to, dlatego że zgodnie z informacją, jaką uzyskaliśmy na spotkaniu z rodzicami od pani dyrektor Wydziału Gimnazjów i Szkół Ponadgimnazjalnych [...], nie jest ona upoważniona do udzielania takich odpowiedzi. W związku z tym, Panie Dyrektorze, chciałbym uzyskać informację, jak to jest możliwe, że Pana zastępczyni nie jest upoważniona do udzielania takich informacji. Mam nadzieję, że Pan jest upoważniony. W związku z tym to jest moje pierwsze pytanie. Kolejne pytanie dotyczy informacji zawartych w projekcie uchwały o zamiarze likwidacji. Jest tam taka informacja, że poinformowano Radę Rodziców o tej zamianie. W związku z tym chciałbym [red. — wiedzieć] dokładnie, w którym dniu taka informacja została wystosowana. Nie w jakim okresie, tylko dokładnie w którym dniu. Jaka jest odpowiedź Rady Rodziców — to jest kolejne pytanie. Następne — tak samo jest zawarta informacja o wystąpieniu również do związków zawodowych o wyrażeniu również opinii w tej sprawie. Chciałbym zapytać — jaką w tej sprawie wyraziły opinie związki zawodowe, które się tam znajdują? I kolejne pytanie — czy są prowadzone w tej chwili, na dzisiaj, planowane prace nad innymi planowanymi przeniesieniami gimnazjów w inne siedziby? Ewentualnie prosiłbym o wymienienie takich gimnazjów właśnie podczas tej dyskusji. Chciałbym się odnieść też do tej informacji, którą dostaliśmy. Tutaj jest porównanie bazy sportowej Gimnazjum nr 20 i Liceum Ogólnokształcącego nr 11 i powiem szczerze, że ta informacja przekonuje mnie w ten sposób, abyśmy dzisiaj takiej uchwały nie przyjmowali. To są dwie inne rangi tych środków, którymi dysponują te dwie osobne szkoły. Następna informacja jest taka, że zgodnie z uzyskanymi informacjami, także tymi medialnymi, pani dyrektor tego gimnazjum też nie rozumie decyzji urzędników. To jest dosyć istotna informacja dla tej sprawy. Podsumowując — stać nas jako gminę Wrocław na The World Games 2017, stać nas na Europejską Stolicę Kultury 2016, stać nas na Hydropolis, ale nie stać nas jako miasta Wrocławia na utrzymanie jednej placówki oświatowej. Widocznie stan finansów miasta jest bardzo zły. Obiecywano jeszcze w kampanii wyborczej samorządowej „być bliżej”. Obiecywał pan prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Chciałem więc zadać pytanie — gdzie jest to „bliżej”? Dzisiaj lokalna społeczność, rodzice i dzieci mogliby powiedzieć tak, mogliby stwierdzić taką opinię, że jest dzisiaj niestety dużo dalej niż bliżej.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Renata Granowska: Ja się odniosę tylko do kwestii porządkowej. Mam wrażenie, że niektórzy mówią o jakimś zamiarze likwidacji. Ta uchwała, o której teraz, szanowni Państwo, dyskutujemy, jest to zamiar przeniesienia siedziby. Natomiast nie jest to zamiar likwidacji. Trzymajmy się w takim razie dokładności, o którą wszyscy proszą.

Radny Dominik Kłosowski: Ja chciałem się odnieść do słów mojego przedmówcy. Myśmy się spotkali z akcją tak zdeterminowanych osób ostatnio w Szkole Podstawowej nr 107 przy ul. Prusa. Ale tam było wiadomo, że salezianie od września rekrutują i urząd się wycofał i zdjął to z porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miejskiej. Myślę, że dobrze zrobił. I ja powiem w ten sposób. Próbowałem rozmawiać, żebyśmy zdjęli tę uchwałę również, ponieważ jest dużo rzeczy niejasnych. Nie udało się zdjąć tej uchwały, procedujemy ją, rozmawiamy o niej. Powiem w ten sposób — ja się pofatygowałem do tej szkoły, widziałem te sale dydaktyczne, sale gimnastyczne, widziałem obiekty sportowe i tam jest gospodarz. Ten obiekt jest bardzo zadbane,

uczniowie chcą do niego uczęszczać. To, że są spoza rejonu, to jest to powód taki, że są tam oddziały sportowe. Nie wszyscy się nadają do lekkiej atletyki i piłki nożnej. Ja będę przeciwny tej uchwale, chociażby dlatego że szkoła przy ul. Spółdzielczej nie rokuje zachowania tych klas sportowych na odpowiednim poziomie, ponieważ nie da się w dzisiejszych czasach wytrenować piłkarzy nożnych na 40 m boisku. Tak samo nie da się trenować lekkiej atletyki w dzisiejszych czasach na trawie czy na kostce brukowej. Chciałem podać przykład z poprzedniej kadencji samorządu Województwa Dolnośląskiego. Powstał projekt „Dolny Śląsk dla królowej sportu”, gdzie wybudowano 46 boisk lekkoatletycznych na Dolnym Śląsku. Czasy się trochę zmieniają i szkoła przy ul. Spółdzielczej nie rokuje takich możliwości, żeby lekkoatleci mogli profesjonalnie trenować bieganie. Kolejna rzecz, która przemawia za tym, żeby ta szkoła tam pozostała, to że mieszkańcy i uczniowie walczyli o Wrocławski Budżet i Obywatelski i zdobyli, wygrali projekt opiewający na 500 000 PLN, gdzie będzie wybudowane profesjonalne boisko piłkarskie i właśnie podobna bieżnia lekkoatletyczna, jak przy projekcie „Dolny Śląsk dla królowej sportu”. I tam będą mogli trenować. I to będzie w najbliższym czasie zrealizowane tam. Jeżeli się przeniosą, nie będą mieli takich możliwości. I tutaj pewna pułapka, w którą wpadliśmy w kwestii budżetu obywatelskiego. Proszę zauważyć sytuację taką: uczniowie zbierali podpisy, rodzice zbierali podpisy, w szkole będzie wybudowany obiekt sportowy z WBO. I teraz proszę zauważyć, jaka jest możliwość uzyskania innego projektu, np. placu zabaw, który ja bym chciał wybudować z 50 mieszkańcami w zderzeniu z taką szkołą. I teraz to wygląda w ten sposób, że miasto załatwia remonty obiektów w szkołach z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego, a ja nie mam możliwości wybudowania placu zabaw czy siłowni na powietrzu na swoim osiedlu, ponieważ zawsze mnie przegłosują. I teraz wpadliśmy tutaj w pułapkę. Ja będę wnioskował o to, żeby wyłączyć obiekty szkolne z WBO, ponieważ jest to pewna pułapka, w którą w tym momencie wpadliśmy. Ale wracając do sprawy — to jest bardzo dobra szkoła i ja bym się zastanowił nad tym, czy jej nie zostawić w tej lokalizacji, ponieważ to, że jest szkołą pozarejonową nie świadczy o tym, że to jest zła szkoła. Są tam sportowcy, mają możliwość treningu i mają możliwość rozwoju.

Radny Krystian Mieszkała: To jest dopiero uchwała intencyjna. Mam nadzieję, że dialog będzie jeszcze prowadzony, ponieważ dialog buduje. Nie odnoszę się do Pana Dyrektora, ponieważ kwestia oświaty w gminach to jest bardzo trudny temat na parę godzin. Ale jednak rodzice chcą tej małej szkoły. Oni mogą od radnych żądać tej szkoły, ponieważ płacą podatki. A system oświaty nie musi być ekonomicznie wydolny, może być deficytowy. I nawet nikt tego nie kwestionuje. Dlatego dzisiaj podwyższyliśmy opłatę za wodę, pod koniec roku podwyższy się podatki. Sięgamy do kieszeni mieszkańców i co im oferujemy? Likwidację małej szkoły. Przepraszam, przeniesienie do innej placówki. Uważam, że nie jest to dobry pomysł, żeby te małe szkoły likwidować. Dlaczego? Na przykład mamy w mieście bardzo pięknych 21 miejskich spółek i tam jest 3 200 000 000 PLN długu, jednostki deficytowe ewidentnie. I w tym roku dajemy tym spółkom 100 000 000 PLN. Utrzymanie jednej szkoły tego typu kosztuje 3 500 000 PLN rocznie. Ja proponuję ściągnąć z wydatków, zostawmy te spółki, bo tam niech sobie spokojnie żyją... Mamy wydatki na promocję. Ściągnijmy z wydatków na promocję 3 500 000 PLN. Teraz widzę, że w Internecie piszą, że chcemy wydać 7 000 000 PLN na organizację Międzynarodowego Festiwalu Kryminałów. Mam pytanie. Skoro mamy na taką fajną imprezę, a nie mamy na szkołę — to oczywiście nie jest uwaga do Pana Dyrektora, a do radnych. Mamy czas, żeby się zastanowić, co z tą szkołą zrobić. To nie jest tak, że w tym budżecie brakuje pieniędzy. Mamy kompetencje, by przesuwąć [red. — środki] między działami. Możemy zrobić zmianę budżetu. Więc jeszcze raz proszę o dialog w sprawie tej szkoły. Nie będę dolewał oliwy do ognia tutaj, już wszyscy moi przedmówcy powiedzieli argumenty, które świadczą o konieczności zachowania tej szkoły.

Radny Sebastian Lorenc: Pozostajemy w klimatach edukacyjnych. Najpierw się odniosę jeszcze do sprawy poprzedniej. Reniu, Pani wicedyrektor nazywa się [...], to już tak na marginesie, z którą rozmawiałem. Bo byłaś uprzejma sformułować uwagę,

że nie rozmawiałem z panią dyrektorem [red. — słowa skierowane do Wiceprzewodniczącej RMW Renaty Granowskiej]. Teraz wracając do sprawy Gimnazjum nr 20 — chyba wszystkie argumenty merytoryczne przemawiające za tym, aby tego gimnazjum nie przenosić, padły na tej sali. Mówiliśmy o wygranej we Wrocławskim Budżecie Obywatelskim, mówiliśmy o warunkach, mówiliśmy o jakości nauczania, o specyfice tej szkoły. Na końcu tego całego łańcucha argumentów stoi chyba taki jeden superargument koronny. Mianowicie ci ludzie, którzy tutaj są po mojej lewej stronie, a po prawej stronie prezydium, mieszkańcy Wrocławia. Proszę Państwa, rzeczywiście jest tak, że edukacja nie musi być dochodowa, może być deficytowa. Jest tak, że ta szkoła jest wypełniona w połowie. To prawda. Jest zapewne również tak, że liczba uczniów w klasach jest mniejsza, przez co komfort nauczania jest większy. To wszystko prawda. I zapewne z prostego rachunku ekonomicznego wynika, że tę szkołę należało przenieść, aby trochę pieniędzy zaoszczędzić. W zasadzie jakość nauczania teoretycznie nie powinna się pogorszyć. Oczywiście. Natomiast po raz kolejny mówię, że na końcu jest wola rodziców, którzy mają, proszę Państwa, święte, niepodważalne prawo do tego, żeby ich dzieci chodziły do małej szkoły, żeby ich dzieci chodziły do szkoły deficytowej, ponieważ ta szkoła jest utrzymywana z naszych podatków, żeby ich dzieci chodziły do takiej szkoły, ponieważ taka jest wola dzieci i taka jest wola rodziców. I nam, powiem szczerze, nic do tego. A zwłaszcza nam nic do tego w sytuacji, kiedy tak jak dzisiaj dowiadujemy się, że miasto Wrocław przeznaczy kwotę 15 000 000 PLN na sfinansowanie transmisji sportowych z The World Games 2017. Mówi o tym dzisiejsza prasa. Mamy 15 000 000 PLN na jakiejś kuriozum, na zapłacenie za transmisję. Tak dopowiem, że normalnie to telewizje płacą za możliwość transmitowania zawodów sportowych, a nie na odwrót. Czyli wydajemy 15 000 000 PLN na transmitowanie „igrzysk sportów nieolimpijskich” a nie mamy, nie wiem, 1 000 000—1 500 000 PLN na sfinansowanie deficytowej, niewypełnionej w całości, małej, ale świetnie służącej społeczności lokalnej szkoły. O co tu chodzi? Czy my jesteśmy miastem, które funkcjonuje po to, żeby się odbywały tu „igrzyska sportów nieolimpijskich” i żeby ładnie błyszczeć w Newsweeku brytyjskim czy amerykańskim i żeby robić fotografie uśmiechniętych ludzi na rynku? Czy po to, żeby mieszkańcom ul. Pautscha, całego osiedla, całej tamtej części Wrocławia, ludziom którzy posyłają swoje dzieci do tej szkoły, żyło się dobrze i żeby mogli dzieci dalej do tej szkoły posyłać wbrew rachunkowi ekonomicznemu? Bo ja mam wrażenie, że pewne proporcje naprawdę uległy po prostu zaburzeniu. Powiem szczerze, dla mnie jest to sytuacja co najmniej dziwna. Po prostu apeluję do sumień Koleżanek i Kolegów Radnych. Proszę Państwa, ja naprawdę argumentację Pana Dyrektora rozumiem. Natomiast na koniec spójrzmy na wolę tych ludzi, którzy tutaj dzisiaj z nami są. Zapytajmy ich, czego oni pragną, czego pragną ich dzieci i zagłosujmy zgodnie z ich wolą, ponieważ to oni nas wybierali. I to oni za trzy lata będą po raz kolejny weryfikować skład tej sali.

Radny Jerzy Sznerch: Ja w przeciwieństwie do niektórych radnych uczestniczyłem od początku tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego we Wrocławiu. Jeszcze na tej sali jest parę osób, naprawdę na palcach jednej ręki to sobie mogę policzyć. I ukłon w stronę Państwa, że Państwo już od godz. 12.00 tak stoicie z tymi transparentami. Ja to ćwiczyłem x lat temu, tak że gratuluję Państwu i dziękuję że tu przyszliście, bo jest inicjatywa społeczna i mnie to cieszy. Sam bardzo lubiłem uczestniczyć w takich inicjatywach. Czyli społeczeństwo obywatelskie jest, duch w narodzie jest, cieszymy się z tego powodu. Kolega Aniszczyk powiedział... Bohdanie, powiedziałeś o obiektach publicznych. Rzeczywiście wszystkie obiekty przyszkolne sportowe są obiektami publicznymi. Ale z chwilą przeniesienia tej placówki i przejęcia przez inny podmiot, to kto się będzie zajmował konserwacją i ubezpieczeniem tego obiektu? Przecież w tej chwili te obiekty ma placówka oświatowa, która ubezpiecza wszystkich, gdyby np. w godzinach popołudniowych doszło do jakiegoś wypadku. Czyli te dzieci, które tam przebywają, są ubezpieczone na terenach obiektów przyszkolnych sportowych. Jeśli są tylko tabliczki... Ja znam tą sprawę, proszę mi wierzyć. W obiekcie tego typu WBO przecież pan dyrektor Bartek [red. — Świerczewski] nie przyjedzie, nie będzie konserwował tych obiektów, tylko wiadomo, że użytkownik,

który będzie pobierał za to pewnie jakieś opłaty. Czyli jest to jakaś taka dewastacja tego projektu WBO i to dla mnie jest rzeczywistość... I tu Kolega Dominik Kłosowski ma chyba rację, że to trzeba by było wyłączyć, obiekty sportowe z tego tytułu. Ja myślę, że tutaj... Powiem szczerze, gdyby przewodniczącym Rady Miejskiej Wrocławia był dzisiaj Rafał Czepil, ja bym zgłosił też takie zastrzeżenia. Nie miałbym żadnych skrupułów. Wnoszę do wszystkich Radnych Rady Miejskiej Wrocławia — zastanówcie się Pastwo nad głosowaniem i nie stosujcie klucza, bo tu akurat bardziej logika powinna decydować a nie klucz.

Radny Damian Mrozek: Panie Dyrektorze, chciałbym się odnieść do Pana słów sprzed kilkadziesiąt minut. Powiedział Pan tutaj, że najważniejsze jest dobro uczniów. Proszę mi powiedzieć, co może Pan powiedzieć takiemu gimnazjaliście z tego gimnazjum. Gdzie jest to dobro? Czy to dobro to jest przeniesienie grupy 140 gimnazjalistów do szkoły z rocznikami starszymi, gdzie jest tych uczniów 280? Przeliczając to, jeśli tak można przeliczać, na 1m² to na pewno będzie dużo ciasniej. Czy to jest to dobro uczniów, o którym Pan mówi? Wiemy, że tam są uczniowie z problemami w nauce. Czy przeniesienie tych uczniów do tej szkoły, to też jest dla nich dobro uczniów? Czy ta cała baza sportowa, którą to już moi koledzy parę razy wymienili, której nie ma w tym nowym liceum... Czy oni będą chodzić na tę swoją bazę na ul. Pautscha? Czy to też jest dobro uczniów? Czy ta jedna sala, która jest w Liceum Ogólnokształcącym nr 11... Tutaj Kolega Bohdan Aniszczuk powiedział, że mogą na dworze ćwiczyć. No mogą, w pelerynach dobrze się tam mogą czuć. Nie wiem, czy to jest dobro uczniów. Proszę mi powiedzieć, gdzie jest dobro uczniów, przenosząc takiego gimnazjalistę do tego liceum, bo tego nie widzę. Te klasy sportowe mają do 10 godzin wuefu tygodniowo. Może by się Pan pokusił, jak 400 uczniów z klasami sportowymi ma ćwiczyć na jednej sali w zimie. Może ktoś by to rozrysował. Jeszcze chciałbym się odnieść do wypowiedzi Kolegi Sebastiana Lorenca. Nie chcę tu komuś moralnego prawa zabierać, a Kolega Sebastian mówi, co moglibyśmy zrobić z pieniędzy, które są na The World Games 2017. Chciałem Ci, Sebastianie, przypomnieć, że Ty głosowałeś, Sebastianie, za uchwałą w sprawie The World Games 2017. Dlatego w moim przekonaniu troszeczkę to dziwi, że Ty teraz mówisz, co można za te pieniądze zrobić, jeżeli sam to poparłeś.

Radny Tomasz Małek: Chciałbym się tu krótko odnieść do przyczyn, dla których się zamyka szkoły w Polsce. Mówi się o tym, że z powodów demograficznych, że jest to nieekonomiczne [red. — takie] utrzymywanie większych obiektów dla małej liczby uczniów. Ale przecież wszyscy wiemy, że im mniejsze klasy, tym to nauczanie jest bardziej efektywne. Więc w tym momencie, kiedy nam się zmniejsza liczba uczniów z powodów demograficznych, to powinniśmy się w zasadzie cieszyć, ponieważ nauczanie będzie skuteczniejsze i wykorzystać ten moment, żeby ten poziom edukacji w Polsce wzrósł. Druga sprawa jest taka, że przecież skoro mamy teraz niż demograficzny, to on jednak kiedyś się skończy. I tych uczniów będzie coraz więcej. I te szkoły będą potrzebne. Tak że powody ekonomiczne są ostatnimi powodami, które sprawiają to, że likwidujemy szkoły. Bo proszę Państwa, tutaj można porównać tę sytuację tylko do jednego, mianowicie: kopalnie polskie. Był dobry moment, węgiel był drogi, należało restrukturyzować. Tymczasem Platforma Obywatelska te pieniądze po prostu przejadła itd. Zrobiła z nimi różne rzeczy, ale nie to co trzeba. Nie inwestycje w kopalnie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Renata Granowska: Panie Radny, przypominam, że rozmawiamy o szkołach.

Radny Tomasz Małek: Tak, dobrze. I teraz, kiedy jest chudy okres, nie ma za co kopalni restrukturyzować. I chodzi o to, żeby nie było podobnie z naszą edukacją. Kiedy będzie więcej dzieci, będzie problem z tym, żeby te szkoły na powrót odtwarzać.

Radny Robert Pieńkowski: Wszystkie, może większość, argumentów została tutaj przytoczona. I mam takie wrażenie, że Państwo, przynajmniej w duchu większość

z Państwa, przyznaje rację tym argumentom. A w każdym razie jesteście Państwo, liczę na to, skłonni do tego, żeby jednak się nad tym zastanowić. A z racji tego, że jakaś już decyzja prawdopodobnie w Państwa gronie zapadła, być może należałoby jednak podjąć próbę ponownego przemyślenia, przedyskutowania [red. — sprawy]. Tak, abyśmy jednak nie podejmowali decyzji w sposób niestety przy użyciu kija baseballowego — mamy większość. Jeśli miałyby być tu argumenty przytaczane, no to wiadomo, że decyzja zapadnie. Nawet jeśli będzie to [red. — uchwała] intencyjna, to będzie to przekroczenie już rubikonu i obawiam się, że niestety ciąg dalszy również nastąpi. Więc zwracam się tutaj do Pana Prezydenta. Być może w Pańskich rękach leży w tej chwili szansa na to, abyśmy przynajmniej spróbowali jeszcze na ten temat porozmawiać i choćby przykładem Szkoły Podstawowej nr 107 dzisiaj tej decyzji nie podejmowali. I dajmy sobie szansę.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Przysłuchuję się tej dyskusji i mam kilka refleksji jak też i kilka pytań do Pana Dyrektora. Jako że rekomendacje komisji merytorycznych przestały być na tej sali wiążące dla pozostałych radnych, chciałabym Pana Dyrektora dopytać jeszcze o kilka spraw. Na początek, ponieważ już kilka razy padło na tej sali, że w zasadzie wszystkie argumenty już padły, chciałabym wniosek formalny zgłosić o zakończenie dyskusji. I wracam do meritum. Mam wrażenie, że coś przy tej uchwale, bo to nie jest dzisiaj pierwsza uchwała, która dotyczy placówki oświatowej we Wrocławiu, coś musiało pójść nie tak, skoro jest wokół tego takie zamieszanie. I mam takie wrażenie, że albo poszło nie tak, że jest brak komunikacji, brak porozumienia między różnymi departamentami czy różnymi miejscami w naszym Urzędzie Miejskim... Bo skoro z jednej strony przyzwalamy czy nie odciągamy rodziców i dzieci od pomysłu zgłaszania projektu obywatelskiego w sprawie budowy boiska, bo trudno sobie wyobrazić, że dzieci wnioskowały czy złożyły projekt w sprawie boiska przy zamkniętej placówce. To mija się z celem. Więc albo z jednej strony brakło tej informacji na odpowiednim etapie, że proszę Państwa, nie wnioskujcie o to boisko, bo ta szkoła w naszym zamiarze ma być przeniesiona pod inny adres, albo — w co nie chcę wierzyć — jest to działanie z premedytacją pt. OK, złożcie projekt, wygrajcie go, zrobimy to boisko, a potem damy je innemu najemcy. Nie chce wierzyć, że tak było. Ale jeśli tak było, jest to dyskwalifikujące. Zresztą ten pierwszy przypadek też nie najlepiej świadczy o komunikacji na różnych liniach. Myślę, że to jest też taki moment, w którym powinniśmy się zastanowić nad tym, jaka jest długofalowa polityka edukacyjna we Wrocławiu. Może powinna być temu poświęcona specjalna sesja rady miejskiej. Żebyśmy wiedzieli, w którym kierunku... Quo vadis? Pamiętam takie hasło z wyborów samorządowych ostatnich parafrazujące „Gospodarka, głupcze”, a u nas to brzmiało „Edukacja, głupcze”. Dzisiaj mam wrażenie, że odbiór społeczny jest raczej taki, że zapomnieliśmy albo nie dajemy sobie udowodnić, że edukacja we Wrocławiu jest dla nas ważna. Albo znowu jest kłopot z komunikacją. I to należy z pewnością naprawić. Jeszcze jedno. Generalnie co do zasady jestem przeciwniczką wielkich szkół. Na tej sali reprezentujemy różne podejścia, różne filozofie, różne źródła wiedzy i doświadczeń. Trudno mi sobie wyobrazić... Lekcje wuefu jestem sobie w stanie wyobrazić w szkole na 500 osób, bo to jest tylko kwestia siatki lekcyjnej. Nie jestem sobie w stanie wyobrazić przerwy obiadowej w takiej szkole. Jedna przerwa? Dwie przerwy? Trzy przerwy obiadowe dla 500 dzieci? Proszę mi wyjaśnić, Panie Dyrektorze, jaki jest na to pomysł? Jeszcze jedno. Jest to uchwała zamiarowa. Chciałabym się dowiedzieć, kiedy planowana jest uchwała finalna, bo jak rozumiem do tego zmierzamy. Co się ma wydarzyć między uchwałą zamiarową, którą, no matematyka na tej sali jest bezwzględna, więc prawdopodobnie zostanie ta uchwała przegłosowana... Co się ma wydarzyć między uchwałą zamiarową a uchwałą finalną? Tymczasem chciałam poinformować, że do momentu uchwały finalnej i zdobycia większej wiedzy na temat i uspokojenia trochę emocji wstrzymam się dzisiaj od głosu.

Radny Marcin Krzyżanowski: Biorąc pod uwagę, że padło tutaj dużo argumentów, temat jest ważki, chciałem zawnioskować, [red. — żeby] po wystąpieniach radnych

a przed jeszcze włączeniem się do dyskusji Pana Dyrektora o krótką przerwę, żeby radni Platformy Obywatelskiej i Rafała Dutkiewicza mogli do tych argumentów w spokoju się ustosunkować i być może zmienić zdanie, i jednak zagłosować przeciwko tej uchwale.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Renata Granowska: Ja myślę, że jak nasz klub będzie chciał i potrzebował przerwy, to mamy przewodniczącego, który zgłosi [red. — wniosek] o tę przerwę.

Radny Piotr Maryński: Padły tutaj argumenty merytoryczne dotyczące kwestii gimnazjum, o którym tutaj rozmawiamy. Ja uporczywie wrócę do finansów, bo to są także finanse. Jak Kolega [red. — K. Mieszkała] wspominał, utrzymanie tego gimnazjum to jest mniej więcej 3 500 000 PLN. Teraz zweryfikujmy to po raz kolejny. Iluminacja [red. — świąteczna] — 2 100 000 PLN. Sylwester — jeszcze nie wiadomo ile, ponieważ kiedy zadałem takie pytanie, to otrzymałem odpowiedź, że jeszcze negocjacje trwają i nie wiadomo, jaka to będzie kwota. Ale myślę, że też by się coś dało uszczknąć. I kolejny temat, który mnie zastanowił. Ten piękny jarmark świąteczny, który mieliśmy. Miasto z tego tytułu nie zarabia ani złotówki. Zatem raz jeszcze — szukajmy oszczędności, żeby móc finansować rzeczy, które są rzeczywiście miastu potrzebne.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Renata Granowska: Ja chciałam, szanowni Państwo, przegłosować wniosek o zamknięcie dyskusji, który przed chwilą zgłosiła Pani Radna Obara-Kowalska.

Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji:

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Renata Granowska: Po osobach, które się do tej pory zgłosiły, zamknijmy dyskusję.

Radny Jan Chmielewski: Ja mam takie pytanie. W związku z tym, że słyszymy raz o 4 godzinach a raz o 10 godzinach wychowania fizycznego, to wobec tego stawiam pytanie — czy w Gimnazjum nr 20 działają formalnie klasy sportowe, tzn. czy ma to odzwierciedlenie w statucie tej szkoły? To jest pierwsze pytanie. I drugie pytanie. Ile miasto Wrocław procentowo wydawało swoich finansów w 2015 r. na oświatę i jaki procent był w tym subwencji?

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Czerpiąc z nomenklatury takiej fajnej gry w statki, to chciałem się tutaj zwrócić do Kolegi Damiana Mrozka — pudło, Damianie. Ja nie głosowałem za The World Games 2017, ponieważ wtedy nie byłem jeszcze radnym.

Radny Piotr Uhle: Ja przede wszystkim powtórzę — proszę o niepowtarzanie nieprawdy, szkoła nie będzie likwidowana i nie ma takiego zamiaru. Szkoła będzie przeniesiona do siedziby, która po prostu odpowiada jej realnym potrzebom. To po pierwsze. Po drugie — ze zdumieniem słucham argumentów radnych Prawa i Sprawiedliwości dotyczących utrzymania jakiegokolwiek w ogóle gimnazjum w chwili, w której ich partia regularnie naciska na likwidację gimnazjów w ogóle, ze szkodą dla uczniów, rodziców, nauczycieli i dla samorządów. Chciałbym zapytać — więc jesteście za likwidacją gimnazjów, tak jak piszecie w programie, czy przeciw, tak jak mówicie dzisiaj? Zresztą mam wrażenie, że zbyt wielu nas dzisiaj odwiedziło różnego rodzaju działaczy partyjnych, polityków, którzy pokazywali tutaj różnego rodzaju transparenty. To świadczy o tym, kto na recenzowaniu zarządzania siecią szkół chce zbijać kapitał polityczny. Kochani, powiem Wam wprost — nie wypada. Ze zdumieniem słuchałem też jednego z radnych, który mówił o działaniach na rzecz zwiększenia liczby uczniów w Gimnazjum nr 20. Ja rozumiem, że wiara w efekty demograficzne programu „500 na dziecko”

jest nieograniczona, ale w tym roku chyba się nie doczekamy tych efektów demograficznych, o ile w ogóle. W związku z tym chciałbym się zapytać, które inne gimnazjum w naszym mieście chciałby zlikwidować klub Prawa i Sprawiedliwości, żeby zapłacić szkołę przy ul. Pautscha. Które inne gimnazjum? Radnym, którzy narzekają z kolei na jakość infrastruktury sportowej w zespole szkół, chciałbym ich uspokoić. Trudno jest zarzucić, po pierwsze, czegoś jakości infrastruktury Zespołu Szkół nr 11. Natomiast połowa zajęć sportowych powinna i musi odbywać się poza terenem szkoły. Po to, żeby tam były inne dyscypliny, żeby te zajęcia były ciekawsze, żeby te zajęcia były bardziej angażujące. Więc naprawdę bądźcie spokojni. Talenty potencjalnych zawodników, zawodowych piłkarzy czy biegaczy z pewnością będą miały warunki do rozwoju, kto wie czy nie i przy tym obiekcie wybudowanym z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego przy ul. Pautscha, bo będzie ogólnodostępny i tam też mogą się odbywać zajęcia sportowe. I na sam koniec bardzo bym prosił, żeby nie mówić, że na któryś z celów mamy pieniądze, a na utrzymanie szkoły nie mamy. Mamy, ale te pieniądze można po prostu wykorzystać efektywniej w budynku, który jest w stanie utrzymać i pomieścić obie te szkoły. W tych samych zespołach klasowych, z tą samą kadra. Więc zgodzę się z radnych Jerzym Sznerchem, który mówił, że logika powinna decydować, a nie jakieś inne względy. Mamy położone naprawdę blisko siebie szkoły, obie są dobrze wyposażone. One są wypełnione tylko w ułamku. Dobry gospodarz — a liczę na to, że rada miejska, prezydent jest tutaj dobrym gospodarzem — może podjąć tylko jedną decyzję i przy zachowaniu tych samych zespołów klasowych, tej samej kadry nauczycielskiej i administracyjnej połączyć te szkoły w jeden zespół. To jest dobra decyzja również dla kadry w kontekście nadchodzących zmian i likwidacji gimnazjów, ponieważ kto wie, co będzie zaraz, jak te gimnazja będą likwidowane. Przecież mówi się, że to będzie kosztowało te kolejne etaty, to będą kolejne zwolnienia. Zresztą związki zawodowe nauczycieli na ten temat protestują. Będę z pełnym przekonaniem głosował za dołączeniem Gimnazjum nr 20 do Zespołu Szkół nr 11.

Radny Krystian Mieszkała: *Ad vocem.* Mamy głos z sali, właśnie dostałem informację, że rodzice bardzo prosili, aby podnieść takie coś, że podobno chętnych do szkoły jest dużo, ale miasto ogranicza nabór. To jest raz. Drugi wniosek formalny o przesunięcie [red. — projektu] do II czytania. A do Pana Radnego Piotra Uhle — pani Minister Edukacji wniosowała, apelowała, żeby nie likwidować małych szkół, więc nie wiem, gdzie Pan odczuł ten nacisk. To jest Pana przeświadczenie. Ja nie będę o tym dyskutował. Bardzo dziękuję, że Pan czyta i dzięki temu Pan tyle wie. Więc proszę troszkę weryfikować nie tylko z programem. Może być troszkę nieaktualny, nie zakładam, że Pan ciągle to śledzi.

Radny Tomasz Hanczarek: Po pierwsze powiem tak tylko od siebie, że cieszę się bardzo, że Sebastian już mówił dwa razy, czyli nie będzie później mówił, że coś mówiłem do niego, że nie będzie miał prawa powiedzieć. To jest jedna rzecz. Druga rzecz. Panie Radny Uhle, bardzo Panu dziękuję za ten głos. Tak naprawdę on w znacznej części wyczerpał to, co ja chciałem powiedzieć. Tak, logika przede wszystkim. Właśnie logika przede wszystkim. Nie emocje kilku osób. Logika i odpowiedzialność za całą społeczność Wrocławia. To jest nasze zadanie. I jeszcze jedno, szanowni Państwo, powiem Wam tak, że wydaje mi się, że za dobrze nam się żyje we Wrocławiu, za dużo dróg budujemy, za dużo mamy sukcesów itd., bo odnoszę wrażenie z tej całej dyskusji, że na bezrybiu i rak ryba. I że jak jest problem wyimaginowany, tzn. że przenosimy oczywiście część uczniów z dobrej szkoły do dobrej szkoły, z dobrych warunków do lepszych warunków po to, żeby tam właśnie lepiej było i to do szkoły nieodległej. Naprawdę ten cyrk, który Wy tutaj robicie, a Sebastian Lorenc przede wszystkim, mówiąc jak bardzo będziemy rozliczani przez naszych wyborców, to jest po prostu nie fair. Naprawdę. Tyle powiem.

Radny Bohdan Aniszczuk: Ja sobie pozwolę tutaj na kilka uwag generalnych, bo ktoś tu mówił, że małe szkoły to jest coś. To proszę jednak zapoznać się z badaniami,

które prowadzą na świecie choćby pod adresem PISA [red. — Programme for International Student Assessment, Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów], wejść na stronę i popatrzeć. Nie ma żadnego związku między wielkością szkoły a wynikami nauczania. Nie ma takiego związku. I jak ktoś powtarza ten stereotyp, to powtarza własne myśli a nie to, co jest obiektywnie gdzieś tam stwierdzone. Druga rzecz — strategia. My właśnie mamy strategię. Co więcej, Kasiu, myśmy dwa miesiące temu tę strategię przyjęli uchwałą. Więc mamy strategię edukacyjną i akurat ją realizujemy. Jednym z elementów tej strategii, którą jak rozumiem, jest to, że mając określoną kwotę w budżecie... A ona jest niemała, przeszło 25% budżetu. Naprawdę strasznie mało samorządów — z wyjątkiem wiejskich, które potrafią nawet 70% [red. — budżetu] wydawać na edukację — które potrafią, z tych dużych miast, tyle chcieć wydawać na edukację. I my chcemy to robić. Ale to jest pod warunkiem, od dwudziestu paru lat o to zabiegamy, a przynajmniej ja w tym uczestniczę bezpośrednio, żeby to było racjonalnie wydawane. I to, co próbujemy robić, to jest właśnie racjonalizacja tego, co mamy. Czyli gospodarujemy tym sensownie. Nie dlatego, że „a zrobmy, bo parę osób protestuje”. Ja się z głębokim szacunkiem pochylam, dlatego mówię, że wzywam do dyskusji i do rozmowy na temat tego, jak zabezpieczyć interesy tych, którym rzeczywiście wydaje się, że coś im się pogarsza. I być może rzeczywiście coś im się pogarsza. Ale są jeszcze tutaj na sali... Zostały wypowiedziane rzeczy za tym, żeby to zostawić i za tym, żeby tego jednak nie zostawiać. Żeby jednak te przenosiny zrobić. My tu mamy to wyważyć. I tego się nie da zrobić tak, żeby się obyło bez protestu. Takie jest nasze zadanie. Odpowiedzialność oznacza podejmowanie decyzji również niepopularnych. Ale jeśli mam przekonanie, to jestem w stanie pójść i rozmawiać, i przekonywać, że takie jest moje zdanie. Trzecia rzecz to tutaj Radny Robert Pieńkowski apelował do nas, żebyśmy powtórnie przemyśleli. Właśnie na tym rzecz polega. U nas to jest tak, że próbujemy, przedstawiamy propozycję, spieramy i dopiero będzie decyzja. Jeszcze nie ma decyzji, przepraszam. Najlepszym przykładem jest Kasia [red. — Obara-Kowalska], która mówi: „przepraszam, chyba będzie tu decyzja pozytywna, a potem się okaże, co z tego wyniknie”. Więc ja nie lubię takich apeli o to, żeby: „no weźcie się i jednak przemyślcie jeszcze raz”. Nie ma jeszcze decyzji, to jest zamiar. A ten zamiar zależy w dużej części właśnie od Was, bo to nie my konstruujemy system edukacji w tej chwili w sensie — w tym obozie politycznym, w którym siedzę. Tylko właśnie Prawo i Sprawiedliwość układu, czy będą gimnazja czy będą, kiedy będziemy zaczynali chodzić do szkoły. Ten system jest nam burzony. To cośmy próbowali przez 10 czy 15 lat ułożyć, teraz jest absolutnie burzone. Będziemy się musieli do tego przymierzyć. Ja już uważam, że powinniśmy, dbając właśnie o nauczycieli i o przyszłość, połączyć w zespoły parę szkół już. Powinny mieć pewne zabezpieczenie na przyszłość. Nie wiemy, co z gimnazjami. Ale jest parę miejsc, gdzie można by połączyć [red. — szkoły], tak jak tu chcemy zrobić, zabezpieczyć przyszłość tej kadry. Ona w tym liceum będzie miała przyszłość. Jeśli byśmy ich zostawili, to może się okazać za rok, że oni w ogóle nie będą mieli miejsca pracy i nie będziemy o tym w ogóle rozmawiać. Po prostu zlikwidujemy. Jest to również w interesie tym... Ja to mam w tyle głowy, rozmawiając o edukacji.

Radny Paweł Rańda: Na początek chciałem się odnieść do tych małych klas i coraz to lepszej nauki, gdy jest mniej osób. Poszukałem i rzeczywiście znalazłem, że to pani Minister Edukacji pod koniec ubiegłego roku zabrała subwencję dla rodzin, które uczą [red. — swoje dzieci] w domach. Także pani minister [red. — rządu] Prawa i Sprawiedliwości zabrała taką subwencję, więc rodziny które uczyły do tej pory dzieci w domach, już nie mają tego typu subwencji. I jeśli uważacie Państwo, że uczenie w małych grupach jest pozytywne, to dlaczego taka logika? Druga sprawa. Jeśli chodzi o WBO w tej szkole i głosowanie osiedla, to ja jestem mieszkańcem tego osiedla i nie przypominam sobie akurat prezentacji projektu przy ul. Pautscha na festynie osiedlowym, który był organizowany przez Radę Osiedla Wielka Wyspa. Był rzeczywiście projekt, o który walczyła bardzo mocno społeczność osiedlowa, ale to był projekt przy Szkole Podstawowej nr 45 na ul. Krajewskiego. I proszę nie mówić o społeczności

całej, bo społeczność cała walczyła akurat o ten obiekt. Kolejna rzecz to mówienie o boisku, które mu być pełnowymiarowe i przygotowaniu sportowca, czyli dzieci, do tego, żeby grały w piłkę czy uprawiały lekkoatletykę. Został przytoczony basen 50 m, to Pan Dominik Kłosowski tego typu porównanie dał. Więc ja proponuję zapoznać się z programem „Delfinki”. Merytorycznie nad tym programem i opracowaniem basenów współpracował trener Widanka [red. — trener] Alicji Tchórz, medalistki ostatnich mistrzostw Europy. I te baseny będą miały 16,5 m długości i można na tym poziomie, na tym etapie nie treningu tylko nauki uczyć dzieci pływania czy uczyć dzieci piłki nożnej. Nie musi być to pełnowymiarowe boisko, żeby uczyć piłki nożnej dzieci, które są na etapie 13 lat. Te dzieci się dopiero uczą. A takie boisko jest przy LO nr 11 — 20 m na 47 m w zupełności wystarczy. I ostatnia rzecz — wypominanie iluminacji, wypominanie różnych wydatków. To mam pytanie do Państwa radnych. W takim razie dlaczego uczestniczycie w otwarciu Europejskiej Stolicy Kultury w Narodowym Forum Muzyki, jeśli tak go krytykujecie, jeśli jest takie złe we Wrocławiu? Czemu ustawiacie na profilach społecznościowych zdjęcia przy jarmarku i przy iluminacji wrocławskiej i chwalcie się znajomym swoim w całym świecie i w Polsce, że jest pięknie we Wrocławiu? Najlepiej zrobić sobie w ciemnym osiedlu pod ciemnym krzakiem i latarnią zdjęcie i pokazać, jak jest źle we Wrocławiu.

[W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska zarządziła 15 min przerwy]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Renata Granowska: Proszę zająć miejsca, Pan Dyrektor odpowiada na pytania, które padły z sali na temat szkoły.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Na początek chciałem się odnieść do tego stwierdzenia dotyczącego strategii edukacyjnej. Strategia edukacyjna Wrocławia była przez ostatnie dwa lata konsultowana bardzo szeroko społecznie. Pracował nad nią specjalnie do tego celu powołany zespół ekspertów — Rada Edukacji. Na końcu przedstawialiśmy to komisjom i Państwo tę wrocławską koncepcję edukacyjną przyjęliście w formie uchwały. Chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że my działamy według określonego planu, mamy wymyśloną strategię, skonsultowaną, zaakceptowaną społecznie. Modyfikowaną wielokrotnie pod kątem wszystkich tych wskazówek, które odebraliśmy od mieszkańców Wrocławia, ale też od środowisk edukacyjnych, które się na tym najlepiej znają. To po pierwsze. Po drugie wysłuchaliśmy tutaj dzisiaj wystąpień, w których podważono fakt, iż we Wrocławiu edukacja jest na najwyższym poziomie i jest otoczona najwyższym zainteresowaniem. Jeżeli chodzi o liczby, to wystarczy powiedzieć, że 52% wydatków na wrocławską edukację to są pieniądze, które przeznacza Prezydent Wrocławia Państwa decyzją ponad to, co dostajemy z ministerstwa. Czyli mniej niż połowa wydatków we Wrocławiu na edukację to są pieniądze, które dostajemy od rządu. Niektóre samorządy utrzymują edukację wyłącznie z tych pieniędzy, które otrzymują z poziomu centralnego. My dokładamy w naszym mieście więcej niż połowę. Jeżeli chodzi o ostatnie inwestycje chociażby, to proszę zobaczyć, jak przystosowaliśmy miasto, bazę edukacyjną do potrzeb wynikających z ustawy, która do niedawna jeszcze obowiązywała. Przypominam, że w zeszłym roku po raz pierwszy i jako jedyne miasto zapewniliśmy ponad 100% miejsc w przedszkolach na warunkach gminnych. Nie było kolejki oczekujących. Mało tego, po pierwszej rekrutacji było blisko 1400 wolnych miejsc w przedszkolach. Budujemy trzy duże szkoły podstawowe, zespoły ~~szkolno-przedszkolne~~ ^{szkolno-przedszkolne} z najnowocześnieszą bazą, zapewniając naprawdę miejsca wszystkim, którzy tego potrzebują, na najwyższym poziomie. Autorski projekt pana prezydenta, by w trakcie jego kadencji powstało 100 boisk przy szkołach, nie z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego, tylko finansowanych przez miasto. Cała masa projektów edukacyjnych dostrzeganych w całej Polsce: „Edukacja w miejscach pamięci” chociażby, „Destination imagination” — projekt rozwijania kreatywności. W zeszłym roku odbył się we Wrocławiu finał olimpiady kreatywności, w której zresztą wrocławskie drużyny zajęły bardzo wysokie miejsca i reprezentowały Europę w Stanach Zjednoczonych

i w Chinach na olimpiadach kreatywności. Wysokie miejsca w rankingach perspektyw. W pierwszej setce sześć wrocławskich liceów. Proszę mi wierzyć na słowo, jeśli Państwo nie macie takiej wiedzy potwierdzonej dokumentami, że wrocławska edukacja ma się bardzo dobrze, głównie dzięki bardzo dużemu wsparciu finansowemu przekazywanemu przez prezydenta za pośrednictwem rady miejskiej. Chciałbym Państwa prosić, żebyśmy nie dyskredytowali tego wspólnego sukcesu. To po pierwsze. Po drugie — we Wrocławiu nie ma niżu demograficznego, we Wrocławiu jest ok. 1000 dzieci co roku więcej w systemie edukacyjnym. Przygotowujemy bazę właśnie na ten wyż. Niż jest w tej chwili tylko w szkołach gimnazjalnych i w szkołach ponadgimnazjalnych. W związku z tym postulat zwiększenia, rozbudowania oferty klas w Gimnazjum nr 20 pociągnąłby za sobą konieczność ograniczenia naborów w innych gimnazjach, które mają w tej chwili potężne problemy, jeżeli chodzi o nabór. Nie dlatego że mają złą ofertę dydaktyczną, tylko dlatego, że dzieci na rynku jest znacznie mniej niż mamy przygotowanych miejsc. I my całą sieć szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, utrzymujemy przez lata tego niżu głównie po to, żeby w momencie, kiedy ten wyż obecnie przebywający w przedszkolach i szkołach podstawowych osiągnie wiek, w którym będzie mógł kontynuować naukę na wyższych poziomach edukacyjnych, miał gdzie tę naukę kontynuować. Utrzymujemy dla przykładu gimnazjum przy ul. Lubelskiej, w którym jest jedna klasa pierwsza i to bardzo mało liczna. Wszystkie klasy we Wrocławiu są mało liczne, ok. 23 uczniów w jednej klasie, to jest średnia. Natomiast w żadnej nie może być więcej niż 25 dzieci, co regulują zapisy ustawowe. Do tej pory nie zlikwidowaliśmy żadnej szkoły i nie zamierzamy tego robić. Dzisiaj, proszę Państwa, jedynie o uchwały, które pozwalają nieco zmienić sieć, ale nie zamykamy żadnej szkoły. Również budynki, czy to budynek po gimnazjum na ul. Pautscha, jeśli taka będzie decyzja rady, czy to budynek po Szkole Podstawowej nr 107, jeśli będzie taka decyzja rady, by tę szkołę przenieść w nowe, lepsze warunki do budynku przy ul. Górnickiego, wyremontowanego za 55 000 000 PLN z bazą sportową, z basenem, który powstanie na początku 2017 r... Więc również ten budynek, jak i każdy inny pozostaje w zasobie oświatowym gminy Wrocław. Te budynki mają zapisaną funkcję oświatową i tak zostanie. Te budynki będą wynajmowane, odpowiadam na kolejne pytanie, na krótkoterminowe umowy podmiotom, które będą mogły tam prowadzić tylko i wyłącznie działalność oświatową. Kolejna sprawa, odpowiadając pani radnej Obarze Kowalskiej. W momencie kiedy wnioskowano o Wrocławski Budżet Obywatelski, o budowę boisk i bieżni na tym terenie, my nie wiedzieliśmy jeszcze, jakie będą dalsze losy szkół. Przepisy prawa ciągle się zmieniające i to zmieniające się diametralnie — w ciągu ostatnich dwóch lat, przypominam, zmieniły się dwukrotnie, niezwykle zasadniczo — powodują, że takie szczegółowe planowanie i takie szczegółowe wychodzenie w np. rozwój infrastruktury sportowej budowanej z innych projektów niż nasz budżet edukacyjny, jest niezwykle trudne. Inwestycje z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego mają tę zaletę, że nie są dedykowane wyłącznie szkołom, tylko są dedykowane społeczności lokalnej. To społeczność lokalna wybrała ten projekt do realizacji i to społeczność lokalna będzie z tego boiska i z tej bieżni korzystała. Budzi się we mnie pytanie — jak to możliwe, że młodzież z tej szkoły wspólnie z rodzicami, w większości spoza tego rejonu, spowodowała tak pomyślnie głosowanie, że ta propozycja w tym Wrocławskim Budżecie Obywatelskim akurat zwyciężyła. Ale to ma mniejsze znaczenie, ponieważ ta inwestycja zostanie zrealizowana i to boisko tam powstanie. I odpowiadając na kolejne pytanie — czy to prawda, że miasto realizuje rozbudowę bazy sportowej, wykorzystując WBO. Muszę Państwu odpowiedzieć z całą mocą, że nie, dlatego, że to jest drobny procent tych inwestycji sportowych, które są prowadzone. I dyrektorzy szkół, przy których powstaje baza sportowa z WBO, nie zawsze są bardzo optymistycznie nastawieni do realizacji tego typu projektów. Szkoły w godzinach popołudniowych, wieczornych, nocnych są zamknięte. Odpowiedzialność za przebywających tam użytkowników boisk, w przypadku jeżeli to będą właśnie inwestycje z WBO, ponosi dyrektor szkoły. I żadne ubezpieczenie tutaj nie działa w takim przypadku. Trzeba zwiększać etatyzację w szkołach po to, żeby tych boisk dopilnować, zamknąć je w odpowiednim momencie i utrzymywać je cały czas w należytym stanie, zapewniając przede wszystkim bezpieczeństwo użytkownika w trakcie pobytu tam tych, dla których ta baza jest zbudowana

i po tym czasie. Kolejna sprawa. Co do wielkości szkoły wypowiedziano już bardzo wiele opinii. Opinia fachowców jest bardzo jednoznaczna — na jakość kształcenia nie ma wpływu wielkość szkoły, tylko wielkość zespołu klasowego. Jak liczne są klasy we Wrocławiu przed chwilą Państwu powiedziałem, średnio 23 osoby w klasie. Pytanie, czy mogłyby być mniejsze? Mogłyby być mniejsze. Tylko że to jest ze stratą i dla uczniów, i dla nauczycieli, ponieważ podziału klasy na grupy na przedmiotach, na których uczy się języków obcych czy przedmiotów, do których są pracowni, można dokonać dopiero, gdy w klasie jest 24 uczniów. Więc nie ma uzasadnienia tworzenia jeszcze mniejszych klas. Oczywiście nie ma też uzasadnienia ekonomicznego, jeśli to nie wpływa na wynik. A tak też jest. Jeżeli chodzi o przerwę obiadową — to cały czas pakiet pytań pani radnej Olkowskiej — to w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych nie prowadzimy obsługi stołówkowej ani cateringowej. Więc problem tych 500 uczniów... A tak na marginesie 500 uczniów to jest ciągle szkoła mała, do 800 średnia, powyżej 800 duża, więc nawet po połączeniu tych obu organizmów dalej będziemy mówili o szkole małej. Ale nawet gdyby tak było, to z powodu zmian w ustawie dotyczących asortymentów w sklepikach szkolnych, zdrowej żywności i tego typu rzeczy, o czym Pani Radna wie najlepiej, sklepik w Liceum nr 11 czy bufet, który tam funkcjonował, zbankrutował. I w tej chwili jest tam tylko przygotowana sala, w której młodzież może spożywać zdrowe posiłki przygotowane i przyniesione z domu. Jeżeli chodzi o harmonogram i informowanie rodziców — drodzy Państwo, odsyłam do ustawy o systemie oświaty, bo skoro się wszyscy o tym wypowiadamy, miejmy chociaż o tym trochę wiedzy. Harmonogram informowania jest następujący: po przyjęciu uchwały zamiarowej informuje się podmioty, szkoły, bo tak naprawdę uchwalenie uchwały zamiarowej rozpoczyna dyskusję na temat przyszłości tejże. My rozpoczęliśmy te rozmowy dużo wcześniej. Dziś usłyszałem, że ten termin grudniowy to był termin za późny. I do razu dopowiadam Panu Radnemu Łukaszowi Olbertowi — podmiotem, z którym się kontaktuje Departament Edukacji czy też Wydział Edukacji do odpowiednich poziomów edukacji powołany, jest dyrektor szkoły. I myśmy do pani dyrektor pismo z tą datą, o której Pan Radny mówił, skierowali. Następna sprawa. Nie likwidujemy Gimnazjum nr 20. Przenosimy całą strukturę szkolną do oddzielnego skrzydła z oddzielnym wejściem. Więc to, o czym Państwo mówicie, zgłaszając pewne wątpliwości, czy tam zostanie zapewnione bezpieczeństwo, czy dzieci młodsze nie będą się stykały ze starszymi, nie ma racji bytu, ponieważ to będzie oddzielne skrzydło z oddzielnym wejściem. W tej chwili w tamtym miejscu znajduje się szkoła podstawowa i nie ma problemu w funkcjonowaniu tych dwóch placówek, chociaż różnica wieku pomiędzy tymi uczniami jest jeszcze większa. Następna rzecz — zaplecze do trenowania lekkiej atletyki w Gimnazjum nr 20 i rzutnia do rzutu oszczepem rzeczywiście nie jest planowana i nie powstała przy Liceum nr 11. Z moich informacji od pani dyrektor, która prowadzi tę szkołę, wynika, że w mniejszości są tam klasy lekkoatletyczne. W Gimnazjum nr 20 główny nacisk położony jest na kształcenie, jeżeli chodzi o piłkę nożną i z pewnością ani jednego, ani drugiego kierunku nie pozwolimy zlikwidować. To dalej będzie gimnazjum o takim nachyleniu. Jeszcze jedna uwaga dotycząca rejonu tej szkoły. Dzieci, które uczą się w Gimnazjum nr 20, to są dzieci spoza rejonu, ale również spoza Wrocławia. I my bardzo chętnie przyjmujemy dzieci spoza miasta Wrocławia do naszych szkół wtedy, gdy mamy wolne miejsca. Liceum nr 14 przyjmuje młodzież z całego Dolnego Śląska, inne szkoły ponadgimnazjalne i niektóre gimnazja również. Robimy to z radością wtedy, kiedy mamy miejsca, ponieważ rolą Departamentu Edukacji jest zapewnienie miejsca dla dzieci i młodzieży mieszkańców Wrocławia przede wszystkim. Kolejna rzecz — nigdy u podstaw decyzji o przedłożeniu Państwu uchwały zamiarowej nie leżały przyczyny ekonomiczne. Wielokrotnie tutaj padło, jeszcze raz powtarzam, że utrzymujemy mniejsze szkoły w takich miejscach, że są to jedyne szkoły i one są niezbędne, żeby zapewnić potem miejsca, kiedy wyż się przesunie. Racjonalizujemy wydatki, ponieważ choćby ostatnie zmiany wprowadzone już po uchwaleniu budżetu przez ministerstwo powodują, że będziemy mieć w tym roku dużo więcej wydatków niż to pierwotnie planowaliśmy. Dlatego racjonalizujemy tę sieć bez szkody dla uczniów. My patrzymy na cały Wrocław w Departamencie Edukacji, patrzymy na sieć szkół jako na całość. Planujemy tak,

żeby we Wrocławiu panowała równowaga, jeżeli chodzi o ofertę dydaktyczną. Proszę mieć to wszystko na względzie i pamiętać też o tym, że Departament Edukacji został powołany nie po to, żeby szkodzić edukacji wrocławskiej, tylko żeby maksymalnie dobrze zorganizować edukację wrocławską. I ani uwolnienie tych budynków dla innych potrzeb, ani na pierwszym miejscu oszczędzanie nie są intencją proponowanych Państwu zmian. Indywidualizacja procesu nauczania występuje w każdej szkole, i w małej, i w dużej. To jest zapisane w ustawie, to jest zapisane w podstawie programowej. Połączenie siedzibą tylko, bo nawet nie technicznie, tych dwóch szkół nie wywrze wpływu na pracę z uczniem. Odpowiadając Panu Radnemu — nie ma w statucie Gimnazjum nr 20 zapisu, że prowadzi ono klasy sportowe. Zwiększenie liczby klas w Gimnazjum nr 20, tak jak powiedziałem, ze względów niżowych, jeżeli chodzi o gimnazja jest niemożliwe, bo spowodowałoby konieczność ograniczenia naboru w innych szkołach. I z pewnością mielibyśmy do czynienia z takim samym procesem, jaki dzieje się tutaj. Proszę nam zaufać, to jest dobra decyzja o podjęciu uchwały zamiarowej, rozpoczynająca cykl rozmów. Będziemy się nad tym zastanawiać, będziemy badać sytuację jeszcze wnikliwiej. My nie musimy się jeszcze raz nad tą sprawą zastanawiać, ponieważ jesteśmy cały czas w pewnym procesie. Nie działamy przeciwko edukacji wrocławskiej tylko na jej rzecz, jak najlepiej wykorzystując zasób, którym dysponuje właśnie edukacja wrocławska. Bardzo proszę Państwa o przyjęcie tej uchwały zamiarowej.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Renata Granowska: W związku z tym, że został zgłoszony wniosek formalny Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości o przeniesienie [red. — projektu uchwały] do II czytania najpierw będziemy głosować ten wniosek.

Głosowanie w sprawie przeniesienia projektu uchwały do II czytania:

Wyniki głosowania: za — 16, przeciw — 21, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania projekt uchwały zostanie rozpatrzony w I czytaniu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 435/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 16, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/411/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie zamiaru przeniesienia siedziby Gimnazjum nr 20 im. prof. Alfreda Jahna przy ul. Fryderyka Pautscha 9 we Wrocławiu została przyjęta.

11. Określenia zadań Miasta Wrocławia z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, finansowanych w 2016 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – druk nr 438/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Jak co roku przedstawiamy Państwu uchwałę w sprawie realizacji zadań powiatu w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej. Ja przypomnę, że ten obowiązek wprost wynika z przepisów ustawy o rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych. Te zadania w przypadku naszego miasta realizuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w zakresie rehabilitacji społecznej, w zakresie rehabilitacji zawodowej Powiatowy Urząd Pracy. Co roku także na katalog, który określa art. 35a ustawy, dostajemy pieniądze z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zgodnie z określonym w rozporządzeniu Rady Ministrów algorytmem. W ubiegłym roku to było ponad 8 000 000 PLN. Liczymy, że w tym roku ta kwota będzie co najmniej taka sama. Katalog zadań do realizacji jest dokładnie taki, jaki w ustawie i nie zmienił się w stosunku do roku ubiegłego. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 438/16

Wyniki głosowania: za — 35, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania uchwała nr XX/412/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie określenia zadań Miasta Wrocławia z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, finansowanych w 2016 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych została przyjęta.

12. Zmieniająca uchwałę nr XLIX/1223/13 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Centrum Kultury Wrocław-Zachód we Wrocławia – druk nr 440/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: W statucie naszej instytucji kultury Centrum Kultury Wrocław-Zachód chcielibyśmy dokonać małej zmiany polegającej na dopisaniu zadań związanych z kulturalną i artystyczną rehabilitacją osób niepełnosprawnych. W istocie jest tak, że ta nasza instytucja kultury te zadania już w takim dość dużym stopniu realizuje. To jest jedna z najlepiej przygotowanych instytucji kultury, jeżeli chodzi o potrzeby i dostępność dla osób niepełnosprawnych. Ale także osoby niepełnosprawne, przekraczając mury tej instytucji, wchodzi w rolę twórców kultury. Bardzo dużo [red. — organizowanych jest w Centrum] różnego rodzaju warsztatów właśnie skierowanych do tej grupy. Dopisanie tych zadań w sposób formalny już do statutu naszej instytucji pozwoli jej ubiegać się w okresie programowania 2014—2020 o środki zewnętrzne, które pozwolą, miejmy nadzieję, rozwijać te omawiane zadania. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa — bez uwag
- Komisja Kultury i Nauki – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 440/16

Wyniki głosowania: za — 35, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/413/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XLIX/1223/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Centrum Kultury Wrocław-Zachód we Wrocławiu została przyjęta.

13. Zmieniająca uchwałę nr LVII/1478/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie połączenia instytucji kultury: Filharmonii im. Witolda Lutosławskiego z Międzynarodowym Festiwalem Wratislavia Cantans oraz utworzenia instytucji kultury Narodowego Forum Muzyki i nadania jej statutu – druk nr 439/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Tak naprawdę chodzi o zmiany w statucie naszej instytucji kultury. Naszej, ale jak Państwo wiecie, nie tylko naszej, bo ta instytucja jest współprowadzona także przez samorząd województwa i przez ministra kultury. I tutaj trzeba by sięgnąć do historii, ale nie tak odległej. W 1997 r., kiedy jeszcze nie było NFM, kiedy była Filharmonia Wrocławska zostało jej imię. Otrzymała patrona w osobie Witolda Lutosławskiego. Po połączeniu następnie Wratislavii Cantans z Filharmonią Wrocławską, w wyniku którego utworzyliśmy Narodowe Forum Muzyki, dyrektor Andrzej Kosendiak zwrócił się do Prezydenta Wrocławia z prośbą, aby w dalszym ciągu Witold Lutosławski mógł być patronem tych połączonych instytucji. Była zgoda pana prezydenta, ale wystąpiliśmy także do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z prośbą o akceptację tego pomysłu. Taka akceptacja przyszła do nas pod koniec roku. Wobec powyższego bardzo Państwa proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską — opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa — bez uwag
- Komisja Kultury i Nauki – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 439/16

Wyniki głosowania: za — 35, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/414/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [LVII/1478/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie połączenia instytucji kultury: Filharmonii im. Witolda Lutosławskiego

z Międzynarodowym Festiwalem Wroclavia Cantans oraz utworzenia instytucji kultury Narodowego Forum Muzyki i nadania jej statutu została przyjęta.

14. Ustanowienia Odznaki Honorowej Wrocławia, ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania i noszenia - druk nr 416/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Dwukrotnie miałem przyjemność zapoznawać Państwa z nową Odznaką Honorową Wrocławia „Wrocław z wdzięcznością”. Przeszliśmy całą procedurę. Jej ostatnim elementem było uzgodnienie wzoru odznaki z Prezydentem RP. Tak też się stało. Dostaliśmy ostateczną odpowiedź pod koniec ubiegłego roku z Kancelarii Prezydenta Andrzeja Dudy o tym, że zostały zaakceptowane wszystkie wcześniej zgłaszane poprawki. Tak że wobec powyższego możemy do Państwa wrócić z tym projektem uchwały po to, aby ostatecznie go przyjąć i tym samym ustanowić Odznakę Honorową Wrocławia „Wrocław z wdzięcznością”. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 416/16

Wyniki głosowania: za — 19, przeciw — 12, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania uchwała nr XX/415/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Wrocławia, ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania i noszenia została przyjęta.

15. Udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego - druk nr 448/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Dolnośląski Fundusz Filmowy wspólnie prowadzony przez dwa samorządy — samorząd województwa dolnośląskiego i samorząd miasta Wrocławia od 2008 r. To już ponad 46 dofinansowanych produkcji filmowych, takie nazwiska jak: Kolski, Stankiewicz, Komasa, Czystek, Staniewski. Tacy autorzy, reżyserzy i ich filmy dostały z tego funduszu już dofinansowanie. Chcemy kontynuować to wspólne dzieło w szczególnym roku Europejskiej Stolicy Kultury, ale także roku, kiedy we Wrocławiu będzie Europejska Nagroda Filmowa. Wobec tego chcielibyśmy jak co roku przeznaczyć kwotę 850 000 PLN, bo dwa samorządy prowadzą i dwa samorządy są płatnikami tego funduszu. Ta kwota jest zaplanowana w budżecie miasta, a ponieważ operatorem Funduszu jest instytucja kultury samorządu województwa Odra Film, wobec tego procedura mówi o tym, że te pieniądze powinniśmy przekazać do samorządu województwa. A ten następnie przekaze je do swojej instytucji kultury. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 448/16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/416/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego została przyjęta.

16. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Drukarskiej i Sztabowej we Wrocławiu – druk nr 441/16

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Chcę Państwu przedstawić uchwałę dotyczącą przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru ulic Drukarskiej i Sztabowej. To jest teren o powierzchni niecałych 4 ha, obejmujący tereny szkoły, zieleni pocmentarnej oraz obszar, na którym znajduje się budynek naszej biblioteki. Celem tego planu jest tak naprawdę utrwalenie funkcji, które tam się znajdują, czyli edukacyjnych, rekreacyjnych i kulturalnych. Miejsce, w którym znajduje się obszar przystąpienia, i tu widzicie Państwo załącznik graficzny, przeznaczenia, które przewidujemy w planie. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

[red. — Pytanie z sali, fragment niezrozumiały]

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Widzicie Państwo, w tym miejscu przebiega taka cienka kreska. To jest linia podziału geodezyjnego. Ta część terenu jest wydzieloną działką w obszarze działki, która kiedyś należała do szkoły. Na tym terenie planowane jest przeznaczenie w przetargu pod wieczystą dzierżawę tego terenu i wprowadzenie tam również funkcji edukacyjnej. Czyli tam będzie prawdopodobnie przedszkole, szkoła, może gimnazjum. I to jest ten obiekt nowy, o którym czytała Pani w uzasadnieniu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 441/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania uchwała nr XX/417/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Drukarskiej i Sztabowej we Wrocławiu została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ossowski zarządził 30 min przerwy]

[red. — Po przerwie prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil]

17. Zatwierdzenia planu kontroli Komisji Rewizyjnej na 2016 rok - druk nr 415/16

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Hanczarek: Jak co roku przedstawiam Państwu do akceptacji plan pracy Komisji Rewizyjnej na ten rok. I ten plan pracy wygląda następująco: przeprowadzenie kontroli zgodnie z przyjętym planem kontroli na rok 2016; opiniowanie materiałów i projektów uchwał Rady Miejskiej Wrocławia merytorycznie związanych z zakresem pracy komisji; spotkania z Wydziałem Kontroli Urzędu Miejskiego Wrocławia; spotkania z Zespołem ds. Audytu Wewnętrznego na temat wymogów, standardów zarządzania w Urzędzie Miejskim Wrocławia; spotkania z odpowiednimi wydziałami Urzędu Miejskiego Wrocławia, jeżeli zajdzie taka potrzeba albo będzie taka wola komisji; rozpoczęcie prac nad nowelizacją uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie organizacji i funkcjonowania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Wrocławia. A plan kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Wrocławia na 2016 r. wygląda w sposób następujący. Tutaj dwa zdania. Komisja jak co roku przesłała do klubów i do radnych niezrzeszonych pismo z prośbą o wskazanie propozycji do tematów kontroli. Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską nie przesłał nam swoich propozycji, Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości przesłał nam swoje propozycje, były to trzy propozycje. Radny Lorenc przesłał nam swoje propozycje, ale one według komisji były nieprecyzyjne i oczekujemy na poprawę tego wniosku od radnego Sebastiana Lorenca. Jeżeli znajdzie to uznanie Komisji Rewizyjnej, to te kontrole zostaną przeprowadzone niejako dodatkowo. Wobec powyższego, że do Komisji Rewizyjnej wpłynął jeden wniosek od klubu Prawa i Sprawiedliwości z trzema propozycjami kontroli, komisja uznała, że te trzy kontrole to będzie 100% tego, co komisja w tym roku w tym zakresie [red. — ma zamiar zrealizować]. Pierwszy temat to jest zbadanie procesu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w latach 2006—2015 w rejonie ulic Grodzkiej, Szewskiej i hr. Aleksandra Fredry we Wrocławiu. Zespół kontrolny w składzie: przewodniczący — Krystian Mieszkala, członek — Grażyna Kordel, członek — Henryk Macała, termin kontroli — do 30 listopada tego roku i planowany,

szacowany, koszt [red. — kontroli] to jest 10 000 PLN. Druga kontrola to zbadanie sprawozdania ze sprawowania przez pana prezydenta nadzoru właścicielskiego nad przetargiem na tramwaje Pesa. Zespół kontrolny w składzie: Tomasz Małek — przewodniczący, Tomasz Hanczarek — członek i Krystian Mieszkała — członek, termin kontroli — 30 listopada 2016 r., koszt kontroli — 10 000 PLN. Trzecia kontrola — zbadanie przez pana prezydenta Wrocławia nadzoru właścicielskiego w sprawie budowy Hydropolis pod kątem celowości i oszczędności inwestycji. Zespół kontrolny w składzie: przewodniczący — Małgorzata Zawada, członek — Dominik Kłosowski, członek — Jarosław Krauze, termin kontroli — do 30 listopada, koszt kontroli — 10 000 PLN. Tak że wszystkie te kontrole będą kosztowały do 30 000 PLN. Mamy nadzieję, że to będzie mniej. Bardzo proszę o to, żeby Państwo zaakceptowali plan pracy Komisji Rewizyjnej na ten rok.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 415/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/418/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie zatwierdzenia planu kontroli Komisji Rewizyjnej na 2016 rok została przyjęta.

18. Zmieniająca uchwałę nr XX/110/91 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie podziału Wrocławia na osiedla – druk nr 445/16

19. Zmieniająca uchwały w sprawie nadania statutów osiedli – druk nr 444/16

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała:
[W swoim wystąpieniu Przewodniczący posiłkował się prezentacją multimedialną] Chciałem jednocześnie przedstawić dwie uchwały, ponieważ te dwie uchwały łączy jeden przedmiot, a mianowicie zmiana mapy podziału Wrocławia na osiedla. Dotychczasowa mapa podziału na osiedla w formie graficznej zostaje zastąpiona przez mapę w technologii cyfrowej. Prawo nakłada na nas obowiązek dokonania tych zmian zgodnie z określoną procedurą. Stąd zaczęliśmy procedować już w miesiącu maju [red. — 2015 r.]. Dlaczego to robimy? Podział Wrocławia na osiedla uchwalono w 1991 r. Przyjęta wówczas uchwała określała zakres granic osiedli. Ze względu na ówczesne możliwości techniczne została zastosowana mapa graficzna, mało precyzyjna, uniemożliwiająca jednoznaczne przyporządkowanie konkretnych adresów i obszarów przygranicznych. W konsekwencji w kolejnych nowelizacjach uchwały o podziale Wrocławia na osiedla wprowadzono zestawienia adresów do nich należących. Biorąc pod uwagę brak precyzji i potrzeby jej uściślenia artykułowane przez mieszkańców, jak i wnioski rad osiedli, konsekwencje naturalnej ewolucji zagospodarowania miasta, dzisiejsze możliwości techniczne systemu informacji przestrzennej, podjęte zostały prace nad jednoznacznym i precyzyjnym wyznaczeniem granic osiedli w technologii cyfrowej. Założono, że korekty granic nie mają spowodować zmian w liczbie i nazwach osiedli ani znaczących zmian w liczebności mieszkańców osiedli. Mają uwzględniać rozwój

i zmiany przestrzenne miasta, zarówno istniejące, jak i ujęte w planach miejscowych. Do powyższych założeń, uwzględniając w części wnioski rad osiedli, opracowano projekt granic, który uchwałą nr X/193/15 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 maja 2015 r. został poddany pod konsultacje ogólnomiejskie, które trwały 6 tygodni. Przedstawiono [red. — te zmiany] reprezentantom rad osiedli na spotkaniu konsultacyjnym 25 maja 2015 r. Do przedstawionego projektu wpłynęły do rad osiedli kolejne opinie i wnioski. Później niektóre wnioski zostały wycofane ze względu na konsultacje, na podstawie których opracowano z kolei skorygowany projekt granic osiedli. W efekcie przedstawiona przez zespół systemu informacji przestrzennej Wrocławia mapa przebiegu granic osiedli gwarantuje precyzyjne i jednoznacznie zdefiniowanie obszarów osiedli Wrocławia. Dzięki temu nie trzeba będzie już cyklicznie aktualizować spisów przynależności adresów. Przynależność adresu do osiedla będzie jednoznacznie definiowana przez jego lokalizację. Jednocześnie też zostanie zdefiniowana przynależność tych obszarów, które nie zawierają adresu np. skwerów, parków, miejsc niezagospodarowanych. Przedstawiona w projekcie uchwały mapa nie ingeruje w zasadnicze kryteria podziału Wrocławia na osiedla. Mamy tyle osiedli, ile było, są tylko małe zmiany. W programie e-Sesja macie Państwo trzy mapy: mapę z roku 1991, mapę przed konsultacjami i mapę po konsultacjach. Myślę, że jeżeli będą jakieś pytania, jakieś uwagi w czasie dyskusji, to wtedy postaramy się te wątpliwości rozwiązać. Jeszcze jedna autopoprawka do uzasadnienia do projektu uchwały na druku nr 445/16. Tam występuje błąd co do określenia daty konsultacji. Tam był zapis „w okresie od 25 maja do 5 lipca br.” a musi być zapisane „od 25 maja do 5 lipca 2015 r.”. Prośba o przyjęcie tej autopoprawki i całej uchwały.

Opinie klubów (do 2 uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji (do 2 uchwał):

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Prezydent Wrocławia** – brak opinii

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Myślę, że warto zwrócić uwagę na tę mapę i nie przejść obok niej bezpośrednio i od razu przegłosować, bo to fajna sprawa, wielka rzecz, że wreszcie udało się zrobić tę mapę. Bo naprawdę tyle lat oczekiwaliśmy — mówię jako przewodniczący Rady Osiedla Nadodrze — od dwudziestu paru lat i takiej mapy nie mieliśmy. W tej chwili na pewno będzie bardzo pożyteczna, szczególnie przy wyborach. Przy wyborach jest bardzo istotna z racji tego, że [red. — precyzuje] lokalizacje poszczególnych osiedli. A wiadomo, że za 1,5 roku będą wybory do rad osiedli. Tak że gratulacje dla osób, które się zaangażowały i doprowadziły do finalizacji tej mapy.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 445/16

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/419/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XX/110/91](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie podziału Wrocławia na osiedla została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 444/16

Wyniki głosowania: za — 35, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/420/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. zmieniająca uchwały w sprawie nadania statutów osiedli została przyjęta.

20. Ogłoszenia tekstów jednolitych uchwał Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 449/16

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jak każdego miesiąca, na każdej już sesji ogłaszamy teksty jednolite ważnych uchwał wypełniając obowiązek, którym jesteśmy obciążeni ustawowo. W tym wypadku, na dzisiejszej sesji będę Państwa prosił o uchwalenie tekstów jednolitych dwóch uchwał: w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Wrocław oraz w sprawie ustalenia maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie i opłaty za pobyt dziecka w żłobku utworzonym przez gminę Wrocław. Chodzi tu o to, aby osoby sięgające do tych materiałów, miały ułatwiony dostęp, mając do dyspozycji tekst jednolity. Proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 449/16

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/421/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie ogłoszenia tekstów jednolitych uchwał Rady Miejskiej Wrocławia została przyjęta.

21. Wskazania członka Wrocławskiej Rady Seniorów – druk nr 423/16

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wrocławska Rada Seniorów, która funkcjonuje przy Prezydencie Wrocławia, ma w swoim składzie także osobę wskazaną przez Radę Miejską Wrocławia. W poprzedniej kadencji taką osobą wskazaną była pani Wanda Ziembicka Has, która zrezygnowała z tej funkcji. W związku z tym zwróciłem się do Państwa o wskazanie kandydata lub kandydatki na to miejsce. Otrzymałem propozycję, aby tą kandydatką była pani Małgorzata Zawada. W związku z tym proszę Państwa o zaakceptowanie tej propozycji. Oczywiście to nie ze względu na wiek, ale ze względu na doświadczenie i znajomość sprawy.

[red. — Małgorzata Zawada wyraziła zgodę na wystawienie jej kandydatury]

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Małgorzata Zawada: Ja chciałam wyjaśnić moją chęć udziału we Wrocławskiej Radzie Seniorów. Ze środowiskiem senioralnym mam do czynienia od kilku lat, tak więc też uważam, że senior jest to określenie bardziej umowne. Czasami wśród osób nieaktywnych zawodowo jest pokoleniowa różnica, niemniej jednak od dwóch lat jako przede wszystkim instruktor nordic walking oferuję zainteresowanym seniorom właśnie taką formę aktywności fizycznej. Najważniejsze jest chyba to, że razem się wspaniale ze sobą czujemy, spędzamy efektywnie czas i myślę, że dalej będę mogła dzielić się swoją energią z seniorami i też coś od siebie wnieść do Wrocławskiej Rady Seniorów.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas: Chciałem tylko powiedzieć, że jeżeli osiągnę kiedyś wiek senioralny, za ileś tam lat, to bardzo chętnie oddam się pod opiekę Małgosi.

Głosowanie nad kandydaturą Małgorzaty Zawady do Wrocławskiej Rady Seniorów

Wyniki głosowania: za — 35, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 423/16

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/422/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie wskazania członka Wrocławskiej Rady Seniorów została przyjęta.

22. Rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Wrocław – druk nr 418/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 stycznia zapoznała się ze skargą do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Wrocław. Skarżący skarży się na to, że nie udzielono mu bonifikaty na wykup działki stanowiącej poniekąd trawnik wzdłuż budynku, w którym mieszka. Przepis, na który powołuje się skarżący przewiduje możliwość udzielenia przez organ [red. — bonifikaty], natomiast jest to uznaniowe, fakultatywne. Niestety po głębszym zapoznaniu się z tematem, w opinii prawników zasady są dość jednolite w zakresie udzielania tych bonifikat, a raczej nieudzielania, bo niejednokrotnie w takiej bonifikacie zdarzyłoby się tak, że działka dramatycznie zwiększałaby swoją własność. Wobec tego

przede wszystkim dominują tutaj zasady komercyjne. Sprawa jest wielowątkowa i w pewien sposób mieliśmy różne zdania. Komisja w wyniku głosowania za – 2, przeciw – 0, wstrzymało się – 3, postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — za przyjęciem skargi

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Tutaj była rzeczywiście taka kwestia dyskusyjna. Dlaczego? Dlatego że ten kawałek terenu, przyległy do tego budynku, praktycznie nie zostanie na nic zagospodarowany. Gmina nie ma szans, żeby tam cokolwiek postawić, wybudować itd. Kwestia jest taka, że jeżeli ktoś wystąpił tutaj [red. — o wykup], to nie obligatoryjnie tylko uznaniowo — czy można sprzedać czy nie można sprzedać. I przykład był również taki, potwierdzony przez kolegę Sebastiana Lorenca, że na Oporowie np. gdyby dzisiaj chciano wyprostować wszystkie budynki, bo tam to wygląda jak zęby, ale takie wyszczerbione zęby... Po prostu ten teren jest tak nieuporządkowany. Warto by było, żeby to było jakoś uregulowane uchwałą rady miejskiej, dlatego że ten teren nie może być wykorzystany na żadną zabudowę, a ci mieszkańcy po prostu chcą go wykupić dla swoich celów. Dlatego wnosimy o przyjęcie tej skargi.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Przepraszam, muszę dopytać. Czy to jest tak, że miasto zaproponowało wykup tej działki po cenie komercyjnej i Ci państwo się nie zgodzili? Tak mam to rozumieć?

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Mniej więcej do tego to się sprowadza. Państwo się zwrócili o wykupienie tej działki, natomiast zaproponowano im w zgodzie z pewną doktryną, która panuje, cenę komercyjną. Jediną ulgą, jaką zaproponowano po stronie miasta, jest możliwość dogadania się i opłacenia ceny w systemie ratalnym.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Czyli jesteśmy w sytuacji, w której to jest dalej działka miejska, której nikt nie może kupić, bo nie jest samodzielna? Tak? Ci państwo nie chcą zapłacić pełnej stawki, a miasto nie chce się zgodzić na bonifikatę?

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Tak. Państwo się ubiegają o bonifikatę, natomiast udzielenie bonifikaty jest sprawą stricte uznaniową.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: A my jako Rada Miejska Wrocławia mieliśmy możliwość rozpatrywać tę sprawę?

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Nie było takiego wniosku formalnego.

Radny Sebastian Lorenc: Rzeczywiście, dyskutowaliśmy na komisji o tej sprawie. Jest taki wstępny pomysł, żeby przyrzeć się tej uchwale, bo tam trzeba by było rozszerzyć tak naprawdę katalog tych sytuacji o taką, z jaką mamy do czynienia w tej skardze, którą państwo złożyli. Mam wrażenie, że tą skargę dzisiaj rzeczywiście należy oddać. Ale tylko właśnie z tego względu, że najpierw powinniśmy zmienić tę uchwałę, rozszerzając katalog tak, żeby w takich sytuacjach rzeczywiście mieszkańcy mogli otrzymywać bonifikatę. I jedynie pojawiło się takie zagrożenie, zwerbalizowane przez jednego z członków komisji, mówiące o tym, że w sytuacji, kiedy takiej zmiany byśmy dokonali, to wtedy może ruszyć lawina takich wniosków, bo jak wiemy na terenie miasta jest cała masa, myślę, że są to tysiące przypadków, kiedy istnieją takie sytuacje nieuporządkowania przestrzennego. Tu Jurek [red. — J. Sznerch] rzeczywiście wspominał o Oporowie, o ul. Solskiego. Tam płoty stały w jednym rzędzie, szeregu, natomiast działki rzeczywiście były poprzysuwane, te granice geodezyjne były poprzysuwane. Niemniej jednak nie wiem, czy nie byłoby warto pochylić się nad tą uchwałą w taki sposób, żeby trochę dzisiaj może otworzyć jakby taką przestrzeń dla działek o określonej powierzchni. Na gorąco w tej chwili myślę. Ale warto by się nad tym pochylić. Chodzi mi o to, że to rzeczywiście niesprawiedliwe, że taki fragment, który tym państwu służy tak naprawdę do życia — bo to jest kwestia odizolowania ich nieruchomości, ich posesji, od ulicy — nie może być wykupiony z bonifikatą. Nie powstanie tam przecież ani kiosk, ani hipermarket, po prostu będą mieli dodatkowy kawałek zieleni, trawnika i drzew.

Radny Mirosław Lach: Ja tak króciutko, tylko dopytam. Jaka jest praktyka miasta? Przecież to nie jest pierwsza sprawa, tylko takich spraw było już pełno. Jak miasto podchodziło, jak pan prezydent do takich spraw podchodzi? Czy z reguły udzielamy bonifikaty czy nie?

Radna Katarzyna ObaraKowalska: *Ad vocem.* Ja nie bardzo rozumiem sytuację. Otóż mamy taką historię, w której oto mamy 55 m², jeśli dobrze rozumiem, które jest w gestii miasta. Jest trawnikiem, o który miasto zgodnie z przepisami powinno dbać. Nie sądzę, żeby tak się działo, bo takimi powierzchniami żadna zieleń miejska się prawdopodobnie nie zajmuje. Więc mamy szansę oddać to czy sprzedać to z bonifikatą mniejszą albo większą właścicielowi, który się z przyjemnością tym zajmie, mając tam trawnik, bo i tak tam niczego nie zbuduje jak rozumiem, bo 55 m², jak się domyślam, to jest jakiś pasek typu 10 m na 5 m. Nie bardzo rozumiem dlaczego, skoro to jest sytuacja uznaniowa, nie jesteśmy w stanie tego uznać na korzyść mieszkańca.

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Proszę Państwa, żebyśmy sobie uświadomili, co jest przedmiotem rozstrzygnięcia Wysokiej Rady. Mianowicie to jest skarga na uchwałę Rady Miejskiej Wrocławia. Zatem to jest uchwała Rady Miejskiej Wrocławia, którą procedowaliśmy, w której rada zdecydowała się na pakiet rozwiązań systemowych. Bo rada miejska nie może podejmować indywidualnie decyzji w stosunku do mieszkańca. I tam określiliśmy katalog. Więc nie ma uznania po stronie prezydenta, że albo daje albo nie daje [red. — bonifikaty], ponieważ rada w uchwale systemowej powiedziała, że nie udziela się bonifikaty w takich sytuacjach. Więc gdy są dosprzedaże tak zwane, prawdopodobnie kategoria dodania na poprawę warunków zagospodarowania, przyjmuje się zasadę stosowaną do wszystkich, że wyceny dokonuje rzeczoznawca i nawet nie można powiedzieć, że to jest cena rynkowa tylko według wyceny rzeczoznawcy. Cena rynkowa to jest cena w przypadku procedury przetargowej, gdzie cena może być wyższa od wyceny. Z reguły podejmujemy decyzje korzystne [red. — dla ubiegających się o wykup], ale nie ma prezydent umocowania na podstawie uchwały rady miejskiej do tego, żeby stosować bonifikaty. Natomiast mamy uchwałę, która dotyczy wspólnot mieszkaniowych. Prosiłbym tutaj Pana Dyrektora Lecha Filipiaka ewentualnie o wsparcie. Mianowicie w stosunku do wspólnot mieszkaniowych jest taka możliwość udzielania bonifikaty, ale to jest inna sytuacja prawna, ponieważ kiedyś rozpoczęto proces sprzedaży i chciano sprzedawać mieszkania i podziały powstawały po obrysie budynku.

Wobec tego mamy sytuacje, o których Państwo mówicie, głównie w takich dzielnicach jak Biskupin, Sępólno, a także w dzielnicach willowych, gdzie w przypadku wspólnot część terenów jest własnością miasta. Muszę Państwu powiedzieć, że bardzo mało mamy decyzji. Po prostu wszyscy do tego stanu prawnego się przyzwyczaili i nie ma takiej chęci z bonifikatą kupna gruntu na przedogródek albo np. na teren za budynkami, tak jak jest na Sępólnie czy Biskupinie. Więc myślę, że jeżeli w tym konkretnym chciałbym podsumować, no trudno powiedzieć, że uchwała, którą Rada Miejska Wrocławia przyjęła jest z naruszeniem prawa. Jeżeli Państwo chcą przeanalizować tę sytuację, to musimy wrócić i ewentualnie rozpatrzyć, jakie to są sytuacje. To jest trochę inna sytuacja niż wspólnoty. To z reguły są jakieś fragmenty, które po prostu sprzedaje się według wyceny. Takie transakcje są, zresztą Państwo wszystkie je opiniujecie. Na wykazach, które do komisji docierają, żadnego innego obrotu nie ma. Jeżeli będzie jakaś wola analizy tego zapisu, to musimy na roboczo przeanalizować to, przewidzieć skutki, zobaczyć, jaka to jest skala, jaka jest sytuacja. I wtedy zadecydować.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 418/16

Wyniki głosowania: za — 22, przeciw — 13, wstrzymało się — 1

[red. — Z powodu pomyłki przy głosowaniu radny Michał Piechel wniósł wniosek formalny o reasumpcję głosowania]

Głosowanie w reasumpcji głosowania

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 5, wstrzymało się — 1

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 418/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 14, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/423/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Wrocław została przyjęta.

[red. — W tym miejscu prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski]

23. Rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie skrzyżowania alei Dębowej i ulicy Ślężnej we Wrocławiu – druk nr 419/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 stycznia 2016 r. zapoznała się ze skargą firmy [...] na uchwałę Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie skrzyżowania alei Dębowej i ulicy Ślężnej we Wrocławiu. Skarżący uważa, że uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nastąpiło wadliwie i generalnie zarzuty sprowadzają się w większości do ograniczenia prawa własności wobec nieruchomości. Komisja po zapoznaniu się z opinią prawną stanęła na stanowisku, że nie doszło do naruszenia obowiązujących przepisów prawa, a zarzuty skarżącego są nieuzasadnione. W wyniku głosowania komisja jednogłośnie postanowiła wnioskować o oddalenie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 419/16

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/424/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie skrzyżowania alei Dębowej i ulicy Ślężnej we Wrocławiu została przyjęta.

24. Rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Jagodno II we Wrocławiu – druk nr 420/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 stycznia 2016 r. zapoznała się ze skargą firmy [...] na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Jagodno II we Wrocławiu, [druk nr 420/16](#). Skarga dotyczy zapisów, zdaniem skarżącego, ograniczających obszar lokalizowania i wysokość wolnostojących konstrukcji nośnych pod anteny oraz zapisów ograniczających wysokość tych konstrukcji. Komisja zwróciła uwagę po zapoznaniu się z analizą prawną, że rzeczona uchwała i przywołane akty prawne nie stoją w sprzeczności z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i w żaden sposób uchwała nie przekracza granic władztwa planistycznego gminy. Biorąc pod uwagę, że jest to teren, który będzie gęsto zamieszkały, więc też konstrukcje antenowe nie do końca pasują, a nie neguje się możliwości założenia innych urządzeń w rzeczonej uchwale, komisja uznała przedmiotową skargę za bezzasadną w wyniku jednogłośniego głosowania i postanowiła wnioskować o oddalenie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 420/16

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 0, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/425/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Jagodno II we Wrocławiu została przyjęta.

25. Rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Koszykarskiej i Pilczyckiej we Wrocławiu – [druk nr 450/16](#)

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 stycznia zapoznała się ze skargą na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Koszykarskiej i Pilczyckiej we Wrocławiu. Jeżeli Państwo radni pamiętają, skarga o podobnym brzmieniu była już rozpatrywana, aczkolwiek była wnoszona przez osobę fizyczną. W tej chwili osobą wnoszącą jest podmiot prawny, którego większościowym udziałowcem jest ta sama osoba fizyczna [red. — która wniosła poprzednią skargę]. Po zapoznaniu się z wyjaśnieniami, ponieważ to już było rozpatrywane, komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o oddalenie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – [druk nr 450/16](#)

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/426/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Koszykarskiej i Pilczyckiej we Wrocławiu została przyjęta.

26. Wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego – [druk nr 421/16](#)

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 stycznia zapoznała się ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego stwierdzające nieważność kilku punktów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie nieruchomości położonej przy ul. Zwycięskiej 8. Po zapoznaniu się z tematem i po stwierdzeniu, że uchylone przez pana wojewodę ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie naruszają ogólnych zasad i intencji planu pomimo wyeliminowania dopuszczenia dróg — bo to pan wojewoda wskazywał jako przekroczenie kompetencji — komisja w wyniku głosowania jednogłośnie

postanowiła wnioskować o niewnoszenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 421/16

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 0, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/427/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego została przyjęta.

27. Wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego – druk nr 422/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 stycznia zapoznała się ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego stwierdzające nieważność kilku punktów uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Skwierzyńskiej i Jęczmiennej. Skarga jest bliźniaczo podobna do poprzedniej. A ponieważ uchylone przez wojewodę ustalenia planu nie naruszają ogólnych zasad i intencji planu, komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o niewnoszenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 422/16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/428/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu

Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego została przyjęta.

28. Wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego – druk nr 442/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 stycznia zapoznała się ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego stwierdzające nieważność tych samych co w poprzednich skargach punktów uchwały dotyczącej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ulic Strzegomskiej i Jaworskiej oraz linii kolejowej we Wrocławiu. Podobnie jak w poprzednich skargach po zapoznaniu się i po stwierdzeniu, że uchylone ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie naruszają ogólnych zasad i intencji planu komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o niewnoszenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 442/16

Wyniki głosowania: za — 29, przeciw — 0, wstrzymało się — 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/429/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego została przyjęta.

29. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 446/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 stycznia zapoznała się ze skargą na Prezydenta Wrocławia, [druk nr 446/16](#), gdzie skarżący w imieniu współwłaścicieli garaży przy ul. Słubickiej zarzuca bezczynność w zakresie udzielenia odpowiedzi na pismo skarżącego z dnia 25 września 2015 r. Po zapoznaniu się z sytuacją i po przyjęciu wyjaśnień, których w imieniu dyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa pana Andrzeja Wąsika udzielił jego pełnomocnik — sprawa dotyczyła lokalizacji śmietnika i lokalnego miejsca zbierania odpadów — stwierdzono, że faktycznie bezczynność nie miała miejsca, dlatego że Wydział Środowiska i Rolnictwa przekazał w trybie natychmiastowym sprawę do Zarządu Zasobu Komunalnego i de facto komunikował się i przekazywał informacje we wszystkie możliwe strony. Sytuacja została rozwiązana zgodnie z wnioskami skarżących i skarżący został poinformowany w stosownej korespondencji o fakcie dostarczenia korespondencji do ZZK. Mając to na uwadze, komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 446/16

Wyniki głosowania: za — 23, przeciw — 5, wstrzymało się — 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/430/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

30. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 447/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 stycznia zapoznała się ze skargą na Prezydenta Wrocławia, w której to skardze zarzuca się przewlekłe organizowanie remontu lokalu zastępczego, który zobowiązała się dostarczyć gmina skarżącej, a raczej skarżącą reprezentował wynajęty adwokat, co spowodowało zdaniem skarżącej nadmierną uciążliwość dla niej i dla jej rodziny. Po zapoznaniu się z wyjaśnieniami i po przeanalizowaniu zasadności skargi komisja stwierdziła, że w przedmiotowej skardze nie nastąpiła bezczynność organów. Prezydent podjął wszelkie możliwe w danej sytuacji działania mające na celu zawarcie umowy oraz wykonanie remontu wskazanego lokalu zamiennego. Ten remont był wymagany, ponieważ nastąpiły rzeczy niezależne od urzędów, a jednocześnie sprawa nie może być potraktowana jako bardzo pilna, nie miała tych cech dużej pilności. Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi, stwierdzając, że skarżąca nie ma racji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 447/16

Wyniki głosowania: za — 22, przeciw — 2, wstrzymało się — 8

W wyniku głosowania [uchwała nr XX/431/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

31. Rozpatrzenia petycji – druk nr 417/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 stycznia zapoznała się z petycją, druk nr 417/16. Sedno petycji sprowadza się do tego, że jest to wniosek o pracę nad uchwałą, która doprowadziłaby do stworzenia jednolitych zasad i warunków usytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych, urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, gabarytów, standardów wielkościowych, materiałów itd. Wnoszący motywował to pewnym niepokojem w tym temacie, który obowiązuje w mieście Wrocławiu. Stanowisko w sprawie petycji zajęła koordynator projektu wystroju architektonicznego miasta. Zauważyła, że delegacja do wydania omawianej uchwały ma charakter fakultatywny i oznacza to, że rada miejska ma możliwość, ale nie obowiązek podjęcia uchwały w przedmiotowej sprawie. Potencjalne zapisy podjętej uchwały muszą być jednak zgodne z audytem krajobrazowym, który będzie dokonywał dopiero w ciągu najbliższych trzech lat urząd marszałkowski. Wobec tego praca nad taką uchwałą w tej chwili byłaby przedwczesnym strzałem, bo audyt krajobrazowy może wnieść zupełnie inne wnioski, co nie znaczy, że tematowi nie należy się przyglądać. Mając powyższe na uwadze, po głębszych wyjaśnieniach komisja uznała petycję za bezzasadną w wyniku głosowania 5 za, 1 głos wstrzymujący się i postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie wspomnianej petycji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** — za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 417/16

Wyniki głosowania: za — 22, przeciw — 3, wstrzymało się — 8

W wyniku głosowania uchwała nr XX/432/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r w sprawie rozpatrzenia petycji została przyjęta.

V. Dyskusja i głosowanie nad projektem apelu w sprawie podejmowania działań zmierzających do zapobiegania lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów dla celów widowiskowo-rozrywkowych z wykorzystaniem zwierząt na terenach stanowiących własność Miasta Wrocławia - druk nr 396A/15

Radny Sebastian Lorenc: Ja wystąpiłem z projektem apelu, który to apel niejako konsumował czy też wypełniał ten trend ogólnopolski, z którym mamy dzisiaj do czynienia, czyli mówię tutaj o wyłączeniu możliwości organizowania przedstawień cyrkowych z udziałem zwierząt. Szczególnie chodzi o tresowane zwierzęta. Dzisiaj dostałem informację, że prezydent 19 stycznia 2016 r. rozesłał już praktycznie do wszystkich wydziałów i jednostek miejskich pismo, w którym informuje o podjęciu decyzji o nieudostępnianiu terenów i obiektów komunalnych na potrzeby działalności cyrków, w których prowadzona jest tresura zwierząt. Więc zaproponowałem dzisiaj Państwu zmianę tego apelu na stanowisko. Ja pozwolę sobie krótko to stanowisko odczytać i w dwóch słowach uzasadnić. Jeżeli Państwo będziecie mieli jakieś pytania

czy wątpliwości, to oczywiście będę, mam nadzieję, w stanie na nie odpowiedzieć. Proponuję przyjęcie stanowiska w następującym brzmieniu:

„W trosce o godziwe warunki przetrzymywania i przewożenia zwierząt, mając na uwadze fakt, że są to istoty żyjące, zdolne do odczuwania cierpienia oraz uwzględniając ustawową powinność ich poszanowania, ochrony oraz opieki, Rada Miejska Wrocławia wyraża pozytywne stanowisko w sprawie konsekwentnego prowadzenia polityki zapobiegającej lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów dla celów widowiskowo-rozrywkowych z wykorzystaniem tresowanych zwierząt na terenach będących własnością Miasta Wrocławia”.

Jak Państwo z pewnością wiecie, cyrki przyjeżdżały w przeszłości. Myślę, że każdy z nas miał okazję brać udział w tego typu widowisku. Badania naukowców i to zarówno tych, którzy zajmują się samymi zwierzętami tresowanymi, jak i tych naukowców, którzy zajmują się w szczególności dziećmi, które pojawiały się na tego typu przedstawieniach, wskazują jednoznacznie na szkodliwość takich pokazów. Zarówno jeśli chodzi o zwierzęta, które po prostu cierpią, bo są zmuszane do nienaturalnych zachowań. Również dzieci zgodnie z ostatnimi wynikami badań psychologów z akademii nauk, które wskazują, że dzieci nie powinny brać udziału w takich widowiskach, w których zwierzęta traktowane są przedmiotowo. To kształtuje niewłaściwy i zaburzony obraz roli zwierzęcia w świecie zdominowanym przez człowieka, co może oczywiście skutkować negatywnymi zachowaniami w przyszłości. Nie będę może zbyt dużo mówić o samych sposobach tresury, bo one są dość okrutne. Bardzo się cieszę, że udało nam się, w szczególności Koledze [...], zebrać tak dużo podpisów pod petycją, którą on z kolei przygotował, że tak dużo osób, znanych autorytetów wrocławskich zdecydowało się poprzeć tę petycję. Jest to rozwiązanie, które wpisuje nas w grono miast będących w naprawdę bardzo dobrej, słusznej, godziwej awangardzie, jeśli chodzi o poszanowanie praw zwierząt. Mam nadzieję, że Państwo również osobiście nie będą prowadzić swoich dzieci do cyrku, nie będą korzystać z tego typu rozrywek i będą zachęcać osoby sobie znane do tego, żeby nie przykładąć ręki do cierpienia zwierząt. Bardzo serdecznie dziękuję, jeżeli ktoś ma jakieś pytania, wątpliwości... Oczywiście w drodze autopoprawki składam to nowe brzmienie, zamieniając apel na stanowisko Rady Miejskiej Wrocławia.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – przewodniczący Jarosław Krauze** — Chciałbym zaznaczyć, że procedowaliśmy dzisiaj w porządku obrad apel. W trakcie obrad został zmieniony apel na stanowisko. Nie wiem, czy nie musiałaby być przegłosowana zmiana w porządku obrad. Ale odnosząc się do apelu, to negatywnie się odnosiliśmy do apelu ze względu na to, że pan prezydent podjął działania. W związku z tym apel był bezzasadny. Natomiast co do stanowiska nie ma opinii klubu, każdy radny będzie głosował zgodnie z własnym uznaniem.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** — bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski** – Wprawdzie rozmawialiśmy oczywiście na komisji na temat apelu, ale ja chciałbym tutaj w tym stanowisku, które mam przed sobą... Ono jest moim zdaniem zbyt ogólne i przechodząc do konkretów: „W trosce o godziwe”— uważam, że tu powinno być np.: „Zgodne z obowiązującymi przepisami”,

żebyśmy nie zaszkadzili innym podmiotom jak ogrody zoologiczne, bo ktoś może się czegoś doszukiwać. „Przetrzymywania, przewożenia i tresury zwierząt” — to by bardziej korespondowało z tymi cyrkami. No i skreślenie „istoty żyjące”, bo mówimy o żyjących... Ja ewentualnie proponuję takie do tego, żeby to było konkretniejsze niż jest, bo „godziwe” to każdy może sobie inaczej interpretować. A jakby było „Zgodne z obowiązującymi przepisami, warunkami przetrzymywania, przewożenia i tresury zwierząt” i skreślić słowa „istoty żyjące”...

- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki – przewodniczący Jerzy Skoczylas** – Komisja nie miała okazji się pochylić nad tą formą zaproponowaną teraz przez Kolegę Radnego, ale niemniej jednak nie wiem. Co do apelu opinia była pozytywna

[red. — W tym miejscu prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski]

Dyskusja:

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, pozwólcie, że króciutko to skomentuję. Poprzednia zaproponowana radzie forma i treść była przedmiotem dyskusji na komisjach. Nie trudno zauważyć, że przewodniczący komisji mieli pewien kłopot ze zdefiniowaniem stanowiska komisji. Mamy w tej chwili do czynienia z innym tekstem, dużo bardziej łagodnym, wynikającym z faktu, że władze Wrocławia w osobie pana prezydenta bardzo jasne stanowisko w tej sprawie zajęły. Oczywiście nie ma przeszkody formalnej, żeby autor tego wniosku zmienił formę z apelu na stanowisko, ponieważ to jest po prostu forma autopoprawki. W ten sposób możemy to traktować. Natomiast jeżeli mogę jedno słowo powiedzieć na ten temat, to przede wszystkim zachęta do niechodzenia do cyrku jest jakby zbyt daleko idąca. Proszę pamiętać o wielkiej tradycji kultury i sztuki cyrkowej, której wyrazem są wspaniałe festiwale sztuki cyrkowej odbywające się w Monte Carlo. I każdego roku wiele osób chętnie to w telewizji ogląda. Chodzi tutaj nie o przechowywanie zwierząt, a o traktowanie zwierząt, czyli po prostu uczynienie z nich przedmiotu zabawy i rozrywki dla ludzi, którzy są akurat gotowi tego rodzaju rozrywkę przyjąć. W związku z tym mam bardzo mieszane uczucia, ponieważ kwestie działalności gospodarczej, która może być także działalnością cyrkową, a kilka takich cyrków w Polsce istnieje, są regulowane osobnymi przepisami. W związku z tym jeżeli wszystko jest zgodne z przepisami, to my się możemy w każdej sytuacji spotkać ze stwierdzeniem, że działamy wbrew prawu i z tym prawem nasze wnioski, nasze sugestie nie są zbyt zgodne. Podzielam absolutnie troskę o te zwierzęta. Uważam, że powinny być po ludzku traktowane. Chociaż po ludzku to nie jest zbyt dobre sformułowanie, patrząc chociażby na wojnę w Syrii. Powinny być porządnie, przyzwoicie traktowane i w tym sensie wspieram to stanowisko. Natomiast

z drugiej strony uważam, że cyrk jest pewną wartością, której nie należy niszczyć, a w każdym razie nie należy w sposób szczególny okaleczać. Taka jest moja opinia.

Radny Piotr Uhle: Ja odbieram w tej poprawionej, zmienionej formie stanowisko jako pewną intencję, pewien wyraz też woli i potwierdzenia tych działań, które zostały już podjęte przez prezydenta, żeby chronić godność zwierząt. I to jest tutaj przede wszystkim celem a nie jakiegokolwiek ograniczenie działalności gospodarczej. Na to liczę i w ten sposób interpretuję. Tutaj chodzi o godność zwierząt, tu chodzi o to, żeby były traktowane w sposób należyty. Odróżnić należy te warunki, które mają np. we wrocławskim ogrodzie zoologicznym od takich mało godziwych warunków, jakie w większości pojawiają się w tego typu obwoźnych pokazach. Dlatego raz jeszcze cieszę się, że to stanowisko ma na koniec taką treść. Traktuję je też jako wyraz poparcia dla działań magistratu. Ja osobiście będę głosował za tym stanowiskiem.

Radna Urszula Mrozowska: Ja osobiście nie obawiałabym się oskarżenia o działalność niezgodnej z prawem. Przypomnę, że sprzedaż alkoholu jest zgodna z prawem, a nie zawsze wydaje się koncesję każdemu, kto chce. Także działalność polegająca na prowadzeniu kasyna czy salonu z automatami też jest zgodna z prawem, a nie zawsze jest udzielana taka zgoda.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas: Wydaje mi się, że zapanowała jakaś moda u nas na wygłaszanie apeli i petycji w sprawach i otwieranie drzwi dawno już otwartych. Niedługo na kolejnym posiedzeniu podejmiemy np. apel o to, żeby się nie mordować albo żeby nie kraść, bo to takie sprawy jak ochrona zwierząt to są w prawie uregulowane przepisami i trzeba je przestrzegać. Jest od tego prawo, kto tego nie przestrzega, powinien iść do więzienia. Jestem za tym oczywiście, jestem za ochroną zwierząt. Ale jak mówimy o tym tutaj, to czy los psów, które wyciągają piłeczki pingpongowe np. z kapelusza jest lepszy od tych psów np. które są zamknięte na 10. piętrze w wieżowcu przez praktycznie cały dzień, całą noc i na 6 minut wychodzą na spacer i tylko taką mają zabezpieczoną wolność. Nie wiem, czy ich los jest lepszy i bardziej komfortowy od zwierząt utrzymywanych przez fachowców i zapewniających opiekę weterynaryjną np. w cyrku. No tutaj bym dyskutował. Ja nie rozmawiałem z tymi zwierzętami, nie wiem, jakie jest ich zdanie. A sam miałem taką sytuację, jak mieszkalem w dużym mieszkaniu, że pies był godzinami zamknięty sam w mieszkaniu. No jego los był chyba przeklęty — żyje na 15 m² przez całe swoje pieskie życie i ma 5 minut spaceru na dobę. I to jest w porządku? No nie wiem. Tak uważam. A taki pies w cyrku nie dość, że wystąpi, to jeszcze autografy suczkom rozda i po prostu zupełnie inny ma status. Oczywiście tutaj żartuję, ale, proszę Państwa, nie uważam, że los tych zwierząt jest.... No dobrze. A konie przewożone np. które pędzą autostradą zamknięte w tych klatkach? Stres dla tego zwierzęcia musi być potworny. On po prostu w ruchu samochodowym jedzie zamknięty w takiej skrzyni, widać mu tylko ogon, piękny z resztą. I to jest też przewożenie zwierzęcia żywego. I nikt się jakoś nad jego losem nie pochyla. A firmy tresujące zwierzęta, żeby potem umiał panu patyk przynosić? Tak że tu mam bardzo mieszane uczucia i nie jestem za tym.

Radny Jerzy Sznerch: Ja podobnie, Jurku, mam też mieszane uczucia. Ja wczoraj przy kolacji usiadłem z całą rodziną i dyskutowaliśmy na ten temat i głosowanie [red. — było], pokaże, co rodzina zadecydowała. Bo ja miałem naprawdę dylemat w tej sprawie. Ale mam pytanie do wnioskodawcy. A jak wygląda sytuacja w innych miastach? Czy takie decyzje podejmowane były w podobnej sprawie? I jeszcze jedno pytanie, ponieważ na Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska dyskutowaliśmy nad tym i oczekiwaliśmy tutaj na informacje z Komisji Statutowej, ponieważ tutaj jakaś kolizja by była. Bo jeśli jest stanowisko prezydenta, to byłoby bezzasadne w ogóle wracanie do tego tematu. Bo jeśli jest to stanowisko prezydenta, to uważam, że jest to już temat zamknięty. Ale w związku z tym, że nie ma, Komisja Statutowa nie wyraziła opinii, czyli prawdopodobnie nie ma takiego miejsca. Czy skłonny jesteś do tych autopoprawek złożonych przez Janka Chmielewskiego, który tam zaznaczył, żeby zmienić w tym tekście te 2—3 słowa?

Radny Tomasz Hanczarek: Ja powiem jedną rzecz: na bezrybiu i rak ryba. Ja rozumiem, że to jest tak, że Sebastian broni karpie, jak są święta i pojawia się w gazecie, że broni karpie. I teraz jest coś takiego, że atakuje cyrk. Cyrk, tak jak Pan Przewodniczący [red. — J. Ossowski] powiedział, jest Cirque du Soleil i wszyscy bylibyśmy dumni, gdyby był cień szansy, żeby Cirque du Soleil przyjechał tutaj do Wrocławia. Na razie takich szans chyba nie ma. Nie będziemy namawiać nikogo, żeby nie chodził do Cirque du Soleil. On jest znany na całym świecie i miliony ludzi go ogląda. Jasne, że ochrona zwierząt... Natomiast nie róbmy apeli do tego, żebyśmy byli mili, żebyśmy byli fajni, żebyśmy stosowali prawo itd. Tu jest tak naprawdę olbrzymi dyskomfort, bo za chwileczkę zostaniemy zasypani kolejnymi apelami, nie wiem,

żeby być miłym dla siebie czy żeby wyprowadzać częściej psy na spacer, czy coś w tym stylu. A ponieważ Sebastian Lorenc zachęcał do pytań, to ja, Sebastian, zadam Ci jedno pytanie — dlaczego to jest tak strasznie nie po polsku napisane?

Radna Katarzyna Obakowska: Mam takie wrażenie, proszę Państwa, że zaczynamy dzielić włos na czworo. Zupełnie niepotrzebnie w tym miejscu. Myślę, że to jest raczej takie stanowisko, jak sądzę, niezależnie od formy stylistycznej, do której ma wątpliwości radny Hanczarek, które to wpisuje się w taki trend ogólnoswiatowy, a na pewno europejski, w którym chcemy zwrócić uwagę na to, że obchodzi nas los zwierząt tresowanych na potrzeby cyrku. Nikt nikogo nie wsadza do więzienia, nie taka jest intencja, jak rozumiem, tego stanowiska. Chcemy jedynie przyłączyć się, dać taki sygnał, jaki dała np. Warszawa czy dał Słupsk, że oto Wrocław również jest takim miastem, które zwraca na to uwagę. To naprawdę nie jest akt wykonawczy żaden, który myślę, że nie będzie Państwa bolał. Natomiast co do tej opowieści Radnego Jerzego Skoczylasa, to nie mogę sobie odmówić takiego porównania, bo porównanie Pana Radnego do tych zwierząt, które są w cyrku i są pod opieką, czy one mają jednak lepiej od tych, które są w 10-piętrowcu na 6 minut wyprowadzane na spacer, to tak jakoś nagle mi się skojarzyło, że to takie porównanie mniej więcej, jakbyśmy się zastanawiali czyj los jest lepszy — tych dziewcząt, które pracują w domu publicznym i są pod stałą opieką lekarza czy tych, które mieszkają w Polsce C i nie mają dostępu do ochrony zdrowia. To powiedziałabym dość karkołomne porównanie.

Radny Marcin Krzyżanowski: Ja tylko chciałem powiedzieć, że jeżeli radny Sebastian Lorenc ma taką inicjatywę, to uszanujmy to, głosujmy. Myślę, że nie zastanawiamy się, czy to zasadne, niezasadne. Po prostu każdy radny ma prawo do takiej inicjatywy i za chwilę to każdy z nas oceni.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas: *Ad vocem.* To nie jest tak... Ja tylko uważam, że pochylając się nad tak wyodrębnioną, małą grupką zwierząt, które mają pieski los, to jest tak jakbyśmy np. zwalczali alkoholizm, zakazując np. whisky Johny Walker rocznik 1982, bo to takiego odcinka dotyczy i to jest mniej więcej takie pole ostrzału.

Radny Sebastian Lorenc: Przede wszystkim bardzo się cieszę, że udało się znaleźć konsensus w tej sprawie, bo możemy się różnić na tej sali, możemy mieć różne opinie na różne tematy. Natomiast akurat w moim przekonaniu prawa zwierząt i ochrona praw zwierząt to jest takie zagadnienie, w którym wszyscy powinniśmy współpracować ramieniem w ramię. Ja z panem prezydentem, szanujący i popierający jego pismo z 19 stycznia i tak w istocie jest, proszę Państwa. To jest takie pole, to jest taka przestrzeń, w której nie ma miejsca moim zdaniem na kompromisy. Dlaczego akurat cyrki? Dlatego, że los tych zwierząt jest szczególnie trudny. One są przewożone z miejsca na miejsce. Wbrew temu co tutaj niektórzy przedmówcy powiedzieli, prawodawstwo jest w tej kwestii bardzo niejasne. Zarówno przepisy unijne, jak i przepisy polskie nie regulują dobrostanu zwierząt w cyrkach. One dotyczą jedynie kwestii sanitarnych i rozprzestrzeniania chorób zwierzęcych. Dlatego też takie inicjatywy jak Słupska... Bo tutaj było też pytanie o miasta, które wprowadziły takie ograniczenia. To jest Słupsk, Kołobrzeg, Śrem, Łódź, Bielsko Biala, Legnica, Poznań i najgłośniejszy przykład Warszawy. To jest tak, że oczywiście jednym stanowiskiem, jedną uchwałą nie załatwimy tego całego zła, które ma też i podejrzywam miejsce w naszym mieście. Bo są też przypadki drastyczne znęcania się nad zwierzętami. Ale regulujemy przynajmniej część tego, co prowadzi do bezsensownego w gruncie rzeczy cierpienia, do zachowań nienaturalnych. Załatwiamy te sprawy po kawałku, w taki sposób, w jaki możemy to regulować. Nie jesteśmy w stanie zbawić świata w całości, zbawiamy go po kawałkach i tyle. Istota tego apelu, stanowiska nie zmienia się. Myślę, że jest to taki dobry, czytelny sygnał ze strony Rady Miejskiej Wrocławia, że my, mieszkańcy Wrocławia uważamy, że pewnego rodzaju rozrywki są po prostu złe. Powiedzmy to wprost. Są złe. I absolutnie nie mówię tu o sytuacjach Cirque du Soleil.

Myślę, że moja intencja jest absolutnie jasna. Chodzi o cyrki, które używają zwierząt poprzez tresurę i zmuszanie ich do nienaturalnych zachowań. Naprawdę w życiu nie powiedziałem złego słowa o cyrkach, w których pracują wyłącznie ludzie. Takie cyrki zapraszamy do Wrocławia. Ja sam chętnie bym poszedł na takie przedstawienie cyrkowe. Chodzi tylko i wyłącznie o kwestie zwierząt w cyrkach. I moja zachęta do zniechęcania najbliższych znajomych do chodzenia do cyrku dotyczy tylko i wyłącznie cyrków, w których są wykorzystywane zwierzęta. Uważam, że dbanie o los, o dobro naszych braci mniejszych nie jest niczym nadzwyczajnym i wydaje mi się, że powinno być przez Państwa w jakiś sposób uszanowane.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jeszcze stanowisko w kwestii autopoprawki. Tutaj była propozycja... Czy Pan by przyjął?

Radny Sebastian Lorenc: Tak, przyjmuję. Oczywiście, że tak.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W takim razie gdyby Pan był uprzejmy przedstawić kolejną wersję, już po autopoprawce.

Radny Sebastian Lorenc: Odczytam, jeśli Państwo pozwolą, samą treść stanowiska.

„W trosce o godziwe i zgodne z obowiązującymi przepisami warunki przetrzymywania i przewożenia zwierząt, mając na uwadze fakt, że są to istoty zdolne do odczuwania cierpienia oraz uwzględniając ustawową powinność ich poszanowania, ochrony oraz opieki, Rada Miejska Wrocławia wyraża pozytywne stanowisko w sprawie konsekwentnego prowadzenia polityki zapobiegającej lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów dla celów widowiskowo-rozrywkowych z wykorzystaniem tresury zwierząt na terenach będących własnością Miasta Wrocławia”.

Głosowanie w sprawie przyjęcia stanowiska – druk nr 396A/15

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 5, wstrzymało się — 6

W wyniku głosowania [stanowisko nr XX/5/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 stycznia 2016 r w sprawie podejmowania działań zmierzających do zapobiegania lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów dla celów widowiskowo-rozrywkowych z wykorzystaniem tresury zwierząt na terenach stanowiących własność Miasta Wrocławia zostało przyjęte.

VI. Przyjęcie protokołu sesji XVIII/15.

[red. — W związku z brakiem uwag protokół został przyjęty]

VII. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Mirosława Lacha w sprawie:

- problemów szkoły na Oporowie;

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- funkcjonowania muzeum wody „Hydropolis”;
- uruchomienia Wrocławskiej Kolei Aglomeracyjnej;

- odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych pochodzących z terenu Gminy Wrocław;
- udostępnienia umowy zawartej przez Gminę Wrocław z Mennicą Polską na obsługę Systemu Urbancard;
- programu walki ze smogiem we Wrocławiu;
- funkcjonowania muzeum wody „Hydropolis” — ponowne zapytanie;
- transakcji wymiany gruntów pomiędzy Gminą Wrocław a MPWiK;

Radnego Pawła Rańdy w sprawie:

- wykonania przepławki dla ryb w Marszowicach;

Radnego Łukasza Olberta w sprawach:

- pracownika Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego;
- awarii elektronicznych tablic rozkładów jazdy komunikacji miejskiej we Wrocławiu;

Radnego Dominika Kłosowskiego w sprawie:

- budowy 127 podziemnych zbiorników na odpady przez miejską spółkę Ekosystem;

Radnej Renaty Granowskiej w sprawie:

- kosztów i skutków zmian ustawy o systemie oświaty dla miasta Wrocławia;

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnej Urszuli Mrozowskiej w sprawach:

- zlecenia przeglądu oświetlenia ulic i ustawienia czasomierzy włączających i wyłączających lampy uliczne właściwie dla pory roku;
- oświetlenia przejścia dla pieszych przy ul. Na Grobli;

Radnego Łukasza Olberta w sprawach:

- remontu i przebudowy Szkoły Podstawowej Nr 84 we Wrocławiu;
- budowy chodnika, ul. [...];
- doświetlenia ul. Samotworskiej, w obrębie ulic Gałowskiej, Płużnej i Zarembowicza;
- utwardzenia nawierzchni wraz z budową oświetlenia ulicy Grodeckiej;

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- finansowania budowy i funkcjonowania muzeum wody „Hydropolis”.

VIII. Wolne wnioski i oświadczenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jutro o godzinie 16.00 jest spotkanie z radnymi ze Lwowa. Bardzo zależy mi na tym, żeby wobec 12-osobowej grupy radnych ze Lwowa była odpowiednio liczna reprezentacja Wrocławia, bo z tym miastem chcemy współpracować i będziemy współpracować. Bardzo proszę każdego z Państwa, kto ma wolny czas, żeby na tę godzinkę tutaj do nas wpadł. O godzinie 16.00 tutaj w sali obrad Rady Miejskiej Wrocławia.

Radny Piotr Maryński: Na zakończenie chciałbym zabrać głos na temat kwestii, która była omawiana w I punkcie programu [red. — dzisiejszej sesji]. Niestety nie było możliwości... Akurat temat się wiąże. Chciałbym mianowicie wygłosić oświadczenie dotyczące uroczystej gali otwarcia Europejskiej Stolicy Kultury. Żeby nie przeciągać, odczytam je w żołnierskich słowach:

„Chciałbym wyrazić swój zdecydowany sprzeciw, oburzenie i dezaprobatę wobec incydentu, który miał miejsce podczas uroczystości gali otwarcia Europejskiej Stolicy Kultury w dniu 17 stycznia br. w Narodowym Forum Muzyki. Chodzi o skandaliczne zachowanie części publiczności podczas wystąpienia wicepremiera polskiego rządu,

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotra Glińskiego. Pokrzykiwania, wydawanie dziwacznych dźwięków i arogancko okazywane wyrazy dezaprobaty dla też wygłaszanych w wypowiedzi innej osoby świadczą o braku szacunku i elementarnego poczucia kultury. Jest to szczególnie oburzające, ponieważ odbywało się podczas uroczystości związanej z otwarciem wydarzeń związanych z kulturą właśnie i dodatkowo w miejscu, które powinno zobowiązywać do zachowywania szczególnie wysokich standardów. Podczas tego incydentu poczułem się niemal jak w Sejmie Rzeczypospolitej, podczas niesławnych ekscesów wywoływanych nie tak dawno przez tzw. obrońców demokracji. Brakowało jeszcze tylko walenia butem w mównicę, jak podczas wystąpienia towarzysza Nikity Chruszczowa na posiedzeniu plenarnym ONZ 12 października 1960 r. Wstydiłem się za tych mieszkańców Wrocławia, którzy nie potrafili zachować się jak ludzie cywilizowani w obecności wicepremiera polskiego rządu, posłów na Sejm RP, zagranicznych gości, a także prezydenta swojego miasta. Wysłuchałem wcześniej w naszym mieście tyle apeli o tolerancję, otwartość oraz szacunek dla innych religii, poglądów, opinii itd., jak się okazuje — bardo mało skutecznych. Zdecydowanie nie zgadzam się z pewnymi тезami wygłoszonymi podczas przemówienia prezydenta Wrocławia, ale to w żaden sposób nie mogłoby usprawiedliwić mojego ewentualnego niewłaściwego zachowania, które mogłoby zakłócić jego wypowiedź. Natychmiast po tym niesławnym incydencie miałem ochotę ostentacyjnie opuścić tę świątynię kultury. Jednak nie uczyniłem tego, by nie wpisywać się w panujące na sali anystandardy. Opuściłem Narodowe Forum Muzyki w trakcie zaplanowanej wcześniej przerwy podczas uroczystości otwarcia Europejskiej Stolicy Kultury 2016".

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XX sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Rafał Czepil

Renata Granowska